GRUPA ANALITYCZNA

LT | PL | BY | UA

RAPORT IV

Granica dyktatora.
Polska i Białoruś wobec kryzysu granicznego

Białoruś w regionie

Warszawa, grudzień 2021 roku

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 22 55 22 555, fax 22 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl

Spis treści

Jerzy Marek Nowakowski O co idzie gra? 2

Maxim Rust Kryzys na granicy: czy zmiana „białoruskiej agendy" zagraża białoruskim siłom demokratycznym? 11

Kacper Wańczyk Ekonomia kryzysu granicznego 22

Pavel Usov Militaryzacja kryzysu migracyjnego 32

Andrzej Pukszto Litwa wobec kryzysu migracyjnego 43

Oleksandr Shevchenko Czy Ukraina stanie się kolejnym celem migrantów 47

Aliaksandr Papko Polskie media wobec kryzysu na granicy. Rola Biełsatu 56

Justyna Olędzka Najsilniejsza broń słabych. Kryzys graniczny w propagandzie Białorusi i Rosji 62

Jerzy Marek Nowakowski

O co idzie gra?

Władimir Putin, na posiedzeniu rozszerzonego kierownictwa resortu spraw zagranicznych, które miało miejsce 18 listopada 2021 roku, część swojego wystąpienia poświęcił kryzysowi na polsko– białoruskiej granicy. Krytykując politykę Polski i szerzej Unii Europejskiej, mówiąc zresztą, że kwestię migrantów Warszawa i Unia wykorzystują po to, aby wywierać presję na Mińsk, prezydent Rosji odniósł się do sytuacji wewnętrznej na Białorusi. Powiedział mianowicie, że choć można mówić o uspokojeniu nastrojów, to tym niemniej potrzebne są rozmowy władzy z opozycją. W. Putin nie definiując, kto może być stroną wewnątrzbiałoruskiego dialogu, rozwiązanie kryzysu politycznego na Białorusi umieścił w kontekście bezpieczeństwa Rosji, co uznać wypada za podkreślenie wagi problemu (…). Kwestia białoruskiego kryzysu politycznego jest w konstrukcji, którą zbudował przemawiając w MSZ W. Putin, w tym sensie kwestią bezpieczeństwa, że brak dialogu powoduje, iż Białoruś musi być rozpatrywana w kategoriach słabego ogniwa rosyjskiego systemu[1].

Kryzys polityczny na granicy Białorusi z Unią Europejską angażuje polityków z całego świata. Pozostaje jednak otwartym pytanie o cele głównych graczy. Car Aleksander III na jednej z depesz dyplomatycznych od kanclerza Niemiec, O. Bismarcka zanotował: „*Что то затеваем этот обер-скот. Ну что– не известно”*. W wolnym tłumaczeniu na polski znaczy to „coś kombinuje to ober-bydlę, ale co– nie wiadomo”. Bardzo podobne notatki mogliby poczynić teraz politycy w całej Europie, zarówno co do zamiarów Alaksandra Łukaszenki, jak i władz na Kremlu.

Kryzys graniczny pomiędzy Białorusią a jej NATO-wskimi sąsiadami zdaje się wygasać. Część migrantów przywiezionych na Białoruś w ramach operacji „Śluza” jest transportowana z powrotem do krajów pochodzenia, aczkolwiek jak stwierdziła rzeczniczka A. Łukaszenki: „Obecnie na terytorium Białorusi przebywa około siedmiu tysięcy uchodźców, z czego około dwa tysiące na granicy, w tzw. obozie tymczasowym. A od 200 do 500 osób też jest na granicy, ale w innych punktach. Kilkuset zaledwie zgodziło się na powrót do swoich

[1]*Białoruś, Niemcy, Rosja a kwestia polska. "Warszawa ma powody do zadowolenia. Pokazaliśmy, że jesteśmy silnym sojusznikiem",* https://wpolityce.pl/polityka/574770-bialorus-niemcy-rosja-a-kwestia-polska, dostęp: 30.11.21.

krajów (przede wszystkim do Iraku)”[2]. Duża grupa migrantów na różne sposoby, przez Litwę, Łotwę i Polskę przedostała się do Niemiec. W opinii Berlina jest to około 10 tys. osób. Ale napływ nowych kandydatów do przekraczania nielegalnego granicy zaczyna wygasać. Wypada więc zadać sobie pytanie po co A. Łukaszence potrzebny był ten kryzys i co ważniejsze– czy wywołał go samodzielnie, czy na zamówienie swojego „wielkiego brata” z Moskwy. Od odpowiedzi na to pytanie zależy w dużej mierze reakcja świata zachodniego.

Pierwsza hipoteza jest banalnie prosta. A. Łukaszenka doprowadził do kryzysu samodzielnie z trzech powodów:

- Po pierwsze, na transporcie i organizacji przyjazdów migrantów zarabiał on sam i jego otoczenie. Sprowadzeniem Irakijczyków na Białoruś zajmowała się białoruska państwowa firma „Centrkurort” należąca do Departamentu Administracyjnego Prezydenta Republiki Białoruś. „Centrkurort” współpracował z irackimi biurami podróży– te sprzedawały wycieczki i dostarczały „Centrkurortowi” listy Irakijczyków, którzy po wylądowaniu na mińskim lotnisku dostawali „od ręki” białoruskie wizy turystyczne. Początkowo taka wycieczka do Mińska kosztowała nieco ponad 1000 dolarów (plus 2 000 za pomoc w przekroczeniu granicy). Potem cena urosła do blisko 10 000, bo Białorusini rozpowszechniali informację, że wiza białoruska uprawnia do legalnego wjazdu do Niemiec[3].

- Po drugie, A. Łukaszenka zabiega wszelkimi możliwymi sposobami o uznanie międzynarodowe. Państwa zachodnie nie uznają go za prezydenta, ambasadorowie nie składają mu listów uwierzytelniających, a on sam (i kilkuset czołowych urzędników białoruskich) ma zakaz wjazdu do większości z tych państw. Prowokując kryzys uchodźczy liczył zapewne, że partnerzy zagraniczni zwrócą się z prośbą o jego spacyfikowanie. A może, podobnie jak prezydentowi Turcji, jeszcze za to sporo zapłacą.

- Po trzecie, białoruski dyktator musi udowodnić Władimirowi Putinowi, że jest mu potrzebny, a nawet niezbędny. Rosjanie przeprowadzają regularnie badania opinii publicznej na Białorusi i wiedzą, że wsparcie dla dyktatora jest politycznie kosztowne.

[2]*Эйсмонт рассказала, сколько всего желающих попасть в ЕС мигрантов находится в Беларуси,* https://news.zerkalo.io/economics/5951.html, dostęp: 30.11.21.

[3]*Operacja Śluza. Co naprawdę się dzieje na polsko-białoruskiej granicy*, https://waidelotte.org/operacja-sluza-co-naprawde-sie-dzieje-na-polsko-bialoruskiej-granicy/#more-152, dostęp: 30.11.21.

Ponad 2/3 Białorusinów odpowiedziało w październiku, że nie chcą A. Łukaszenki[4]. A W. Putin obawia się, aby nie powtórzył się scenariusz ukraiński, gdy po agresji na Krym i Donbas Rosjanie w opinii Ukraińców przesunęli się z kategorii „przyjaciel" do kategorii „wróg". Nastawienie społeczne jest jednak czynnikiem najtrudniejszym do zmiany, ale w polityce bardzo istotnym. Więc Moskwa naciska na A. Łukaszenkę, by ten zgodził się na „wariant kazachstański", w którym rezygnuje z prezydentury (zapewne na rzecz byłego premiera Siarhieja Rumasa albo siedzącego w więzieniu Wiktara Babaryki) i zadowala się stanowiskiem przewodniczącego Białoruskiego Zgromadzenia Ludowego lub szefa Rady Bezpieczeństwa. A. Łukaszenka nie jest jednak taki głupi, by nie dostrzegać, że nawet Nursułtan Nazarbajew, po rezygnacji z formalnej władzy, jest krok po kroku odsuwany na margines. A lidera Kazachstanu ogromna większość obywateli uważa rzeczywiście za Ojca Narodu. Zaś Białorusini A. Łukaszenki nie chcą. Gdyby na granicy– najlepiej polskiej– doszło do strzelaniny, zginęliby żołnierze. Wówczas, wobec napięcia i poważnego kryzysu międzynarodowego A. Łukaszenka zyskałby kolejny rok u władzy. Stąd prowokacyjne zachowania żołnierzy i strażników granicznych, stąd propaganda mówiąca o koncentracji wojsk polskich na granicy, itd.

Uzupełnieniem tej hipotezy będzie uznanie, że Kreml, rzecz jasna, nie pozostaje obojętny na to co dzieje się na granicy, głęboko od niego uzależnionej Białorusi. Skłonny jestem polemizować z ulubioną tezą naszych publicystów, iż W. Putin o niczym więcej nie marzy, jak o przyłączeniu Białorusi. Oczywiście nikt w Rosji nie uważa Białorusinów za odrębny naród a Białorusi za pełnowartościowe państwo. Ale obecny status Mińska, po tym gdy opór A. Łukaszenki zmusił W. Putina do zmiany rosyjskiej konstytucji, jest dla Moskwy wygodny. Bliski Kremlowi dyrektor Klubu Wałdajskiego, Timofiej Bardaczow napisał: „Obie prawdopodobne alternatywy– wzrost tam chaosu, czy powrót imperialnego ładu pod kontrolę Rosji– nie stanowią dla niej egzystencjalnego zagrożenia, ale są niepożądane z punktu widzenia priorytetów i kierunków własnego rozwoju w XXI stuleciu. Dlatego teraz najważniejsze pytanie brzmi: na ile sąsiedzi Rosji poradzą sobie z postawionym przed nimi zadaniem, ocaleniem tego, co zbudowali, czy odzyskaniem wsparcia obywateli w budowaniu własnej

[4]Н. Глухова, *СМИ опубликовали результаты «закрытого опроса» ВЦИОМ о политических взглядах белорусов. Но у центра нет аккредитации для работы в Беларуси*, https://novayagazeta.ru/articles/2021/10/25/smi-opublikovali-rezultaty-zakrytogo-oprosa-vtsiom-o-politicheskikh-vzgliadakh-belorusov-u-tsentra-net-akkreditatsii-dlia-raboty-v-belarusi-news, dostęp:30.11.21.

państwowości?”[5]. Oczywiście Rosja z przyjemnością wzmocniłaby swoją obecność wojskową u granic NATO, a rozlokowanie sił ofensywnych (bo Rosja ma dwie bazy radarowe w Hancewiczach i Wilejce oraz stworzone ostatnio tzw. centra szkoleniowe) na terenie Białorusi zostało przez USA określone jako przekroczenie „czerwonej linii” w relacjach Rosja– Zachód. Może jednak, w razie zaostrzania się konfliktu, wojsko rosyjskie zostanie potraktowane jako czynnik stabilizujący? Warto o to zagrać. Tak czy inaczej W. Putin występuje od kilku tygodni jako „broker” pokoju, do którego telefonują najważniejsi przywódcy Zachodu z prośbą o interwencję i pomoc w relacjach z dyktatorem z Mińska.

Niewątpliwym sukcesem W. Putina było skłonienie kanclerz Angeli Merkel do tego by odbyła rozmowę telefoniczną z A. Łukaszenką. Podobnie jak w wypadku poszukiwania intencji Białorusi w wywołaniu kryzysu granicznego wypada zadać pytanie: „Dlaczego”? Paweł Łatuszka, jeden z liderów sił demokratycznych na Białorusi, w wywiadzie dla „Deutsche Welle” powiedział: „Sądzę, że nie muszę być adwokatem Merkel. I nie zajmę tego stanowiska. Ale zgadzam się z Tobą, że komunikacja (pomiędzy Panią Kanclerz a białoruskimi demokratami- przyp. JMN) była niewystarczająca, zabrakło wyjaśnienia, jak należy czytać tę rozmowę telefoniczną. Dla nas Białorusinów bardzo ważne jest przekonanie, że rząd (RFN- przyp. JMN) nie zmienia swojego stanowiska i będzie nadal dążył do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, zakończenia masowych represji i przeprowadzenia demokratycznych wyborów prezydenckich na Białorusi bez udziału Alaksandra Łukaszenki” [6]. Z kolei polski analityk stwierdził: „Reakcje niemieckich mediów były co najwyżej mieszane. Komentator „Bilda” napisał, że swą rozmową z Łukaszenką „Merkel obraziła Europę” i był to „dyplomatyczny skandal”, inni bardziej umiarkowani w swych ocenach komentatorzy twierdzili, że rozmowa z dyktatorem nie oznacza legitymowania jego władzy, podobnie jak dialog z Putinem nie jest równoznaczny z uznaniem aneksji Krymu, a w kwestiach pomocy humanitarnej trzeba dialogować „nawet z diabłem”[7].

---

[5]Т. Бордачёв, *Не мать и не мачеха*, „Россия в глобальной политике” 2021, t. 19, nr 6, s. 194- 211, https://globalaffairs.ru/articles/ne-mat-i-ne-macheha/, dostęp: 30.11.21.

[6]*Павел Латушко: "Канцлер Меркель говорила с гражданином Лукашенко",* https://www.dw.com/ru/pavel-latushko-kancler-angela-merkel-govorila-s-grazhdaninom-aleksandrom-lukashenko/a-59869355, dostęp:30.11.21.

[7] *Białoruś, Niemcy, Rosja a kwestia polska. "Warszawa ma powody do zadowolenia. Pokazaliśmy, że jesteśmy silnym sojusznikiem",* https://wpolityce.pl/polityka/574770-bialorus-niemcy-rosja-a-kwestia-polska, dostęp: 01.12.21.

Jak się wydaje A. Merkel postanowiła wykorzystać swój status „kulawej kaczki", czyli polityka odchodzącego i nie aspirującego do władzy. Uznając, że tysiące migrantów są zagrożeniem, a destabilizacja granic Unii i NATO jeszcze większym postanowiła porozmawiać z „panem Łukaszenką" (bo nikt nie używa wobec niego tytułu prezydenta) i doprowadzić do deeskalacji konfliktu. Odium spadnie ewentualnie na nią jako osobę, a nowy rząd w Berlinie będzie miał czyste konto i rozwiązane ręce. Cytowana już rzeczniczka A. Łukaszenki oznajmiła, że „Angela Merkel, zgodnie z umowami, będzie prowadzić negocjacje z UE, m.in. w sprawie organizacji korytarza humanitarnego do Niemiec"[8]. Niemcy zaprzeczyli, ale bez wątpienia– zawodząc tu białoruską opozycję– skłonili Komisję Europejską do wydzielenia sporych środków na pomoc humanitarną dla migrantów przebywających na Białorusi.

Uwaga otoczenia międzynarodowego przeniosła się jednak z okolic Suwałk, Druskiennik i Białegostoku znacznie bardziej na południe. Analitycy coraz częściej dochodzą do wniosku, że wydarzenia na Białorusi mogą być dla Moskwy wygodną zasłoną dymną dla agresywnych zamiarów wobec Ukrainy. Alarmuje o tym zarówno wywiad amerykański, jak i liczni politycy, obserwujący koncentrację wojsk rosyjskich nieopodal granicy ukraińskiej. Kijów z jednej strony odczuwa zagrożenie, wynikające z możliwego przekierowania migrantów przebywających na Białorusi na terytorium ukraińskie, ale z rosnącym niepokojem przypatruje się również rosyjskiej mobilizacji wojskowej, w opinii wielu największej od czasów napaści Związku Sowieckiego na Afganistan.

Trzecia hipoteza jest taka, że Rosja– bez względy na to, czy kryzys sprowokowała, czy tylko z niego korzysta, postanowiła ugrać przy tej okazji możliwie najwięcej na polu uważanym przez Kreml za kluczowe, czyli w obszarze bezpieczeństwa militarnego. Czołowy ekspert do spraw rosyjskich militariów, Gustaw Gressel napisał: „Jedna z głównych kwestii dotyczy ruchów 41. Armii Ogólnowojskowej (CAA). Siedziba 41. CAA znajduje się w Nowosybirsku na Syberii, a wcześniej znajdowała się w Centralnym Okręgu Wojskowym. W marcu tego roku przeniosła się do Zachodniego Okręgu Wojskowego Rosji, który rozciąga się od Finlandii do granicy rosyjsko- ukraińskiej. Armia pozostała tam i wzięła udział w tegorocznych manewrach Zapad- 21. Armia została najpierw rozmieszczona na poligonie Pogonowo w Obwodzie Woroneskim, obok Ukrainy. Jednak do października większość jej aktywów znajdowała się w Jelni w Obwodzie Smoleńskim, niedaleko Białorusi. Obie z tych lokalizacji znajdują się około

[8] *Эйсмонт рассказала…,* op. cit.

250 km od granicy z Ukrainą, chociaż Jelnia jest znacznie dalej na zachód” [9]. Według G. Gressela oznacza to tyle, że pododdziały 41. Armii mogą zostać użyte zarówno do tego, by przenieść je na zachodnią granice Białorusi, jak i do tego, by zaatakować Ukrainę.

Zagrożenie wojskowe doprowadziło jednak do skutków, które w dalekosiężnej strategii Kremla mogą okazać się co najmniej dyskusyjnymi. Oto bowiem odbyła się wizyta w Rydze i w Wilnie przewodniczącej Komisji Europejskiej i Sekretarza Generalnego NATO. Oboje zadeklarowali solidarność głównych organizacji „kolektywnego Zachodu” z państwami bałtyckimi i z Polską. Szczególnie ważne były jednak nie tyle same deklaracje- te bowiem nie wyszły poza ogólniki. Najistotniejszy był fakt wspólnej wizyty i jasny sygnał wobec Moskwy, że Zachód przez awanturę białoruskiego dyktatora nie tylko nie da się podzielić, ale przeciwnie, zwiera szeregi. Taki sygnał, bez wątpienia, zostanie odczytany w Moskwie jednoznacznie. Wypada liczyć na to, że Kreml dojdzie do wniosku, iż eskalacja kryzysu mu się nie opłaci. Jak zauważył czołowy analityk polskiej polityki wschodniej Witold Jurasz: „Kryzys migracyjny na granicy litewsko- białoruskiej oraz polsko- białoruskiej wydaje się powoli zamierać. Równocześnie powstaje pytanie, czy mamy do czynienia z końcem kryzysu, czy jedynie z przerwą w jego trwaniu pozostaje, póki co, bez odpowiedzi. Powyższe wynika z faktu, że tak naprawdę nie wiemy co zamierza Alaksandr Łukaszenka i / lub Władimir Putin. Niezależnie bowiem od tego, czy kryzys był samodzielną operacją białoruskiego dyktatora, czy też skoordynowany z Rosją, a może wreszcie był od początku do końca operacją rosyjską, wspólną cechą reżimów zarówno w Mińsku, jak i w Moskwie jest to, że działają one na zasadzie wariantowej. Innymi słowy, przywódcy obydwu państw w zależności od reakcji otoczenia mogą płynnie przechodzić od deeskalacji do eskalacji”[10].

Z drugiej strony rosnący poziom zaangażowania Rosji w kryzys graniczny każe pamiętać o tym, że polityka rosyjska– szczególnie, gdy idzie o rozbudowę konfliktów o naturze hybrydowej– polega w dużej mierze na zaskakiwaniu partnerów rozwiązaniami wcześniej nie stosowanymi. Każdy z dotychczasowych konfliktów był inny[11]. Trudno nie zauważyć, że

---

[9]G. Gressel, *Russia's military movements: What they could mean for Ukraine, Europe, and NATO*, https://ecfr.eu/article/russias-military-movements-what-they-could-mean-for-ukraine-europe-and-nato/, 30.11.21.

[10]W. Jurasz, *Kryzys na wschodniej granicy UE*, https://forumdialogu.eu/2021/11/23/kryzys-na-wschodniej-granicy-ue/?fbclid=IwAR2QirkvSl0LKZMTUmVQf726dvHVG5nL7j8G_CoBoKR0-hCp9SEEgEL6VDc, dostęp: 30.11.21.

[11]J. Matisek, *From little green men to little blue helmets imagining the future of russian aggression and what to do about it*, https://mwi.usma.edu/from-little-green-men-to-little-blue-helmets-imagining-the-future-of-russian-aggression-and-what-to-do-about-it/, dostęp: 30.11.21.

rozwijający się od czerwca kryzys polityczny doprowadził do głębokiej dezorientacji w elitach Zachodu. Nie wiemy co chce zrobić W. Putin i o co gra A. Łukaszenka. Wydaje się jednak, że obaj przeliczyli się o tyle, że ich działania zamiast rozbijać solidarność Zachodu wyraźnie ją cementują. Rozmowy W. Putina z kanclerz Niemiec i prezydentem E. Macronem, w połączeniu z oświadczeniem rosyjskiego MSZ, iż trzeba rozmawiać o kryzysie z „ważnymi państwami Zachodu", były oczywista próbą rozbijania zachodniej solidarności. Tymczasem na koncentrację wojsk na granicy z Ukrainą zareagowały (i to dość stanowczo) zarówno Stany Zjednoczone, jak i ich europejscy sojusznicy. Z kolei rozmowy A. Merkel z A. Łukaszenką spotkały się z dość kwaśnym przyjęciem ze strony nowego rządu Niemiec.

Warto także odnotować, że w apogeum kryzysu granicznego doszło do nagłej eskalacji konfliktu azersko- ormiańskiego na Południowym Kaukazie. Azerowie podjęli udany atak na posterunki ormiańskie w miejscu, gdzie przesmyk oddzielający terytoria Azerbejdżanu od eksklawy Nachiczewania jest najwęższy. Rosja była zmuszona do dyplomatycznej interwencji. Biorąc pod uwagę wyjątkowo ciepłe relacje łączące prezydenta Azerbejdżanu z dyktatorem Białorusi nie można wykluczyć, iż była to próba rozszerzenia obszaru konfrontacji na jeszcze jedno pole, na którym Moskwa musi dokładać wiele wysiłku, by zachować kontrolę nad sytuacją zamrożonego konfliktu.

Można sądzić, po deklaracji A. Łukaszenki, że nie będzie już odsyłał do domów migrantów, iż dąży on do tego, by w obszarze pogranicznym z NATO, zbudować kolejny obszar zamrożonego konfliktu, który w każdej chwili można przekształcić w gorący spór. Wobec przywołanego na początku, kolejnego już sygnału z Rosji, że potrzebny jest dialog z opozycją, białoruski dyktator ma tylko jedną metodę– eskalowanie napięcia. Czy inaczej, tworzenia swojemu rosyjskiemu partnerowi problemu, który tylko A. Łukaszenka może rozwiązać w sposób dla Moskwy akceptowalny. Jednego można być wszakże pewnym- Kreml gra z nami w szachy a A. Łukaszenka, co najwyżej, w warcaby.

Pozostaje zadać sobie pytanie o to, jaka powinna być polska polityka wobec Białorusi w świetle kryzysu granicznego? Wiemy, że A. Łukaszenka konsekwentnie, od chwili wsparcia przez Polskę, po sfałszowanych wyborach prezydenckich, białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, kreuje nasz kraj na głównego wroga Białorusi. Stara się również budować psychozę zagrożenia ze strony Polski. I wreszcie przedstawia siebie wobec przywódców

rosyjskich, jako głównego gwaranta, że „rewizjonistyczne" działania władz polskich napotkają w Mińsku na zdecydowany opór.

Na pewno odpowiedź Warszawy na kryzys graniczny nie powinna ograniczać się tylko do działań obronnych. Decyzja o budowie muru (a właściwie płotu) na granicy jest w istocie ciężką porażka polskiej polityki wschodniej. Cała nasza dotychczasowa narracja o otwartości i inkluzywności Zachodu, gotowego by otworzyć się na wschodnich sąsiadów, gdy tylko ci spełnią warunki dostosowawcze, zostaje w ten sposób zanegowana. Zwłaszcza, że zgodnie z zapowiedzią min. M. Kamińskiego płot ma również powstać na granicach z Ukraina i z Rosją. Podobnie złożenie odpowiedzialności za ochronę granicy na wojska operacyjne nie tylko powoduje demoralizację i obciążenie psychiczne dla żołnierzy, ale daje znakomity argument A. Łukaszence, że Polacy „gromadzą wojska na granicy".

Próby udowodnienia, że znakomicie sami sobie poradzimy z ochroną granicy, być może miały pewien sens, ale koszty polityczne jakie ponosi Polska powinny skłonić rząd do jak najsilniejszego i jak najszybszego umiędzynarodowienia tego sporu. Sygnały ze strony Brukseli i Waszyngtonu są co najmniej zachęcające. Podobnie nasza dyplomacja powinna podjąć jak najszerszą akcję informacyjną wobec krajów, z których mogą napływać migranci, że szlak przez Białoruś jest najgorszym z możliwych. Wymaga to znacznego wysiłku, ale też skoordynowania naszych działań przede wszystkim z dyplomacja niemiecką, bo Niemcy są dla większości migrantów deklarowanym krajem docelowym. Docelowo konieczna jest decyzja, czy rozmawiamy (my albo w naszym imieniu Bruksela) z władzami Rosji o tym, co „po Łukaszence" (w tym także, o losie więźniów politycznych, włączając w to los liderów polskiej mniejszości) i o tym, że nie jest naszym celem wyrugowanie rosyjskich wpływów z Białorusi, bo obecnie jest to po prostu niemożliwe. Warty rozważenia jest też projekt rozbudowy sankcji wobec reżimu białoruskiego. Wprawdzie nie możemy jednostronnie zamknąć granicy, ale powinniśmy uzgodnić z Komisją Europejską (i podać do publicznej wiadomości) projekt rozszerzania reżimu sankcyjnego aż do zamknięcia granicy włącznie. Takie zagrożenie spowodowałoby wspólny nacisk Moskwy i Pekinu, korzystających z polsko- białoruskich przejść granicznych na rzecz deeskalacji konfliktu. Rzecz jasna takie działania powinny być prowadzone w ścisłej koordynacji z Litwa i Łotwą.

Generalnie, można uznać, że w interesie Polski leży obniżenie temperatury konfliktu granicznego, niedopuszczenie do jakichkolwiek incydentów zbrojnych, przygotowanie rozsądnych rozwiązań humanitarnych wobec tych migrantów, którzy przedostali się na terytorium Polski i przeniesienie sporu z poziomu policyjno- wojskowego na poziom

polityczny i dyplomatyczny. Kluczowa będzie w tym wypadku postawa Rosji, bo tylko Rosjanie mogą doprowadzić do znacznego zaostrzenia się tego konfliktu, decydując się na transfer uchodźców z Afganistanu przez terytorium Rosji na Białoruś. O ile jednak Moskwa uzna, że kontrolowane napięcie na granicy jej się opłaci lub zdecyduje się na wykorzystanie narzędzi ograniczonej wojny, czy to przeciwko Ukrainie, czy jakiemukolwiek innemu krajowi, powinniśmy mieć w zanadrzu instrumenty efektywnego wsparcia zaatakowanych państw oraz możliwie dotkliwe z punktu widzenia Kremla mechanizmy sanacyjne. Na razie zarówno Warszawa, jak i cały Zachód, czekają na kolejny ruch duetu Łukaszenka – Putin. Nie może to być jednak czekanie bierne, tylko zbudowane na klarownym przekazywaniu wiadomości, iż eskalowanie konfliktu obu tym krajom się zwyczajnie nie opłaci.

Maxim Rust

Kryzys na granicy: czy zmiana „białoruskiej agendy" zagraża białoruskim siłom demokratycznym?

Reżim Alaksandra Łukaszenki od lata br. atakuje granice Unii Europejskiej za pomocą migrantów z Bliskiego Wschodu, a w realizacji kryzysu migracyjnego ma ciche, ale wyraźne poparcie Kremla. Wraz z nadejściem zimy sytuacja migrantów nabiera coraz więcej cech katastrofy humanitarnej. Liczba ofiar śmiertelnych na granicach rośnie, a UE, póki co, nie może znaleźć wyjścia z tej sytuacji. Eskalacja napięcia wciąż rośnie, a oficjalny przekaz z Mińska coraz bardziej podsyca sytuację oraz „militaryzuje"[12] kwestie migrantów i uchodźców. Ten kryzys migracyjny stał się– na równi z agendą medialną w dotkniętych nim krajach UE- jednym z głównych tematów białoruskich sił demokratycznych i nowych, alternatywnych ośrodków białoruskiej władzy.

Krótka chronologia kryzysu

Znaczenie tematu kryzysu migracyjnego i jego wpływu na politykę Zachodu wobec Białorusi w narracji sił demokratycznych nasilało się proporcjonalnie do eskalacji napięcia na białorusko-unijnej granicy. Wraz z rozwojem kryzysu, demokratyczni białoruscy liderzy na początku odnosili się do niego jako do kolejnego elementu brutalnej gry reżimu, a później coraz częściej zaznaczali i zwracali uwagę na niebezpieczeństwa (zarówno dla samych Białorusinów, jak i krajów regionu), jakie niesie zmiana „białoruskiej agendy" na poziomie międzynarodowym.

Kryzys migracyjny rozpoczął się w lipcu br., kiedy to w odpowiedzi na nowe pakiety sankcji A. Łukaszenka powiedział, że Białoruś nie będzie już powstrzymywać nielegalnych migrantów przed próbami przedostania się do UE[13]. Na początku „migracyjny cios" został wymierzony w Litwę, do której skierowano główny strumień migrantów– od września

[12] M. Kacewicz, *Kryzys jest oznaką desperacji. Reżim białoruski nie zatrzyma napływu migrantów*, „Białoruś2020", https://bialorus2020studium.pl/kryzys-jest-oznaka-desperacji-rezim-bialoruski-nie-zatrzyma-naplywu-migrantow/ , oraz T. Grzywaczewski, *Russia and Belarus Are Using Migrants as a Weapon Against the EU*, „Foreign Policy", https://foreignpolicy.com/2021/09/18/russia-belarus-poland-lithuiania-migrants-eu-weapon/, dostęp: 18.11.2021.

[13] I. Stankevich, *На границе со смертью: как и зачем Беларусь спровоцировала миграционный кризис*, „Open Democracy", https://www.opendemocracy.net/ru/kak-i-zachem-belarus-sprovotsirovala-migratsionnyy-krizis/, dostęp: 15.11.2021.

próbowało się na nią przedostać ponad 4,2 tys. osób z Azji i Afryki. Później Łotwa i Polska odczuły niespotykane wcześniej napięcie na swoich granicach.

W efekcie A. Łukaszenka został oskarżony przez państwa Zachodu o ułatwianie nielegalnej migracji do krajów UE. W odpowiedzi na kryzys, Litwa i Polska podjęły decyzje o budowie murów na granicy z Białorusią, a rządy Litwy, a następnie Łotwy i Polski znacznie zaostrzyły przepisy dotyczące nielegalnego przekraczania granicy państwowej oraz wzmocniły obsadę służb na terenach graniczących z Białorusią. Na Litwie migranci wielokrotnie buntowali się i uciekali z obozów dla uchodźców a polskie władze od września zatrzymują i deportują osoby pomagające migrantom nielegalnie przekraczać granicę. Wśród nich są zarówno obywatele Polski, jak i Białorusini, a także krajów azjatyckich (w tym niektóre osoby posiadające zezwolenie na pobyt w Unii Europejskiej).

Premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki wyraził przekonanie, że scenariusz „hybrydowej agresji" na Unię Europejską został opracowany przez Mińsk nie samodzielnie, ale w ścisłej współpracy z Moskwą. Rzecznik koordynatora polskich służb specjalnych Stanisław Żaryn powiedział 27 września, że 20% zatrzymanych migrantów ma powiązania z Rosją, o czym miały świadczyć znalezione u migrantów i uchodźców dowody. Minister spraw wewnętrznych RP Mariusz Kamiński poinformował, że białoruska straż graniczna dostarczała migrantom leki psychotropowe, które podawano również dzieciom.

W związku z takim obrotem wydarzeń, 30 września Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zdecydowanie potępiło praktykę odsyłania migrantów „do kraju trzeciego, w którym nie można im zagwarantować ochrony międzynarodowej" i przypomniało Łotwie, Litwie i Polsce o zakazie zbiorowego wydalania cudzoziemców[14]. W odpowiedzi 8 października Warszawa oświadczyła, że interpretuje zachowanie strony białoruskiej jako „agresywne działania przeciwko Polsce".

8 listopada po białoruskiej stronie granicy zauważono duży konwój składający się z kilkuset migrantów, zmierzających w asyście uzbrojonych funkcjonariuszy białoruskich sił bezpieczeństwa do tymczasowej zapory na granicy z Polską. Według różnych szacunków ich liczba wynosiła od 2 do 4 tysięcy osób. Wielu z nich otrzymało wizy w białoruskiej placówce dyplomatycznej w Ankarze, a w przerzucaniu migrantów na Białoruś pośredniczyły tureckie linie lotnicze. W kolejnych dniach migranci z pomocą białoruskich sił bezpieczeństwa rozbili

[14] Odnosiło się to przede wszystkim do procederu nadużywania tzw. „pushback'ów".

obóz na granicy. Jeden z kurdyjskich uchodźców oświadczył[15]- co później zostało potwierdzone przez niezależnych obserwatorów- że białoruskie siły bezpieczeństwa pomagają wycinać drzewa na ogniska na terytorium Białorusi. Niektórym grupom udało się przedrzeć na terytorium Polski, ale wojsko zatrzymało wszystkich nielegalnie przekraczających granicę.

10 listopada eurodeputowany Radosław Sikorski powiedział, że kryzys graniczny został zainicjowany przy wsparciu Moskwy i że A. Łukaszenkę należy uznać za terrorystę[16] i doprowadzić do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. W listopadzie zaczęło się pojawić coraz więcej opinii eksperckich, że kryzys wymaga umiędzynarodowienia oraz odpowiedzi kolektywnego Zachodu[17]. Również wielu innych, europejskich polityków wyraziło przekonanie, że W. Putin, z pomocą A. Łukaszenki, próbuje destabilizować sytuację w UE i na jej wschodnich granicach. Znamienne, że od 11 listopada rosyjskie bombowce Tu-22M rozpoczęły patrolowanie przestrzeni powietrznej Białorusi i w tym samym dniu niemiecka policja federalna stwierdziła, że tylko w pierwszych dniach listopada do kraju wjechało ponad tysiąc migrantów, wykorzystujących Białoruś jako kraj tranzytowy.

15 listopada na białoruskim przejściu granicznym Bruzgi, przed polską linią graniczną z tymczasową zaporą, zgromadziło się ponad 3000 migrantów. Według rzeczniczki A. Łukaszenki, Natalii Ejsmant, na Białorusi przebywa około 7000 migrantów, którzy chcą dostać się do Niemiec. 22 listopada Berlin odmówił przyjęcia około 2000 osób z Bliskiego Wschodu, które przybyły na Białoruś po tym, jak reżim A. Łukaszenki zorganizował kryzys migracyjny. W analogicznym okresie, 18 i 22 listopada rząd iracki zorganizował dwa loty ewakuacyjne, które zabrały ponad 500 migrantów z Białorusi. Niedługo później, 25 listopada, migranci zorganizowali protest na granicy, deklarując, że nie chcą wracać do swoich krajów.

Pojawiło się wiele dowodów w postaci nagrań filmów wideo, na których białoruscy pogranicznicy nie tylko nie zatrzymują migrantów, ale także aktywnie pomagają im w nielegalnym przekraczaniu polskiej granicy. Od początku kryzysu migracyjnego na granicy Białorusi z Polską i Litwą zmarło co najmniej 9 osób- są to dane oficjalne, faktyczna liczba

---

[15] Radio Svaboda, *«Нас вельмі шмат, і ідуць яшчэ». Пагаварылі зь мігрантам у лягеры на беларуска-польскай мяжы*, „RFE", https://svb1234.azureedge.net/a/31556333.html, dostęp: 20.11.2021.

[16] R. Sikorski, „*O konieczności oficjalnego uznania Aleksandra Łukaszenki za terrorystę*", https://www.youtube.com/watch?v=G3cuDqatzQY, dostęp: 22.11.2021.

[17] J.M. Nowakowski, *To co dzieje się na polskiej granicy wymaga odpowiedzi całego, kolektywnego Zachodu*, „Radio Wnet", https://wnet.fm/2021/11/24/jerzy-marek-nowakowski-to-co-dzieje-sie-na-polskiej-granicy-wymaga-odpowiedzi-calego-kolektywnego-zachodu/, dostęp: 29.11.2021.

zgonów może być znacznie wyższa[18]. Tylko od sierpnia br. polscy funkcjonariusze udaremnili ponad 33 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusią.

Wojny propagandowe

Ciągłe podsycanie kryzysu migracyjnego i utrzymywanie napięcia na granicy podnosi również stawkę dla samego białoruskiego reżimu: krajowi grozi to, że może stać się „niekontrolowanym siedliskiem" dla migrantów, którym nie udało się dostać do UE i którzy nie mają zamiaru wracać do domu. W konsekwencji reżim A. Łukaszenki uciekł się do bezpośredniego szantażu, rozszerzając listę krajów, których obywatele mogą wjeżdżać na Białoruś bez wiz, o Iran, Pakistan, RPA, Egipt i Jordanię[19]. Zasadnicza różnica między „białoruskim tranzytem" a wszystkimi innymi szlakami wykorzystywanymi przez migrantów w celu dotarcia do UE polega na tym, że ten szlak został stworzony przez państwo i działa przy wsparciu władz białoruskich. Takie działanie jest dla Mińska opłacalne również ekonomicznie: wsparcie jednego nielegalnego migranta przynosi do 4 tysięcy euro[20]. A. Łukaszenka wydaje się być przekonany, że jego szantaż na razie działa. Polskie władze są bardzo zaniepokojone sytuacją na granicy z Białorusią. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta, ponieważ po obu stronach granicy znajdują się uzbrojeni funkcjonariusze, co znacznie zwiększa ryzyko prowokacji. Polska oskarżyła białoruskie służby graniczne o użycie broni, choć na razie tylko ślepych nabojów, a także o imitowanie rzutów granatami i fizyczne uszkadzanie polskich ogrodzeń granicznych.

Aby odpowiedzieć na nowe wyzwania, Warszawa nie tylko fizycznie wzmocniła ochronę granic, ale także zmieniła przepisy. Jednak mimo wysiłków Polski i Litwy, niektórym migrantom udaje się przedrzeć przez granicę i dostać do Niemiec a liczba migrantów, którzy nielegalnie przedostali się do Niemiec szlakiem białoruskim, stale wzrasta. Najczęściej granicę z Niemcami przekraczają nielegalnie młodzi mężczyźni z Iraku i Syrii.

---

[18] Radio Svaboda, *Міграцыйны крызіс: 434 спробы парушыць польскую мяжу, 49 - літоўскую, 11 - латвійскую* , „RFE", https://www.svaboda.org/a/31491497.html, dostęp: 25.11.2021.

[19] Y. Sizov, *МИД Беларуси разъяснил, кто и как может въезжать в страну без визы*, „RG.ru", https://rg.ru/2021/10/25/mid-belarusi-raziasnil-kto-i-kak-mozhet-vezzhat-v-stranu-bez-vizy.html, dostęp:25.11.2021.

[20] M. Avdeeva, Y. Panchenko, *Шантаж мігрантами: чи омине Україну гібридна атака Лукашенка*, „Evropeys'ka Pravda", https://www.eurointegration.com.ua/articles/2021/10/25/7129399/, dostęp: 28.11.2021.

W odpowiedzi na działania Łukaszenki, UE przygotowała piąty już pakiet sankcji[21]. Temat sankcji i kryzysu migracyjnego był również głównym punktem obrad na szczycie w Brukseli w dniu 22 października. Rosnące w ostatnich miesiącach napięcie na granicach stało się głównym tematem wiadomości zarówno w krajach, bezpośrednio dotkniętych atakami Mińska, jak i białoruskich mediów państwowych. Szczególnie specyficzną „walkę propagandową", głównym paliwem której jest kryzys migracyjny, można zaobserwować na przykładzie polskich i białoruskich mediów. W polskich mediach kryzys pojawia się codziennie w różnych kontekstach od kilku miesięcy, często jest głównym tematem dnia i jest wykorzystywany do wewnętrznych sporów politycznych. Przekaz medialny różni się jednak diametralnie w mediach publicznych i prorządowych oraz mediach niezależnych.

W mediach publicznych temat kryzysu jest wykorzystywany przede wszystkim w celach wewnętrznej walki politycznej, migranci (nie uchodźcy) są przedstawiani jako zagrożenie, budowanie napięcia ma służyć również usprawiedliwieniu prowadzonej przez rządzących polityki[22]. Niektóre media, formalnie niezależne, ale faktycznie wspierające koalicję rządzącą, otwarcie wykorzystywały białoruskie społeczności w Polsce do usprawiedliwienia działań polskich władz[23]. Przekaz mediów niezależnych, oprócz analizy samej sytuacji na granicy, częściej skupiał się na sytuacji migrantów a także na wymiarze ludzkim i humanitarnym kryzysu. W takich mediach pojawiało się dużo materiałów, w których głos mogły zabrać niezależne organizacje społeczne, monitorujące działania polskich władz i zwracające uwagę na nieprawidłowości, popełniane przez funkcjonariuszy publicznych w stosunku do migrantów i uchodźców[24]. Wspólnym mianownikiem przekazu „migracyjnego" w polskich mediach była odpowiedzialność Mińska i Moskwy za eskalację konfliktu na granicy a także podsycanie napięcia w stosunkach na linii Mińsk- Warszawa. Różne są jednak podejścia do kwestii umiędzynarodowienia[25] kryzysu na poziomie unijnym.

---

[21] T. Bielecki, *UE: Zgoda na sankcje wobec Białorusi*, „Deutsche Welle", https://www.dw.com/pl/ue-zgoda-na-sankcje-wobec-bia%C5%82orusi/a-59821811, dostęp: 27.11.2021.

[22] Na podstawie analizy przekazu programów informacyjnych polskiej publicznej telewizji i radia (TVP1, TVP Info, Polskie Radio) w okresie wrzesień-listopad 2021.

[23] Np. spot z udziałem białoruskiej społeczności, która (w języku białoruskim) popiera działania polskiego rządu, emitowany w TV Republika.

[24] Na podstawie analizy przekazu programów informacyjnych niepublicznych nadawców (TVN, Polsat, TOK FM) w okresie wrzesień-listopad 2021.

[25] M. Prawda, *Samotność Polski jest na rękę Putinowi i Łukaszence*, „Fakt", https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/byly-ambasador-polski-przy-ue-o-kryzysie-migracyjnym-i-postepowaniu-polskich-wladz/myf07tt, dostęp: 29.11.2021.

W białoruskich mediach państwowych kryzys na granicy stał się głównym tematem „debat politycznych" i wszystkich programów informacyjnych. Narracja białoruskiej propagandy jest jednak zupełnie inna– kryzys migracyjny jest przedstawiany jako skutek działań politycznych i militarnych Zachodu. Najczęściej występuje słowo „uchodźcy", a nie „migranci", a bohaterowie kryzysu są przedstawiani jako zakładnicy unijnych i polskich polityków. Białoruś jest w tym przekazie krajem, który chcę kryzys załagodzić[26] i robi wszystko, żeby pomoc bezbronnym uchodźcom (m.in. przez udzielanie pomocy humanitarnej, budowę tymczasowego obozu niedaleko granicy, wsparcie medyczne, etc.).

W kontekście kryzysu migracyjnego w białoruskiej propagandzie szczególnie nasiliły się wątki antypolskie: Warszawa jest oskarżana o eskalację napięcia na granicy, a polscy funkcjonariusze przedstawiani są jako bezduszne maszyny, często nazywa się ich nawet „faszystami" i „przestępcami"[27]. Antypolska retoryka jest wyraźnie wyczuwalna w wypowiedziach A. Łukaszenki, ale i otwarcie deklarowana z poziomu białoruskiej dyplomacji. W listopadzie szef białoruskiego MSZ Uładzimir Makiej powiedział w wywiadzie dla CNN, że „Polska naruszyła wszystkie możliwe międzynarodowe zobowiązania prawne i wartości demokratyczne"[28]. Pod koniec listopada A. Łukaszenka odwiedził tymczasowe obozowisko przy polskiej granicy i spotkał się przebywającymi tam migrantami. W swoim wystąpieniu po raz kolejny oskarżył polskie władze o eskalację kryzysu, zaapelował do „bratniego polskiego narodu o przywołanie do porządku swoich władz" oraz pośrednio oskarżał białoruskie ośrodki demokratyczne i organizacje społeczne, działające zagranicą, o to, że „nawet na tym kryzysie chcą zdobyć profity finansowe"[29].

Obawy białoruskich sił demokratycznych

Tak nagła zmiana charakteru „białoruskiej agendy" w polskich i innych zachodnich mediach (zarówno publicznych, jak i niezależnych) wywołała uzasadnione obawy wśród nowych białoruskich demokratycznych liderów politycznych i w alternatywnych ośrodkach

[26] Zob. więcej: A. Saifullayeu, *Łukaszenka oczekuje zapłaty za rozwiązanie problemów, które stworzył*, „Białoruś2020", https://bialorus2020studium.pl/podcast-lukaszenka-oczekuje-zaplaty-za-rozwiazanie-problemow-ktore-stworzyl/, dostęp: 23.11.2021.

[27] Na podstawie analizy przekazu białoruskich nadawców państwowych (ONT, BT, Belarus24 i in.).

[28] N. Robertson, *The West's leaders agree that democracy is under attack. How they can defend it is less obvious*, "CNN", https://amp.cnn.com/cnn/2021/11/23/europe/democracy-under-attack-belarus-intl-cmd/index.html, dostęp: 27.11.2021.

[29]Główne wydanie informacyjne telewizji ONT „Наши новости" z 26.11.2021: https://www.youtube.com/watch?v=h9WnPVUx4PI, dostęp: 28.11.2021.

władzy, które od 2020 roku prowadzą swoją działalność zza granicy (przede wszystkim z Warszawy i Wilna).

Już w październiku, kiedy kryzys przybierał na sile, Swiatłana Cichanouska ostrzegała podczas Warsaw Security Forum przed tym, że „eskalacja konfliktu jest zemstą (na Polsce i Litwie) za ich wsparcie dla białoruskiego ruchu demokratycznego" i zaznaczała, że „ludzie, którzy przekraczają granicę, nie są winni- są ofiarami"[30]. Paweł Łatuszka, szef demokratycznej białoruskiej organizacji NAU, powiedział agencji The Associated Press: „Łukaszenka wykorzystuje żywych ludzi do hybrydowego ataku na Unię Europejską, nie dbając w ogóle o jedzenie, ciepłe ubrania czy schronienie dla tych biednych rodzin"[31]. Przed „zastąpieniem" białoruskiej agendy kryzysem migracyjnym ostrzegał Franak Viacorka, doradca S. Cichanouskiej: „Za pomocą kryzysu Łukaszenka odwraca uwagę od problemów na Białorusi: od terroru, sytuacji z więźniami politycznymi- około dwóch tysięcy osób przebywa w więzieniach z powodów politycznych, ponad dwieście organizacji demokratycznych jest zamkniętych, setki tysięcy ludzi wyjechało na Ukrainę, do Polski i na Litwę. A sankcje na Zachodzie nie są już postrzegane tylko w kontekście praw człowieka, ale właśnie w związku z kryzysem migracyjnym"[32]. F. Viacorka również zaznaczył, że kryzys jest zemstą Mińska na Litwie i Polsce.

W celu omówienia sposobów reagowania na kryzys migracyjny na granicy oraz możliwości ukarania osób za niego odpowiedzialnych, Paweł Łatuszka wraz z Uładzimirem Astapenką, odpowiedzialnym za dyplomację wielostronną w NAU, zorganizowali specjalne spotkanie w Warszawie. Liderzy NAU przekazali strategię działania wicemarszałkowi Senatu RP Bogdanowi Borusewiczowi i uzyskali pełne poparcie dla swojego stanowiska: reżim musi spotkać się z ostrą odpowiedzią Europy – począwszy od nowych sankcji, przez embarga handlowe, po wstrzymanie tranzytu towarów między UE a Białorusią[33].

---

[30]V. Gera, *Belarus opposition leader warns of border migration crisis*, "Associated Press", https://apnews.com/article/european-union-sviatlana-tsikhanouskaya-latvia-lithuania-warsaw-97144760bc63fdf4fa4232da4e08dbc9, dostęp: 25.11.2021.

[31] Tamże.

[32] T. Burnos, *Франак Вячорка: Александр Лукашенко устраивает провокацию с мигрантами на границе с Польшей*, „VoA", https://www.golosameriki.com/a/tb-belarus-viacorca-interview/6304874.html, dostęp: 26.11.2021.

[33]NAU Digest 1-14.11.21: https://belarus-nau.org/news/tpost/geulkspja1-daidzhest-1-14-noyabrya?amp=true, dostęp: 22.11.2021.

P. Łatuszka uważa, że „wszystkie obecne działania reżimu Łukaszenki dotyczące sytuacji na granicy z Polską są realizacją określonego scenariusza, który ma zmusić Zachód do negocjacji" i pierwszym krokiem do tego „wymuszenia dialogu" było właśnie wywołanie kryzysu migracyjnego[34]. Kierownik NAU zaznaczał, że agenda medialna światowych mediów może negatywnie wpłynąć na zainteresowanie sprawami samego społeczeństwa białoruskiego: „Przez te wszystkie tygodnie cały świat mówi o tym, co dzieje się na granicy Białorusi z migrantami, ale czy są jakieś publikacje o tym, jak cierpią Białorusini? Przeprowadziliśmy analizę, ile sądów było w tym tygodniu na Białorusi (…). A prasa światowa o tym nie pisze"[35].

Na zagrożenia zmianą „białoruskiej agendy" zwracała uwagę S. Cichanouska: „Rozumiemy, że uchodźcy na granicy białorusko- polskiej są takimi samymi zakładnikami tego reżimu, jak Białorusini wewnątrz kraju. Nielegalna migracja jest organizowana w celu zmuszenia Zachodu do rozmów z nielegalnym reżimem. Z drugiej strony, reżim próbuje w ten sposób przenieść uwagę z problemów Białorusi na problem kryzysu migracyjnego. Ponadto, reżim Łukaszenki próbuje podzielić szeregi Unii Europejskiej"[36]. S. Cichanouska podkreśliła, że A. Łukaszenka dąży do dialogu z władzami w Mińsku ponad głowami Białorusinów: „Myślę, że przede wszystkim powinniśmy pomagać ludziom, rozmawiać z krajami, z których pochodzą, aby wpłynąć na sytuację, ale nie dyskutować z reżimem o nielegalnej imigracji, bez udziału samych Białorusinów"[37].

Zagrożenie powrotu krajów europejskich do *Realpolitik* w stosunku do Białorusi z powodu kryzysu migracyjnego często pojawiało się w oświadczeniach białoruskich, niezależnych liderów w listopadzie[38]. Pośrednio zwrócił na to uwagę Alaksandr Shlyk, specjalny przedstawiciel sztabu S. Cichanouskiej ds. wyborów: „Myślę, że kraje europejskie widzą, iż obecna sytuacja dotyczy nie tylko obywateli Białorusi, ale także bezpieczeństwa

[34] *Павел Латушко о последних действиях Лукашенко: «Принуждение к переговорам»*, „Belsat", https://belsat.eu/ru/news/11-11-2021-pavel-latushko-o-poslednih-dejstviyah-lukashenko-prinuzhdenie-k-peregovoram/, dostep:29.11.2021.

[35] https://www.youtube.com/watch?v=mTlfZlPo8W8&t=2083s

[36] N. Zholkver, *Светлана Тихановская: Беженцы, как и все белорусы, заложники Лукашенко*, „Deutsche Welle", https://www.dw.com/ru/tihanovskaja-bezhency-kak-i-belorusy-zalozhniki-lukashenko/a-59782453, dostęp: 25.11.2021.

[37] Tamże

[38] Po bezpośrednich rozmowach A. Merkel z A. Łukaszenką.

europejskiego. Dlatego wydaje mi się, że powrót do podejścia *business as usual* lub *Realpolitik* nie byłby najlepszym sposobem na rozwiązanie tego problemu”[39].

24 listopada, podczas wystąpienia w Parlamencie Europejskim S. Cichanouska zwróciła się do europosłów, po raz kolejny zaznaczając że polityka A. Łukaszenki jest zagrożeniem nie tylko dla Białorusi, ale i dla całej UE: „Białoruski reżim pokazał, że jest zdolny do porywania ludzi z międzynarodowych lotów, nadużywania międzynarodowych agencji do karania dysydentów, uzbrajania migrantów w sposób celowo zaprojektowany, aby podważyć stabilność i bezpieczeństwo Europy"[40]. Białoruska liderka zaapelowała do europosłów o stanowcze kroki wobec reżimu w Mińsku.

Należy zaznaczyć, że w większości przypadków białoruskie siły demokratyczne nie odnosiły się *stricte* do samego kryzysu, tylko interpretowały go w całościowym kontekście działań białoruskiego reżimu od sierpnia 2020 roku. Do takiego podejścia namawiają one europejskich decydentów i ostrzegają, że sztucznie wywołany i sterowany przez Mińsk kryzys nie powinien odwracać uwagi od sytuacji samych Białorusinów.

Podsumowanie

Kryzys migracyjny pozostanie jednym z ważniejszych narzędzi białoruskich władz, stosowanym w celu destabilizacji regionu i wymuszaniu dialogu z Zachodem w najbliższej perspektywie. Mińsk w każdej chwili może– w zależności od własnych potrzeb– eskalować napięcie na granicach z UE. Analizując reakcje i obawy białoruskich sił demokratycznych w związku z kryzysem, można dojść do trzech głównych wniosków[41]:

- Po pierwsze, A. Łukaszence udało się częściowo osiągnąć zamierzone cele. Z jednej strony, agenda kryzysu migracyjnego w światowych (w tym polskich) mediach zastąpiła tematy, związane z sytuacją społeczno- polityczną w samym kraju. Z drugiej – wyraźnie widać dążenie oficjalnego Mińska, żeby pertraktacje z Zachodem przenieść na wyższy, międzynarodowy poziom. W tym „wymuszaniu dialogu” reżim dąży do

[39] https://www.youtube.com/watch?v=ppf9dzQjMCg&t=519s

[40] *Belarusian opposition leader Sviatlana Tsikhanouskaya addresses MEPs*, https://www.europarl.europa.eu/news/en/headlines/eu-affairs/20211118STO17610/belarusian-opposition-leader-sviatlana-tsikhanouskaya-addresses-meps, dostęp: 29.11.2021.

[41] Na podstawie wypowiedzi i ww. wywiadów, oraz analizy oświadczeń demokratycznych liderów: https://t.me/latushka, https://t.me/nau_belarus, https://t.me/tsikhanouskaya, https://t.me/rada_vision .

wyeliminowania „szkodliwych pośredników”, za jakich uważa białoruskie siły demokratyczne i alternatywne centra polityczne.

- Po drugie, białoruskie ośrodki demokratyczne, działające w większości na wygnaniu, rozumieją zmianę ww. agendy informacyjnej oraz zaniepokojenie krajów europejskich, przede wszystkim Polski, Litwy i Łotwy. W swoich wystąpieniach najczęściej zaznaczają one, że odpowiedzialnym za kryzys po stronie białoruskiej jest osobiście A. Łukaszenka i że jego polityka staje się źródłem zagrożenia dla państw regionu. Niektórzy publicznie oświadczają, że UE nie ma kompleksowej strategii działań w stosunku do Białorusi[42]. Jednocześnie podkreślają, że kryzys jest narzędziem wpływu na UE, a jednym z jego głównych celów jest zmuszenie Zachodu do rozmów z władzami w Mińsku z pominięciem przedstawicieli demokratycznej białoruskiej społeczności.
- Po trzecie, białoruskie siły demokratyczne zawsze podkreślają, że kryzys migracyjny wpływa na zmniejszenie zainteresowania sytuacją wewnątrz Białorusi. Zaznaczają, że migranci i uchodźcy są takimi samymi zakładnikami białoruskiego systemu, jak i sami Białorusini. Można wywnioskować, że siły demokratyczne nie tyle obawiają się spadku poparcia dla sprawy białoruskiej ze strony zachodnich polityków, ile tego, że w warunkach kryzysu nie powinno się zapominać o samych Białorusinach. Innym wymiarem zagrożenia jest obawa przed prowadzeniem rozmów bez ich udziału lub bezpośrednio z białoruską elitą rządzącą.

Warto odnotować, że o ile w trakcie eskalacji napięcia na granicy[43] przekaz medialny mógł budować wrażenie, że o sprawie samej Białorusi mówi się coraz mniej, to w ostatnim czasie zachodni decydenci coraz częściej zaznaczają, że nadal zamierzają wspierać białoruskie społeczeństwo i siły demokratyczne[44]. Unijni politycy wysokiej rangi starają się równoważyć skutki podjętych wcześniej bezpośrednich rozmów z A. Łukaszenką oraz na bieżąco konsultować rozwój wydarzeń z białoruskimi siłami demokratycznymi[45].

---

[42] *Белорусский оппозиционер: У ЕС нет стратегии действий по Беларуси* , „Polskie Radio”, https://www.polskieradio.pl/397/7839/Artykul/2855886, dostęp: 30.11.2021.

[43] Analiza odnosi się do okresu wrzesień-listopad 2021, z zaznaczeniem, że w chwili powstawania niniejszego raportu kryzys migracyjny wciąż jest trwającym procesem w fazie eskalacji.

[44] Zob. więcej: oświadczanie wice-ministra spraw zagranicznych RP M. Przydacza: https://belsat.eu/news/17-11-2021-mzs-polshchy-palityka-varshavy-ne-zmenitstsa-praz-shantazh-mensku/, dostęp: 29.11.2021.

[45] Np. rozmowa A. Merkel z S. Cichanouską po rozmowach z A. Łukaszenką czy konsultacje A. Dudy z S. Ciuchanouską dot. rozwoju sytuacji na granicy.

W najbliższym czasie nie należy się spodziewać, że „białoruska agenda” wróci do stanu sprzed sztucznie wywołanym kryzysem migracyjnym latem br. Zachodni politycy (przede wszystkim polscy rządzący) znajdują się w trudnej sytuacji: z jednej strony muszą nadal podtrzymywać obraz wspólnoty, która wspiera demokratyczne dążenia białoruskiego społeczeństwa, a z drugiej mierzyć się i reagować na narastające ze względu na sytuację na granicach napięcia wśród swoich własnych obywateli. Na takim podsycaniu negatywnych nastrojów przede wszystkim zależy białoruskim władzom, które nadal będą instrumentalnie wykorzystywać kryzys dla osiągnięcia ww. własnych celów.

Kacper Wańczyk

Ekonomia kryzysu granicznego

Napięcia na granicy mają wpływ na szereg czynników gospodarczych. Dotykają wymiany handlowej między dwoma graniczącymi państwami. Wpływają na tranzyt towarów przez terytoria tych krajów. Mogą zmienić sytuację gospodarczą regionów nadgranicznych.

W poniższym tekście przyjrzymy się krótkoterminowym skutkom gospodarczym kryzysu na białoruskiej granicy oraz jego możliwemu długoterminowemu wpływowi na gospodarki zaangażowanych krajów.

Bezpośredni wpływ

Najwcześniej z krajów zaangażowanych w problem migracyjny na granicy z Białorusią stan sytuacji nadzwyczajny wprowadziła Litwa- 3 lipca br. Ta kategoria zbliżona jest do polskiego stanu klęski żywiołowej– nie skutkował on więc znaczącymi ograniczeniami w funkcjonowaniu regionów przygranicznych. Dnia 10 listopada wprowadzono stan wyjątkowy, który zaostrza przepisy na obszarze do 5 km od granicy państwowej. Nie dotykają one jednak bezpośrednio działalności gospodarczej. Wzmacniają one jedynie uprawnienia struktur siłowych.

Niestety brak obecnie aktualnych danych statystycznych na temat bieżącej sytuacji litewskich regionów przygranicznych. Najnowsze dane pochodzą z 2019 roku, nie uwzględniają więc nawet wpływu pandemii COVID-19[46]. Informacje medialne nie sugerują jednak, żeby doszło do zasadniczego pogorszenia sytuacji gospodarczej w litewskich regionach, graniczących z Białorusią.

Łotwa wprowadziła stan nadzwyczajny jako druga, 11 sierpnia. Został on następnie przedłużony do 19 października. Obejmuje on trzy regiony oraz przygraniczne miasto Daugavpils. Także w wypadku łotewskich regulacji stan nadzwyczajny nie ma bezpośredniego wpływu na sytuację gospodarczą. Wzmacnia on przede wszystkim uprawnienia struktur siłowych, w tym np. pozwala na ignorowanie wniosków o status uchodźcy. Znów, jak w wypadku Litwy, brak statystycznych danych, które pozwalałyby ocenić sytuację w regionach

[46] Por. *Regions of Lithuania (edition 2020), Oficial Statistics Portal*, https://osp.stat.gov.lt/lietuvos-regionai-2020/ekonomika/ukis-ir-finansai, dostęp: 20.11.2021.

przygranicznych. Doniesienia prasowe nie sugerują jednak, by doszło do zasadniczej zmiany warunków społeczno- ekonomicznych na tym obszarze.

Polska wprowadziła stan wyjątkowy w pasie przygranicznym 2 września. Objął on 115 miejscowości w województwie podlaskim oraz 68 miejscowości w województwie lubelskim, wzdłuż całej granicy polsko- białoruskiej. Jedyna grupa przedsiębiorców, której bezpośrednio dotyczą przepisy o stanie wyjątkowym to osoby działające w branży artystycznej i rozrywkowej– stan wyjątkowy zawiesza prawo do przeprowadzania imprez masowych oraz artystycznych i rozrywkowych nawet niemających charakteru masowego. Jednak terytorium stanu obejmuje głównie wsie i małe miejscowości, w których tego typu działalność nie jest dominująca.

Ogółem wg stanu na wrzesień 2021 roku w tym sektorze zatrudnionych jest 2,2 tys. osób na 119,8 tys. osób ogółem zatrudnionych w województwie podlaskim. W statystykach zatrudnienia dla województwa lubelskiego taka kategoria w ogóle nie występuje. Należy jednak zwrócić uwagę, że objęte stanem wyjątkowym powiaty obu województw, charakteryzują się wysokim poziomem bezrobocia: 8-10%, przy przeciętnym 7,2% w skali województwa. Utrzymujące się negatywne oceny biznesu, co do bieżącej koniunktury w omawianych regionach, należy raczej wiązać– na tym etapie– ze skutkami pandemii COVID -19[47]. Obecnie dostępne są dane na temat sytuacji gospodarczej, obejmujące okres do września br., brak więc danych, które pozwalałaby ocenić w szerszej perspektywie ewentualny wpływ zarówno sytuacji na granicy, jak i funkcjonującego stanu wyjątkowego.

W białoruskich regionach graniczących z Łotwą, Litwą i Polską nie wprowadzono specjalnych obostrzeń. Trzeba podkreślić, że przygraniczne regiony Białorusi podlegają znacznie ostrzejszej kontroli, niż regiony przygraniczne krajów UE graniczących z Białorusią, więc zmiany, które na Litwie, Łotwie czy Polsce wprowadzały regulacje dotyczące stanów wyjątkowych/nadzwyczajnych, w Białorusi są normą.

Dane gospodarcze, dotyczące sytuacji w regionach białoruskich, dostępne są obecnie za okres styczeń- październik 2021 roku. Nie wskazują one na szczególne pogorszenie sytuacji gospodarczej w regionach kryzysowych. Pogorszenie sytuacji w produkcji rolnej czy spadek

[47] *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubelskiego we wrześniu 2021 r.,* „Informacje Sygnalne", 28.10.2021, nr 9/2021, Urząd Statystyczny w Lublinie; *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa podlaskiego we wrześniu 2021r.*, „Informacje Sygnalne", 28.10.2021, nr 9/2021, Urząd Statystyczny w Białymstoku.

inwestycji wewnętrznych obserwowane są w perspektywie całego kraju. Pozostałe wskaźniki potwierdzają widoczną, również w skali całego kraju, stagnację gospodarczą[48].

Jak widać powyżej, dostępne obecnie dane nie pokazują istotnego wpływu gospodarczego na żaden z krajów objętych obecnym kryzysem granicznym. Pośrednio, w przyszłości, wpływ na funkcjonowanie gospodarcze regionów mogą mieć czynniki związane ze wzmożoną obecnością służb mundurowych: wzmożone kontrole, ograniczenia w ruchu, itp. W wypadku Polski dodatkowym czynnikiem negatywnym może być pogorszenie ogólnego poczucia bezpieczeństwa, związane z agresywną działalnością bojówek ekstremalnej prawicy (pobicie ratowników medycznych) oraz niskim profesjonalizmem funkcjonariuszy Straży Granicznej (nielegalne, brutalne zatrzymanie dziennikarzy), czy żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (pobicie aktywisty Grupy Granica).

Potencjalny długoterminowy wpływ

Jak widać z powyższego przeglądu, trwający przez pięć miesięcy kryzys graniczny nie doprowadził do zasadniczego pogorszenia sytuacji gospodarczej w regionach przygranicznych. Nie doszło także do długotrwałych blokad przejść granicznych. Protest na przejściu granicznym w Bruzgach, mający miejsce 16 listopada, trwał jedynie kilka godzin. Zdjęcia z wizyty Alaksandra Grigoriewicza w centrum logistycznym w Bruzgach sugeruje, że migranci zostali tam zabrani jedynie na czas jego wizyty– nie rozmieszczono tam żadnego obozowiska. Sytuacja może jednak ulec zasadniczej zmianie, jeśli dojdzie do długotrwałej blokady przejść granicznych– niezależnie od tego, czy będą to retorsje UE wobec działań władz białoruskich, czy skutek działania władz w Mińsku.

Zakupy detaliczne

W związku z utrzymywaniem się wysokich cen produktów detalicznych na Białorusi, od lat dużą popularnością wśród obywateli białoruskich cieszą się wyjazdy zakupowe do Polski i Litwy. Początkowo były to przede wszystkim zakupy spożywcze, od pewnego czasu dominują zakupy elektroniki czy towarów budowlanych. Według danych GUS obcokrajowcy, którzy przekroczyli granicę polsko- białoruską w 2020 roku, wydali w Polsce 840 mln PLN. To znaczący spadek w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy kwota ta wyniosła 2,3 mld PLN.

[48]*Osnovnye socyalno-ekonomicheskye pokazateli po Respublikie Belarus, oblastiam i g. Minsku*, Narodowy Komitet Statystyczny, https://www.belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/osnovnye-pokazateli-po-respublike-belarus/, dostęp: 25.11.2021.

Przeciętnie, rocznie granicę lądową z Białorusią przekracza 7,5 mln cudzoziemców (naturalnie oznacza to, że niektórzy czynią to wielokrotnie), w przytłaczającej części są to Białorusini.

Obcokrajowcy przyjeżdżający do Polski udają się głównie na zakupy, których dokonują w przygranicznych centrach handlowych. Większość z nich nastawionych jest niemal wyłączenie na klientów zza wschodniej granicy. Proceder ten trwa od dłuższego czasu i jest stymulowany różnicami w cenach detalicznych, wypadającymi na korzyść polskich sklepów. W celu jego ułatwienia istnieją nawet specjalny typ wiz tzw. zakupowych, wydawanych przez konsulaty RP.

Tablica 1. Zakupy detaliczne Białorusinów w Polsce

	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Granica zewnętrzna UE, mln os.	**28,7**	**29,7**	**31,5**	**29,8**	**30,0**	**10,5**
Białoruś, mln os.	7,0	7,1	8,3	7,9	7,8	2,6
Białoruś, proc.	24%	24%	26%	27%	26%	25%
Granica zewnętrzna UE, mln PLN	**9 620,4**	**9 961,3**	**10 726,5**	**10 464,9**	**10 667,0**	**3 623,6**
Białoruś, mln PLN	2 555,2	2 328,8	2 458,7	2 431,7	2 367,5	840,2
Białoruś, proc.	27%	23%	23%	23%	22%	23%

Źródło: Główny Urząd Statystyczny

By zrozumieć skalę tego zjawiska trzeba zauważyć, że w okresie normalnego ruchu osobowego (tj. przed 2020 rokiem), poziom wydatków obcokrajowców przybywających z Białorusi wynosił ok 2,4 mld PLN. To równowartość 1/3 wartości polskiego eksportu do Białorusi. Z punktu widzenia białoruskiej strony, sprawa granicy wygląda zdecydowanie inaczej, mimo np. pomysłów wykorzystania zakazu handlu w niedzielę przez białoruskich przedsiębiorców (budowa centrum handlowego w Grodnie). Polacy przekraczający granicę lądową z Białorusią wydają przeciętnie 85 mln PLN rocznie, co stanowi równowartość 2% białoruskiego eksportu do Polski. Ponadto, władze białoruskie, ze względu na straty dla budżetu

krajowego, oczywiście nie są zainteresowane wspieraniem „wyjazdów zakupowych”. Długo jednak przymykały na to oko, ze względu na ich znaczenie dla społeczeństwa. Jednak ewentualne zamknięcie granicy byłoby dla nich dobrym pretekstem do zrzucenia odpowiedzialności na kraje UE.

Zakupy detaliczne Białorusinów mają także istotne znaczenie na Litwie. Brak tak szczegółowych danych, jak w wypadku Polski, ale według analiz litewskich w 2019 roku Białorusini wydali na Litwie ponad 130 mln EUR, co stanowi 14% całości wydatków turystów[49].

Również Łotwa jest celem wyjazdów zakupowych Białorusinów, choć liczba przyjazdów z tego kraju do Łotwy nie jest porównywalna z przyjazdami z Litwy czy Estonii. W 2019 roku z Białorusi przyjechało 39 tys. osób (na 2,8 mln wszystkich odwiedzających),dla porównania w 2020 roku było to 8,9 tys. osób (na 1,5 mln wszystkich odwiedzających)[50].

Obniżenie wydatków zakupowych Białorusinów w 2020 roku związane jest z dwoma czynnikami: wprowadzeniem przez reżim białoruski ograniczeń wyjazdowych (raz na sześć miesięcy, z wyjątkiem osób pracujących lub uczących się za granicą) oraz restrykcjami wynikającymi z pandemii COVID-19.

Tranzyt towarów

Tranzyt kolejowy przez polsko- białoruską granicę jest kluczowy dla handlu Chin, Kazachstanu czy Rosji z UE. Przez kolejowe przejście Małaszewicze- Brześć przechodzi większość pociągów towarowych na tej trasie. Ponad połowa tranzytu kolejowego realizowanego przez koleje białoruskie w 2020 roku, było tranzytem między Chinami i UE.

Tablica 2. Międzynarodowy transport dóbr, mln t- km						
	2015	**2016**	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Białoruś- kolej	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	37148	31533

[49]*Lithuanian Economic Review September 2020,* Lithuanian Bank, https://www.lb.lt/uploads/publications/docs/27334_494bb1d5c22d1063e0c7c1bdcee7ee6a.pdf, dostęp: 22.11.2021.

[50]*In 2020 the number of visitors hosted at tourist accommodation establishments has dropped twice*, Central Statistical Bureau of Latvia, 15.02.2021, https://www.csb.gov.lv/en/statistics/statistics-by-theme/transport-tourism/tourism/search-in-theme/2935-latvian-hotels-and-other-accommodation, dostęp: 29.11.2021.

Białoruś- drogowy	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	21283	7222
Litwa- kolej	10537	10147	11641	13188	12347	12047
Litwa- drogowy	23572	28004	35915	11538	49562	5297
Łotwa- kolej	18433	15482	14608	17523	b.d.	7502
Łotwa- drogowy	11864	11420	11732	11538	11615	9989
Polska- kolej	14277	15211	16291	17648	16055	15285
Polska- drogowy	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5017	6156

Źródło: Międzynarodowe Forum Transportu, Główny Urząd Statystyczny

Na obecnym etapie nie obserwujemy zmniejszenia się tranzytu towarów przez polsko-białoruskie przejścia graniczne. Pewną zmianę można natomiast zaobserwować na granicy Białorusi z Litwą. Nie wydaje się jednak, żeby była ona skutkiem obecnego konfliktu granicznego. W związku ze stanowiskiem Wilna wobec białoruskich opresji w stosunku do społeczeństwa obywatelskiego, a także pod presją rosyjską, Mińsk zaczął ograniczać tranzyt swych produktów przez porty litewskie. W sierpniu 2021 roku koleje litewskie donosiły o możliwych znacznych stratach związanych ze spadkiem tranzytu z Białorusi. Był to jednak efekt wprowadzonych przez UE w związku z represjami politycznymi sankcji, które doprowadzą w grudniu, kiedy wejdą w życie, do zatrzymania tranzytu białoruskich produktów potasowych. Według prezesa Litewskich Kolei Mantasa Bartuška, ta zmiana oznaczać będzie spadek rocznych dochodów LK o 60 mln EUR. Litewskie Koleje już od jakiegoś czasu nie transportowały innych ważnych produktów białoruskich– produktów ropopochodnych i nawozów produkowanych przez Grodno Azot[51].

Przed wprowadzeniem przez władze białoruskie ograniczeń, usługi transportowe stanowiły większość litewskiego eksportu usług do Białorusi. Według danych za 2019 rok, ok.

[51]*Lithuanian railways will need state aid due to loss of cargo from Belarus*, LRT, 12.08.2021, https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/1467948/lithuanian-railways-will-need-state-aid-due-to-loss-of-cargo-from-belarus, dostęp: 26.11.2021.

75% ładunków rozładowanych w Litwie zostało załadowanych na Białorusi. W porcie kłajpedzkim ok. 1/3 ładunków przypada na ładunki przychodzące z Białorusi[52].

Także tranzyt towarów koleją przez Łotwę notuje w ostatnim czasie spadek. Według danych za styczeń- sierpień 2020 roku przewozy tranzytowe przez Łotwę spadły o 52,9% do 11 mln t, co z kolei doprowadziło do spadku ilości towarów przeładowanych w łotewskich portach[53]. Tutaj główną przyczyną jest ograniczanie przez rosyjskich przewoźników tranzytu do portów nie- rosyjskich i związane z tym umacnianie się pozycji Ust-Ługi w regionie Bałtyku.

Drugim czynnikiem, jak w wypadku Litwy, jest także ograniczenie tranzytu białoruskich towarów. Tyczy się to przede wszystkim portu w Ventspils, w którym w 2020 roku 25% przeładowywanych towarów pochodziło z Białorusi[54].

Firmy transportowe prowadzą już analizy możliwych alternatywnych tras tranzytu towarów Chin z pominięciem Białorusi. Wskazuje się przede wszystkim na trasy biegnące do rosyjskich portów, z których towary mogłyby być dalej transportowane do Europy. Analitycy podkreślają jednak, że najczęściej dyskutowana trasa– przez Kaliningrad– ma ograniczone możliwości przepustowe.

W ramach wspomnianej polityki osłabiania nierosyjskich przewoźników drogowych, Rosja długo dążyła do przeniesienia części tranzytu samochodowego na trasy biegnące przez państwa bałtyckie (w szczególności w celu osłabienia pozycji polskich przewoźników). Dane z tablicy nr 2 potwierdzają istotny udział transportu drogowego przez państwa bałtyckie.

W sierpniu 2021 roku pojawiły się informacje o problemach z tranzytem towarów do/z Kaliningradu przez Litwę. Jest to jednak spowodowane utrudnieniami technicznymi, wprowadzonym przez władze białoruskie w związku z napięciem białorusko- litewskim, nie ma bezpośredniego związku z sytuacją na granicy.

---

[52] *Lithuanian Economic Review September 2020, op. cit.*

[53] А.Заквасин, Е. Комарова, *В обход Латвии: почему Россия сокращает грузопоток через железные дороги и порты прибалтийской страны*, RT, 20.09.2020, https://russian.rt.com/ussr/article/785093-latviya-gruzy-rossiya-tranzit-sokraschenie, dostęp: 26.11.2021.

[54] *Что потеряет Латвия после ссоры с Белоруссией*, Baltnews, 25.06.2021, https://lv.baltnews.com/ekonomika_online_novosti/20210625/1024915201/Chto-poteryaet-Latviya-posle-ssory-s-Belorussiey.html, dostęp: 30.11.2021.

Tranzyt surowców energetycznych

Niemniej istotny jest tranzyt surowców energetycznych przez Białoruś. Tutaj granica polsko- białoruska jest kluczowym punktem. Kierunek polski tranzytu gazu jest tańszy, niż inne kierunki lądowego tranzytu– według rosyjskich analityków tranzyt gazu przez Białoruś kosztuje przez Białoruś 7 USD/1000 m^3, zaś przez Ukrainę ok. 45 USD.

Gaz przepompowywany jest przez Polskę transnarodowym gazociągiem Jamał- Europa, którego roczna przepustowość wynosi 32,9 mld m^3. Paliwo jest przesyłane rurociągiem do Polski, a następnie do Niemiec. Białoruski odcinek rurociągu obsługiwany jest przez Gazprom Transgaz Białoruś, spółkę zależną będącą w całości własnością Gazpromu. Poprzez białoruski system przesyłu gazu, który jest również obsługiwany przez Gazprom Transgaz Białoruś, rosyjski gaz jest transportowany na Litwę i dalej do obwodu kaliningradzkiego, a także na Ukrainę.

Porozumienie dotyczące tranzytu gazu, zawarte w grudniu 2020 roku (a więc przed kryzysem granicznym), przewiduje redukcję tranzytu przez Białoruś. Szczególnie widoczne to jest w IV kwartale– tranzyt ma spaść z 8,8 mld m^3 do 1,9 mld m^3 [55].

Tabela 3. Tranzyt rosyjskiego gazu przez Białoruś

	2016	2017	2018	2019	2020	2021*
Tranzyt gazu (mld m^3)	41.69	42.16	42.26	40.51	37.22	29.574
*Plan						

Źródło: Gazprom in figures 2016-2020.

Strategicznie rzecz biorąc, ewidentną przyczyną tego jest planowane uruchomienie Nord Stream 2, a więc redukcja tranzytu przez regiony przez Moskwę postrzegane jako niestabilne (Białoruś), czy nieprzyjazne (Ukraina, Polska) i realizacja celu wspólnego zarządzania z DE dystrybucją gazu w Europie. Może jednak to także być element nacisku na A. Łukaszenkę w celu urealnienia rosyjskiego wsparcia i być może realizacji niektórych

[55] *Otchet o zakluchennych PAO „Gazprom" v 2020 godu sdelkach, v sovershenii kotorych imieetsya zainteresovannost,* Gazprom-Bieltransgaz, https://belarus-tr.gazprom.ru/press/about-company/2018/07/367/, dostęp: 27.11.2021.

elementów formalizujących kontrolę Moskwy nad Białorusią. Warto także zwrócić uwagę na to, że kontrakt przedłużono do końca 2021 roku (oryginalny kontrakt, podpisany w grudniu 2014 roku przedłużano w okresach trzyletnich– do 2017 i do 2020 roku). Według danych Gazpromu, wartość tranzytu przez Białoruś w 2021 roku wyniesie 285 mln USD. Dochody Białorusi z tytułu tranzytu wyniosły 6,1% PKB w 2020 roku.

Tabela 4. Planowany tranzyt gazu przez Białoruś w 2021 roku	
Tranzyt do Kaliningradu przez Litwę (mld m^3)	2,3916
Tranzyt do Litwy (mld m^3)	0,687
Tranzyt do UE (mld m^3)	29,5729
Wartość całości tranzytu (mln USD)	285
Wartość tranzytu do Kaliningradu (mln USD)*	23,0474741
Wartość tranzytu do Litwy (mln USD)*	6,62051126
Wartość tranzytu do UE (mln USD)*	284,989399
*Ocena	

Źródło: Gazprom in figures 2016-2020, *Otchet o zakluchennych PAO „Gazprom" v 2020 godu sdelkach, v sovershenii kotorych imieetsya zainteresovannost.*

Rosyjska ropa jest transportowana przez Białoruś ropociągiem „Przyjaźń". Przez terytorium Białorusi biegnie ona trzema nitkami: na północ do rafinerii w Nowopołocku oraz na południe do rafinerii w Mozyrzu, gdzie rozdziela się na dwie nitki– prowadzące do Polski i Ukrainy. Ropociągiem tym jest transportowane ok. 1 mld baryłek ropy dziennie, czyli 10% ropy zużywanej w UE.

Wnioski

Na obecnym etapie nie widać bezpośredniego wpływu kryzysu granicznego białorusko-litewsko- łotewsko- polskiego na sytuację gospodarczą krajów objętych kryzysem. Obserwowane pogorszenia wskaźników wiązać należy raczej ze skutkami pandemii COVID-19 lub wcześniejszymi zdarzeniami politycznymi (białoruskie retorsje wobec Litwy i Łotwy, w związku z protestami politycznymi na Białorusi), czy długofalowymi procesami ekonomicznymi (przenoszenie przez Rosję tranzytu towarów do portów rosyjskich). Dla pełnej

oceny sytuacji niezbędne jest jednak przeanalizowanie pełniejszych danych, gdy te będą już dostępne.

Przepisy o stanach wyjątkowych/nadzwyczajnych nie mają bezpośredniego wpływu na biznes, aktywny w regionach przygranicznych Litwy, Łotwy i Polski. Jednak w wypadku utrzymania się silnej obecności umundurowanych służb i wiążących się z tym utrudnieniach w przemieszczaniu się oraz ogólnej atmosfery niestabilności, można oczekiwać spadku funkcjonowania małego biznesu– handlu i usług. Niekorzystna atmosfera napięcia będzie w wypadku polskiego pogranicza wzmagać się wraz z kolejnymi agresywnymi działaniami bojówek skrajnej prawicy oraz nieprofesjonalnym zachowaniem funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Długoterminowe zablokowanie granicy, jeśliby do niego doszło, będzie miało istotne konsekwencje ekonomiczne. Pierwszą ofiarą będą szczególnie polskie i litewskie przedsiębiorstwa handlu detalicznego, które są nakierowane na białoruskich klientów detalicznych. W dłuższej perspektywie jednak konsekwencje dotkną przede wszystkim Białoruś. Blokada tranzytu towarów skutkować będzie dalszym przeniesieniem strumieni transportowych do portów rosyjskich i ograniczanie tranzytu kolejowego i drogowego przez Białoruś. Wstrzymanie tranzytu gazu jedynie wzmocni narrację Kremla o potrzebie uruchomienia Nord Stream 2.

W związku z powyższym nie należy oczekiwać, że Mińsk będzie dążył do tego, by kryzys graniczny miał realne skutki ekonomiczne. Można oczekiwać krótkoterminowych utrudnień na przejściach granicznych, czasowego wstrzymania tranzytu ropy czy gazu. Takie sytuacje zdarzały się już wcześniej, gdy Mińsk próbował wywrzeć nacisk na UE. Długoterminowy ekonomiczny kryzys graniczny nie jest w interesie Białorusi.

Pavel Usov

Militaryzacja kryzysu migracyjnego

Fakt określania „kryzysu migracyjnego" na granicy Białorusi z Polską, Litwą i Łotwą jako hybrydowego ataku reżimu A. Łukaszenki, pozwala przypuszczać, że ma on pewne wsparcie w postaci zaplecza militarnego ze strony białoruskiego reżimu autorytarnego oraz Rosji. Oczywiście nie oznacza to, że celem tego konfliktu jest poszukiwanie pretekstu dla otwartego konfliktu militarnego z krajami UE i NATO. Jednak na obecnym etapie pozwala demonstrować przez stronę białoruską i do pewnego stopnia przez Rosję, siłę militarną oraz psychologiczną gotowość do takiego starcia. Rosja, mimo że bezpośrednio nie pokazuje swojego zaangażowania w rozwój konfliktu na białoruskich granicach, jednak otwarcie wyraża swoje wsparcie polityczne i militarne dla reżimu A. Łukaszenki.

Widocznym jest, że kryzys migracyjny ma kilka poziomów i kierunków politycznych, strategicznych i militarnych:

Poziom 1: Konflikt białorusko- europejski. Nie ma wątpliwości, co do tego, że sytuacja na granicy jest wynikiem trwającego na Białorusi od wyborów prezydenckich kryzysu politycznego oraz wprowadzenia sankcji przeciwko reżimowi A. Łukaszenki. Białoruski dyktator wykorzystuję migrantów instrumentalnie, nie mając jednocześnie żadnej wizji strategicznej, czy nawet geopolitycznej. Jest to wyłącznie próba zapobieżenia dalszym naciskom Zachodu na system gospodarczy Białorusi. Białoruski reżim nie posiada żadnych realnych zasobów militarnych, umożliwiających mu prowadzenie otwartego konfliktu z krajami Unii Europejskie i NATO. Jednak jeżeli A. Łukaszenka nie doczeka się ustępstw ze strony UE to, czym dysponuje, może w pełni wystarczyć dla realizacji prowokacji i utrzymywania stałej turbulentności na granicy z Polską i Litwą. Aby podwyższyć poziom napięcia i zwiększyć presję A. Łukaszenka stale zabiega o pomoc Rosji, która wykorzystuje ten konflikt w swoich globalnych interesach strategicznych i geopolitycznych, tworząc z A. Łukaszenki swój instrument wojny hybrydowej.

Poziom 2: Rozszerzenie przestrzeni konfrontacji między Rosją a Zachodem i przesunięcie „niestabilności" bezpośrednio na granice z Unią Europejską. Do roku 2021 konflikty i napięcie polityczno- militarne miały miejsce wewnątrz obszaru postradzieckiego- u granic Rosji- i stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla stabilności Federacji Rosyjskiej. Nawet wojna na Ukrainie toczy się u granic Federacji Rosyjskiej.

Poziom 3: Konflikt intensywnie przeradza się w starcie Państwa Związkowego Białorusi i Rosji z Unią Europejską i NATO. Z jednej strony ten wymiar konfrontacji jest otwartą demonstracją funkcjonowania Sojuszu jako podmiotu geopolitycznego, z drugiej zaś strony, mechanizmem bezpośredniego rozszerzenia kontroli i obecności Rosji na Białorusi.

Ideologiczne podstawy kryzysu

W sytuacji wciąż rosnącego napięcia pomiędzy Rosją i Zachodem, kryzys migracyjny staje się jednym z elementów konfrontacji globalnej. Szczyt napięcia na granicy Białorusi i Litwy zbiegł się z dwiema ważnymi ideologicznie wypowiedziami ze strony Moskwy. Były nimi: wystąpienie Władimira Putina na rozszerzonym kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych (18.11.2021) oraz publikacja artykułu Władisława Surkowa, byłego doradcy W. Putina w sprawach współpracy społeczno- gospodarczej z państwami WNP, Abchazją i Osetią Południową. Obydwa przesłania są dość jasne i określają dzisiejszą postawę Rosji wobec krajów zachodnich. Celem jej działań jest tworzenie napięcia, potwierdzają to słowa samego W. Putina: „Po pierwsze, konieczne jest, aby ten stan (napięcia– przyp. P.U.) u nich (na Zachodzie– przyp. P.U.) utrzymywał się tak długo, jak to możliwe, aby nie przyszło im do głowy, aby zorganizować nam na naszych zachodnich rubieżach jakiś konflikt, którego nie potrzebujemy, a my nie potrzebujemy konfliktów. Po drugie: trzeba już postawić pytanie i starać się o zapewnienie Rosji poważnych długoterminowych gwarancji zapewnienia naszego bezpieczeństwa w tym kierunku"[56].

Jeszcze bardziej precyzyjnie nowe podejście do relacji na arenie międzynarodowej określił W. Surkow. „Eksport chaosu" jest bezpośrednio powiązany z realizacją quasi-militarnych prowokacji o charakterze hybrydowym. W. Surkow daje do zrozumienia jakie są podstawowe motywy takiej polityki. „Po pierwsze: zachowanie aktualnego układu politycznego w dłuższej perspektywie, dzięki skierowaniu negatywnej energii społecznej i politycznej na zewnątrz, co w efekcie musi doprowadzić do pozytywnej mobilizacji wokół władzy. Entropia społeczna jest bardzo toksyczna. Praca nad nią warunkach wewnętrznych nie jest zalecana. Trzeba ją zabrać gdzieś daleko. Eksport do utylizacji na obcym terytorium. Eksport chaosu nie jest niczym nowym. Krymski konsensus jest doskonałym przykładem konsolidacji społeczeństwa poprzez chaotyzację sąsiedniego kraju"[57].

---

[56]*Выступление Владимир Путина. Расширенное заседание коллегии МИД,* http://kremlin.ru/events/president/news/67123, dostęp: 28.11.21.

[57]В. Сурков, *Куда делся хаос? Распаковка стабильности,* https://actualcomment.ru/kuda-delsya-khaos-raspakovka-

Innymi słowy, bałagan społeczny i problemy, których państwo nie jest w stanie rozwiązać, należy wyrzucić poza jego granice, wywołując tam niepokój i jeszcze większy chaos. Stabilność i sukces sąsiednich państw zwiększa możliwość wytworzenia chaosu we własnym państwie. Rosja nigdy nie stanie się stabilnym krajem odnoszącym sukcesy, więc zawsze będzie dla niej istniało zagrożenie wytworzenia chaosu wewnątrz. Z jej punktu widzenia konieczne jest więc chaotyzowanie stabilnych państw i społeczeństw, zwłaszcza sąsiednich. Z drugiej strony zwiększają się możliwości wzmocnienie państwa rosyjskiego przez rozszerzenie terytorium. Po destabilizacji krajów sąsiednich Rosji może po raz kolejny wystąpić w roli „eksportera" swojego porządku i stabilności.

Logika kryzysu migracyjnego

Kryzys migracyjny, który jest narzędziem politycznym i geopolitycznym, ma dwie logiki: lokalną i globalną. Logika lokalna (interes A. Łukaszenki) polega na zmuszeniu Zachodu do ustępstw politycznych, zamrożeniu sankcji i wyjściu z izolacji międzynarodowej. Ta logika jest podporządkowana logice globalnej (interesom Rosji), co oznacza że ustępstwa Zachodu wobec A. Łukaszenki wcale nie oznaczają szybkiego zakończenia kryzysu.

Kryzys jest przede wszystkim narzędziem dla tworzenia napięcia i „eksportu chaosu" na Zachód. To forma intensywnego oddziaływania na kraje Europy, w celu narzucenia rosyjskich warunków gry przez zmuszenie Zachodu do „dialogu" z Rosją. W swojej grze Rosja uwzględnia również dążenie do ustanowienia nowego „porządku świata", przede wszystkim w regionie Europy Wschodniej, który wprost jest określany jako „nasze zachodnie rubieże"[58]. Moskwa dąży do tego, aby Zachód uznał ten region za wyłączną strefę interesów Rosji, w przeciwnym razie nadal będzie realizować plan destabilizacji sytuacji oraz aktywnie przenosić konflikty i napięcie na granice UE. W tym przypadku Ukraina, Białoruś i Mołdawia mogą stać się strefą ciągłej konfrontacji hybrydowej, która będzie napędzana przez Moskwę i stanie się obciążeniem politycznym oraz gospodarczym dla Zachodu. Do tego dochodzi regularne demonstrowanie przez Rosję siły militarnej i grożenie wojną. Dlatego przyjęcie rosyjskich propozycji dialogu nie oznacza, że Moskwa wycofa się z dalszych prób destabilizacji i osłabienia pozycji Unii Europejskiej. Zamrożenie kryzysu migracyjnego absolutnie nie oznacza, że Kreml zgodzi się na usunięcie reżimu Łukaszenki, odwrotnie, wykorzystując go

stabilnosti,2111201336.html?fbclid=IwAR2of3wZJS9E3RU2KXVIDswxETEossDQIj0MFBV4LGaT8THtct3jSpxmi6c, dostęp: 28.11.21.

[58]В*ыступление Владимир Путина. Расширенное заседание коллегии МИД*, http://kremlin.ru/events/president/news/67123, dostęp: 28.11.21.

instrumentalnie Rosja będzie się starała tworzyć inne ogniwa napięcia i konfliktów z Zachodem, robiąc z Białorusi obszar, a nawet forpocztę, dla przyszłej wojny hybrydowej.

Nie możemy wykluczać tego, że „migranci" będą instytucjonalizowani przez reżim A. Łukaszenki i W. Putina- może nawet dojść do uformowania bojówek z funkcjonariuszy sił specjalnych, którzy jako rzekomo przypadkowi migranci będą atakować infrastrukturę graniczną w odpowiednich, krytycznych momentach. Już w trakcie trwania kryzysu pojawiały się informacje o udziale w atakach ludzi specjalnie w tym celu wyszkolonych[59] oraz funkcjonariuszy białoruskich/rosyjskich sił specjalnych[60]. W konsekwencji mamy dość jasną formułę polityki rosyjskiej, celem której jest utworzenie nowego układu geopolitycznego i zmuszenie Zachodu do jego akceptacji.

Schemat 1.

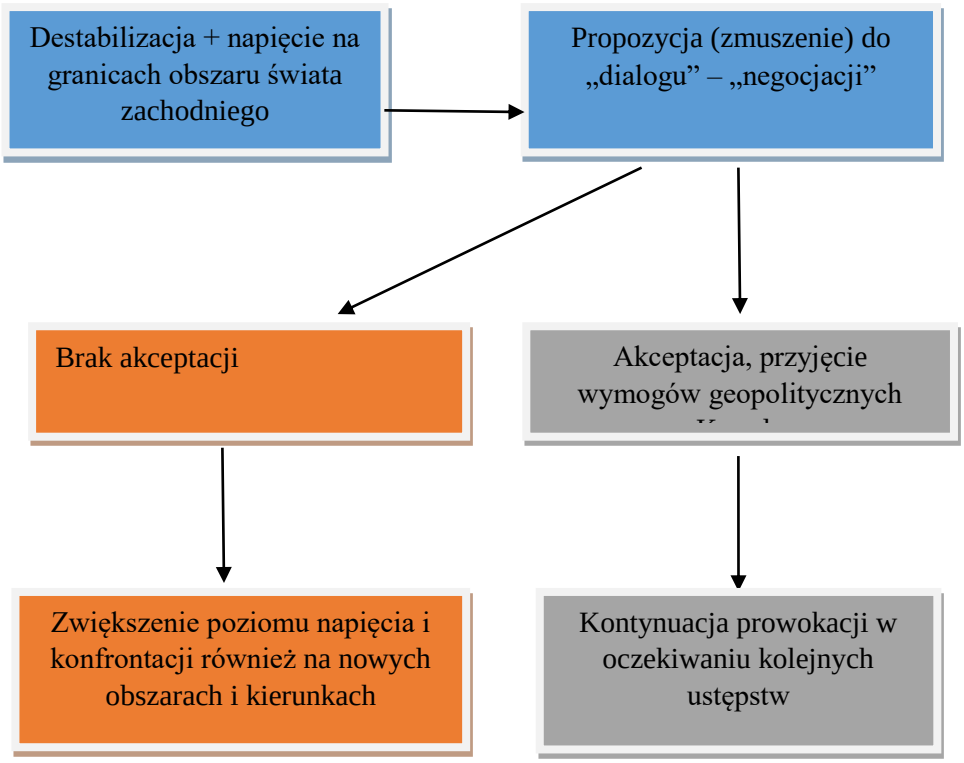

Perspektywy wzmocnienia militarnej obecności Rosji na Białorusi

Jednym z wymiarów „kryzysu migracyjnego" jest aktywna polityka Rosji w stosunku do Białorusi, w celu zwiększenia jej uzależnienia oraz rozszerzenia rosyjskiej infrastruktury

[59] *Белорусский режим готовил боевиков из Афганистана и Ирака к атакам границ ЕС*, https://censoru.net/2021/11/11/belorusskij-rezhim-gotovil-boevikov-iz-afganistana-i-iraka-k-atakam-granic-es-video.html, dostęp: 28.11.21.

[60] Źródło: https://twitter.com/Straz_Graniczna/status/1459436221671874561, dostęp: 28.11.21.

militarnej w tym kraju. Jednak sam „kryzys" nie jest przyczyną militarnej aktywizacji Rosji, lecz raczej skutkiem agresywnej polityki Rosji w regionie. Dlatego sytuację na granicy Białorusi i Unii Europejskiej warto analizować w kontekście funkcjonowania Państwa Związkowego Białorusi i Rosji oraz współpracy strategicznej dwóch krajów w ramach tego projektu.

Traktat o Utworzeniu Związku Białorusi i Rosji daje Rosji prawo do militarnej obecności na terytorium Białorusi. W myśl **Artykułu 7**. Traktatu o Utworzeniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosji:

1. Terytorium Państwa Związkowego składa się z terytoriów państwowych państw członkowskich.

2. Państwa członkowskie zapewniają integralność i nienaruszalność terytorium Państwa Związkowego.

3. Granicą zewnętrzną Państwa Związkowego są granice państw członkowskich z innymi państwami lub przestrzenna granica obowiązywania suwerenności państw członkowskich[61].

Z jednej strony, „kryzys" wychodzi poza granice Białorusi i dotyczy całego Państwa Związkowego, co nieustannie podkreśla A. Łukaszenka: „Jeśli konieczne będzie dla bezpieczeństwa Państwa Związkowego, które budujemy, dla bezpieczeństwa Białorusi i Rosji, aby umieścić tutaj wszystkie siły zbrojne ze wszystkimi rodzajami broni- zostaną one natychmiast umieszczone"[62]. Innymi słowy, kryzys lokalny powoli się przeradza w polityczną, a nawet militarną konfrontację między PZ i UE, warto więc podkreślić, że militaryzacja kryzysu jest niczym innym, jak kolejnym formatem zwiększającym napięcie oraz naciski na Unię Europejską i Zachód.

Z drugiej strony, funkcjonowanie PZ jako ciała geopolitycznego oraz jego elementów strategicznych, takich jak: wspólny system obrony powietrznej, czy regionalnego zgrupowania wojskowego, jest wykorzystywany przez Moskwę jako narzędzie rozszerzenia własnych wpływów (zagarnięcia obszaru). Dzieje się to pod pretekstem wykonywania obowiązków

[61] *Договор о создании Союзного государства,* https://soyuz.by/dogovor-o-sozdanii-soyuznogo-gosudarstva, dostęp: 28.11.21.

[62] https://t.me/belta_telegramm/61610, dostęp: 28.11.21.

sojuszniczych i obrony swojego partnera (Białorusi), jak to jest zapisane w następujących traktatach i porozumieniach:

- „Porozumieniu między Federacją Rosyjską a Republiką Białorusi o wspólnym bezpieczeństwie regionalnym w sferze wojskowej (od 1999 roku)": „W okresie zagrożenia upoważnione organy określają skład bojowy i zadania Zgrupowania Regionalnego, przeprowadzają bezpośrednie planowanie jego użycia, organizują współdziałanie, zarządzanie i kompleksowe zabezpieczenie"[63];
- „Porozumienie o wspólnym zabezpieczeniu technicznym Regionalnego Zgrupowania Wojsk (Sił) Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi (od 2017 roku)": „W okresie bezpośredniego zagrożenia agresją, zapasy broni i sprzętu wojskowego oraz innych środków materialnych przeznaczone dla rosyjskiej części Regionalnego Zgrupowania Wojsk (Sił) mogą zostać przeniesione do stacjonarnej Bazy Logistycznej Sił Zbrojnych Republiki Białorusi"[64].

Dlatego Moskwa celowo napędza swój aparat propagandowy i polityczny, aby oskarżyć Zachód (NATO) o prowokację i tworzenie napięcia na granicy z Białorusią i na innych obszarach (Ukraina) oraz zwiększenia obecności militarnej, które ma tworzyć bezpośrednie zagrożenie dla Związku. Wprost mówi o tym minister obrony narodowej Federacji Rosyjskiej: „Każdego roku przy zachodniej granicy Państwa Związkowego odbywa się ponad 30 ćwiczeń, których scenariusz opiera się na zbrojnej konfrontacji z Rosją… Zwiększa się zaawansowana obecność bloku NATO w pobliżu granic Państwa Związkowego, poprawia się jego infrastruktura wojskowa, tworzone są zapasy broni, sprzętu wojskowego i środków materialnych, opracowywane są działania przerzutowe wojsk"[65]. Ma to być pretekstem dla wzmocnienia rosyjskiej, wielopłaszczyznowej aktywności militarnej w regionie oraz pogłębienia integracji militarnej dwóch państw. „W obliczu rosnących zagrożeń dla Państwa Związkowego, prowadzenie uzgodnionej polityki wojskowej, współpraca w budowie i rozwoju sił zbrojnych, zwiększenie poziomu spójności i szkolenia bojowego, a także wzajemne

---

[63]*СОГЛАШЕНИЕ между Российской Федерации и Республикой Беларусь о совместном обеспечении региональной безопасности в военной сфере от 1999 года*, https://docs.cntd.ru/document/901796828, dostęp: 28.11.21.

[64]*Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Республики Беларусь о совместном техническом обеспечении региональной группировки войск (сил) Российской Федерации и Республики Беларусь от 2 ноября 2016 года*, http://publication.pravo.gov.ru/Document/View/0001201711270004?rangeSize=1, dostęp: 28.11.21.

[65]*В Москве состоялось заседание совместной Коллегии военных ведомств России и Белоруссии,* https://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12389590@egNews, dostęp: 28.11.21.

wykorzystanie obiektów infrastruktury wojskowej, stają się szczególnie istotne dla Rosji i Białorusi”- podkreśla[66].

Posunięcia militarne Rosji, poczynione w roku 2021 na Białorusi są oczywiste, „kryzys migracyjny” tylko przyspiesza ten proces który, jak oceniają rosyjscy eksperci, ma w najbliższej perspektywie służyć faktycznemu ujednoliceniu systemu bezpieczeństwa: „Nowy poziom to przejście białoruskich sił zbrojnych na strukturę organizacyjną i etatową możliwie najbliższą rosyjskiemu wzorcowi z równoległym doprowadzeniem potencjału bojowego do poziomu podobnych jednostek i związków rosyjskich sił zbrojnych, co pozwoli na planowanie i organizację działalności wojskowej w prawdziwie jednolitym formacie sojuszniczym”[67].

O procesach postępującej militaryzacji świadczą następujące tendencje:

1. **Od września 2021** rosyjskie i białoruskie siły powietrzne i siły obrony powietrznej rozpoczęły dyżur bojowy w zakresie ochrony Państwa Związkowego. Dla tego celu na Białoruś przybyły rosyjskie samoloty Su-30SM (stacjonują na lotnisku wojskowym 61- Bazie Lotnictwa Myśliwskiego w Baranowiczach, obwód Brzeski) oraz systemy obrony powietrznej S-400.
2. **Od października 2021** na Białorusi funkcjonuje białorusko-rosyjskie centrum szkoleniowo- bojowe sił powietrznych Białorusi i Rosji. Warto zaznaczyć, że 8 października bieżącego roku minister obrony Rosji wspomniał o dwóch oddzielnych centrach szkoleniowo- bojowych, jednym dla sił powietrznych (prawdopodobnie w Baranowiczach), drugim dla sił obrony powietrznej w Grodnie[68]. Kluczowym zadaniem praktycznym centrum jest koordynowanie i kontrola dyżuru bojowego w zakresie ochrony Państwa Związkowego. Strona rosyjska nie ukrywa, że centrum to, można uznać za rosyjską bazę wojskową: „W rzeczywistości otrzymujemy bazę rosyjskich Sił Powietrzno- Kosmicznych na terytorium Białorusi”[69].

---

[66]Ibidem.

[67]*Желателен переход белорусской армии на российскую военно-штатную структуру, 29 Сентября 2021*, https://eurasia.expert/zhelatelen-perekhod-belorusskoy-armii-na-rossiyskuyu-voenno-shtatnuyu-strukturu-ekspert/, dostęp: 28.11.21.

[68]*Шойгу: в Беларуси создают два центра учебно-боевой подготовки*, https://reform.by/264324-shojgu-v-belarusi-sozdajut-dva-centra-uchebno-boevoj-podgotovki, dostęp: 28.11.21.

[69]*Желателен переход белорусской армии на российскую военно-штатную структуру, 29 Сентября 2021*, https://eurasia.expert/zhelatelen-perekhod-belorusskoy-armii-na-rossiyskuyu-voenno-shtatnuyu-strukturu-ekspert/, dostęp: 28.11.21.

3. **20- 21 października** w Moskwie odbyło się posiedzenie wspólnego kolegium resortów wojskowych Rosji i Białorusi. To było drugie w tym roku posiedzenie (pierwsze miało miejsce w lutym i skutkowało podpisaniem programu o współpracy strategicznej). Podczas ostatniego posiedzenia opracowane były dwa pakiety dokumentów: „Doktryna wojenna Państwa Związkowego", oraz „Plan rosyjsko-białoruskiej współpracy wojennej na 2022 rok". Zgodnie z tym planem w następnym roku strony zamierzają zorganizować 139 wspólnych przedsięwzięć[70]. Zostały również podpisane dokumenty, na mocy których Białoruś przedłuży termin rozmieszczenia rosyjskich obiektów wojskowych— węzła systemu ostrzegania przed atakiem rakietowym w Baranowiczach oraz stacji radiowej Marynarki Wojennej w Wilejce. Strony zgodziły się przeprowadzić w roku 2023 ćwiczenia wojenne pod nazwą „Tarcza Sojuszu".
4. **4 listopada** została podpisana podczas posiedzenia Najwyższej Rady Państwa Związkowego doktryna wojenna (wraz z 28 integracyjnymi mapami drogowymi). Tekst doktryny wciąż nie jest upubliczniony, lecz z niektórych wypowiedzi wynika, że uwzględnia ona przede wszystkim wzmocnienie regionalnego zgrupowania wojskowego oraz dalszą integrację systemów obronnych[71]. Jak zaznaczył sekretarz Związku Białorusi i Rosji Dmitrij Miezencew: „Nowa doktryna wojskowa pozwoli na podniesienie poziomu spójności polityki obronnej, terminowe dostosowanie zadań ministerstw obrony do zmieniającej się sytuacji militarno- politycznej w regionie"[72].
5. **7- 8 listopada** migranci w dużej liczbie (kilka tysięcy) dodarli do przejścia granicznego Bruzgi- Kuźnica, co zapoczątkowało nowy etap otwartej eskalacji na granicy Białorusi i Polski. Przyczyniło się to do rozszerzenia wojskowej obecności krajów Unii Europejskich na granicach z Białorusią.

[70] *Шойгу: РФ и Беларусь утвердили план военного сотрудничества на 2022 год*, https://www.belta.by/society/view/shojgu-rf-i-belarus-utverdili-plan-voennogo-sotrudnichestva-na-2022-god-465453-2021/, dostęp: 28.11.21.

[71] *Лукашенко объявил о предстоящем усилении группировки войск Союзного государства*, https://www.kommersant.ru/doc/5063022, dostęp: 28.11.21.

[72] *Беларусь и Россия утвердили новую Военную доктрину Союзного государства*, https://www.belta.by/politics/view/belarus-i-rossija-utverdili-novuju-voennuju-doktrinu-sojuznogo-gosudarstva-467974-2021/, dostęp: 28.11.21.

Tabela 1: koncentracja sił przy granicach Białorusi

Kraje	Wojska/straż graniczna	Policja	Inne
Polska	15 000[73]	2 000	Ok. 1000 osób WOT, 100 antyterrorystów
Estonia	100 (Polska)	-	-
Wielka Brytania	100-150 (Polska)	-	-
Litwa	Ok. 2000	-	-
Ukraina	8500 (w tym policja)		

Źródło: opracowanie własne.

6. **14 listopada** Łotwa rozpoczęła na granicy z Białorusią manewry wojskowe „The Decisive Point", z udziałem 3000 żołnierzy. Mają one trwać do 12 grudnia br. Rząd Łotwy nie ukrywa, że jest to reakcja na sytuację na granicy[74]. Ogólnie, na granicy z Białorusią kraje sąsiednie umieściły do 30 000 żołnierzy i funkcjonariuszy innych struktur siłowych. Jeżeli chodzi o Białoruś, to jest bardzo trudno oszacować liczbę żołnierzy i straży granicznej oraz innych służb specjalnych, skupionych przy granicy z Polską, Litwą i Łotwą. Na granicach z Polską i Litwą mogą operować Białoruskie Siły Specjalnych Operacji (ogólna liczba 6000 osób) i Oddzielna Służba Aktywnej Działalności (Отдельная Служба Активных Мероприятий)- specjalna jednostka straży granicznej, licząca ok. 1000 osób. Wspólnie Białoruś i Rosja demonstruję aktywność militarną i gotowość bojową przy granicach Polski, Litwy Ukrainy oraz w przestrzeni powietrznej. Na początku listopada, na granicy z Ukrainą zgromadziło się wielotysięczne (ok. 100 000) zgrupowanie sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (co świadczy o tym, iż kryzys migracyjny jest tylko jednym elementów strategii kompleksowej destabilizacji regionu). Warto dodać że na początku listopada

[73]https://www.rp.pl/dyplomacja/art19103931-lotwa-3-tys-zolnierzy-na-granicy-z-bialorusia-niezapowiedziane-cwiczenia, dostęp: 28.11.21.

[74]*Латвия начала не объявленные ранее учения на границе с Беларусью,* https://www.dw.com/ru/latvija-nachala-ne-objavlennye-uchenija-na-granice-s-belarusju/a-59817771, dostęp: 28.11.21.

pojawiła się informacja o tym, że jednostki 41. armii, które brały udział w ćwiczeniach „Zachód-21” nie wróciły do miejsc dyslokacji lecz zostały umieszczony blisko miejscowości Jelnia (obwód Smoleński)[75] ok. 200 km. od granic Białorusi i ok. 320 od granic z Ukrainą. W Jelnie już od kilku lat stacjonują jednostki 1. Gwardyjskiej Armii pancernej.

7. **10 listopada** dwa rosyjskie bombowce strategiczne Tu-22M3 WKS wykonały patrol w przestrzeni powietrznej Białorusi. Wiarygodne wydaje się, że patrolowanie przestrzeni powietrznej Białorusi będzie realizowane na stałe[76]. Trasa patrolu jest następująca: Moskwa– Homel (wzdłuż granicy południowej)– Brześć wzdłuż granicy Zachodniej)– Grodno– Postawy (wzdłuż granicy północnej)- Orsza-Moskwa.
8. **12 listopada** na poligonie „Gożskim” odbyły się ćwiczenia taktyczne- lądowanie wspólnego taktycznego desantu powietrznego Sił Specjalnych Sił Zbrojnych Białorusi i Wojsk Powietrznodesantowych Sił Zbrojnych Rosji w ramach skonsolidowanej, batalionowej grupy taktycznej. Zaangażowano samoloty Il-76 z rosyjskiego Wojskowego Lotnictwa Transportowego, a także śmigłowce Sił Powietrznych i Wojsk Obrony Powietrznej Białorusi. Po desancie białoruscy i rosyjscy spadochroniarze wykonali szereg zadań szkoleniowych i bojowych: w tym zdobycie i utrzymanie pozycji, poszukiwanie i niszczenie wyznaczonych obiektów, a także dywersyjnych grup wywiadowczych wroga i nielegalnych formacji zbrojnych.

[75] *Politico опубликовало снимки скопления российской военной техники у Ельни*, https://www.kommersant.ru/doc/5061551

[76] *Лукашенко попросил Путина помочь в патрулировании границы Союзного государства*, https://lenta.ru/news/2021/11/11/russiahelppls/, dostęp: 28.11.21.

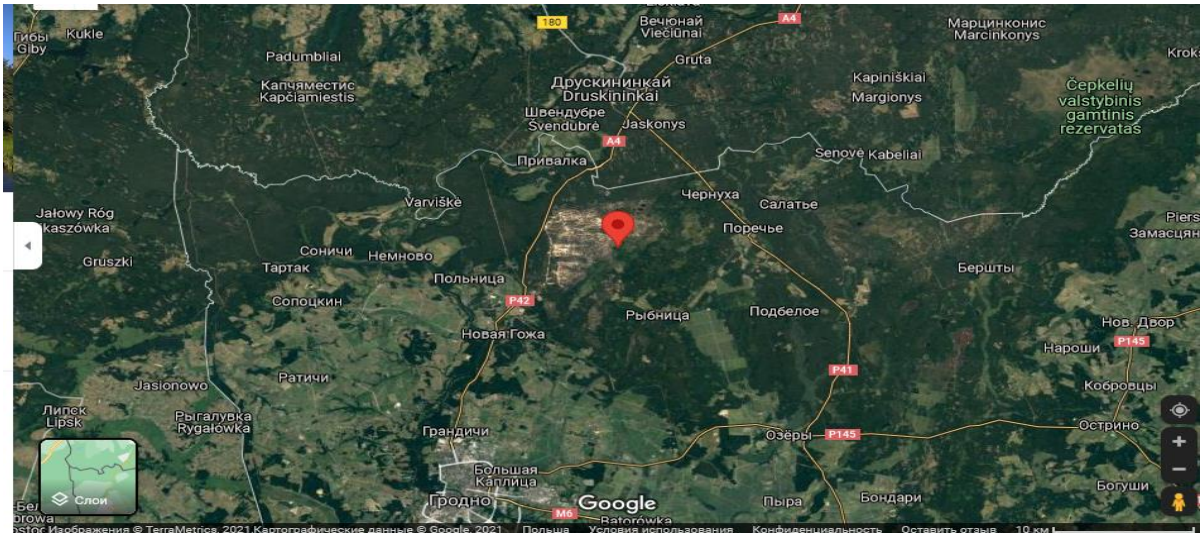

Mapa: Lokacja „poligonu Gożskiego”, 11 km, od granicy z Litwą, ok. 50 km, od granicy z Polską, źródło: Google Maps.

9. **25 listopada** Ministerstwo Obrony Republiki Białoruś podjęło decyzję o zwiększeniu składu dyżurnych sił obrony powietrznej i wspólnym patrolowaniu granicy państwowej w przestrzeni powietrznej przez lotnictwo sił powietrznych i Wojsk Obrony Powietrznej Sił Zbrojnych Republiki Białorusi i WKS Federacji Rosyjskiej[77].

Wnioski

„Kryzys migracyjny” idealnie wkomponowuje się w globalną strategię Rosji skierowaną na destabilizację regionu wschodnioeuropejskiego oraz tworzenia stałego napięcia przy granicach z Unią Europejską. To oznacza, że:

1. Nawet jeżeli przyjmiemy założenie, że kryzys migracyjny w jakimś stopniu zostanie zażegnany, napięcie na poziomie militarnym pomiędzy dwoma obozami (ZBiR– UE) będzie narastać i nabierze nowych kształtów.
2. W wyniku koncentracji jednostek wojskowych może dojść do incydentów zbrojnych.
3. Należy oczekiwać dalszego pogłębienia integracji strategiczno-wojskowej między Białorusią i Rosją. W tej sytuacji nie można wykluczać konsolidacji sił zbrojnych obu państw oraz rozszerzenia bezpośredniej rosyjskiej obecności wojskowej na terytorium Białorusi, w tym rozmieszczania nowych obiektów wojskowych.

[77] *Наращивание состава дежурных сил по ПВО*, https://www.mil.by/ru/news/141967/, dostęp: 28.11.21.

Andrzej Pukszto

Litwa wobec kryzysu migracyjnego

Kryzys migracyjny na Litwie rozpoczął się latem 2021 roku, gdy na granicę litewsko-białoruską masowo zaczęli napływać nielegalni migranci. Wcześniej Litwa nie spotykała się z podobną sytuacją, chociaż przed sześciu laty, zgodnie z zasadami polityki migracyjnej Unii Europejskiej Republika Litewska powinna była przyjąć 489 uchodźców. Wszyscy z tej grupy uchodźczej opuścili Litwę i nikt tam nie pozostał.

W latach 2019– 2020 na Litwie zwiększyła się liczba migrantów z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Dotyczy to szczególnie drugiego półrocza 2020 roku, gdy na Białorusi rozpoczęły się protesty społeczne, a Litwa zadeklarowała przyjęcie uciekających od prześladowań Białorusinów. Litwa wzmocniła również wsparcie dla opozycji białoruskiej, przyjęła Swiatłanę Ciechanouską, uznając jej przedstawicielstwo. W związku z tym jeszcze jesienią ubiegłego roku były przypuszczenia, że Białoruś i Rosja może doprowadzić do różnego rodzaju napięć na granicy litewsko- białoruskiej.

Rozwój wydarzeń na granicy białorusko- litewskiej w lipcu i sierpniu 2021 roku

Przypomnijmy tu, że liczba nielegalnych migrantów zatrzymanych na wspomnianej granicy nie była duża: w 2018 roku to 331 osób, zaś w 2019 roku– 67. Jednak już w drugiej połowie 2020 roku zwiększyła się objętość kontrabandy wyrobów tytoniowych. Natomiast większa aktywność nielegalnych migrantów została zarejestrowana dopiero w maju 2021 roku. Wówczas można było po raz pierwszy usłyszeć z Mińska pojedyncze głosy, że urzędnicy białoruscy są gotowi do destabilizacji granicy białorusko- litewskiej. Te pogróżki nie uszły uwadze polityków litewskich: minister spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė zaapelowała do społeczeństwa, żeby być w gotowości, bowiem będziemy mieli do czynienia z zagrożeniami hybrydowymi.

W czerwcu 2021 roku liczba nielegalnych migrantów na granicy z Białorusią sięgała już kilkudziesięciu każdego dnia, natomiast na początku lipca wynosiła ok. 150 osób dziennie. 2 lipca 2021 roku ze względu na wzrost fali migrantów Litwa ogłosiła stan wyjątkowy. Państwowej Służbie Ochrony Granicy na pomoc przyszło Wojsko Litewskie. Rozpoczęto umocnienie linii granicznej drutem kolczastym, zaplanowano budowę innych umocnień, tzw. ściany.

Wśród migrantów najwięcej było obywateli Iraku, ale byli również mieszkańcy Iranu, Syrii, Białorusi, Rosji, Turcji, Sri Lanki, Tadżykistanu, Gambii, Gwinei, Afganistanu, Maroka i innych. Wśród uchodźców było najwięcej młodych mężczyzn, chociaż zdarzały się przypadki kobiet, również ciężarnych, jak też– dzieci i starców.

Przybyszy początkowo lokowano w Centrum Uchodźców w Podbrodziu, a gdy tam zabrakło miejsca wykorzystano nieużywane budynki, na przykład gmach dawnej szkoły w Kopciowie (rejon łoździejski) i w Dziewewiniszkach (rejon solecznicki, mieszkańcy Dziewieniszek to w większości Polacy). W okolicach Druskiennik wybudowano tymczasowe hangary. W celu utrzymania bezpieczeństwa strefy przygranicznej zaczęły strzec jednostki antyterrorystyczne „Aras".

26 lipca tymczasowy obóz dla uchodźców został stworzony w zamieszkanych przez mniejszość polską Rudnikach w rejonie solecznickim. Doszło do protestów, miejscowa ludność sprzeciwiła się rozmieszczaniu uchodźców w swoim sąsiedztwie. Z kolei, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie– Związek Chrześcijańskich Rodzin zorganizowała wiec w Wilnie, przed budynkiem Rządu Republiki Litewskiej. Protestowano przeciwko rozmieszczaniu uchodźców na terenach, zamieszkałych przez mniejszość polską.

Według danych na 30 lipca 2021 roku liczba migrantów na terenie Litwy sięgnęła 3284 osób: 2000 przybyło z Iraku, 165 z Kongo, 105 z Kamerunu, 55 z Rosji, 53 z Gwinei, 43 z Iranu, 34 z Afganistanu, 16 z Somali. Z Turcji, Konga i Syrii przybyło po 10 uchodźców. 1 sierpnia rekordowa liczba uchodźców– 289 osób- przekroczyła granicę białorusko- litewską. 3 sierpnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło straży granicznej nie wpuszczać uchodźców i zwracać ich na teren Białorusi (tzw. taktyka *push back*). 2 sierpnia na terenie poligonu w Rudnikach, gdzie w obozie zostali rozlokowani uchodźcy, wybuchł protest. Żądano wolności i lepszych warunków bytowych. Przybyłe oddziały specjalne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych musiały użyć gazu łzawiącego.

Dodajmy również, że Sejm Republiki Litewskiej w specjalnej rezolucji z dn. 13 lipca 2021 roku pt. „O powstrzymaniu agresji hybrydowej" odniósł się do zaistniałej sytuacji. W dokumencie zaakcentowano, że wrogie wobec Litwy kraje realizują atak hybrydowy, który powoduje zagrożenie dla państwa, a także zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i NATO. Tegoż dnia w trybie pilnym Sejm przyjął zmiany w „Ustawie o statusie prawnym uchodźców". Zakładają one zasady trybu przyśpieszonego rozpatrzenia wniosków z prośbą o azyl, jak również dodatkowe ograniczenia praw uchodźców na terenie Republiki Litewskiej w

sytuacjach, kiedy państwo nie jest w stanie zapewnić tych praw. W wypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego uchodźcy mogą być aresztowani bez decyzji sądu, jak również może być im ograniczona wolność poruszania się po kraju. Decyzje te były krytykowane przez organizacje pozarządowe, wskazywano na łamanie głównych praw człowieka.

Współpraca z instytucjami unijnymi i ofensywa dyplomatyczna

Od połowy lipca do końca listopada 2021 roku na Litwie pracowała stuosobowa grupa funkcjonariuszy z Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej „Frontex". 1 grudnia 2021 roku misję tę zredukowano do 50 osób i zmniejszono zakres jej działalności (do *Flexible Operational Activities*), gdyż sytuacja na granicy białorusko- litewskiej uległa polepszeniu.

Litwa nie tylko skorzystała z możliwości zaproszenia „Frontexu", ale cały czas stawiała na współpracę ze wszystkimi instytucjami Unii Europejskiej. Prowadzono również rozmowy na najwyższych szczeblach dyplomacji unijnej. 6-7 lipca z wizytą oficjalną na Litwie przebywał przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel, który po spotkaniach w Wilnie udał się helikopterem, w asyście Premier Ingridy Šimonytė, na przejście graniczne w Miednikach. Natomiast 17 sierpnia w Wilnie gościł przewodniczący Parlamentu Europejskiego David Sassoli, który miał podobny program wizyty. Z kolei, 28 listopada w Wilnie doszło do bezprecedensowego wydarzenia dyplomatycznego, bowiem jednego dnia Litwa gościła przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von den Leyen i sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga, którzy raz jeszcze zapewnili Litwę o poparciu w opanowaniu kryzysu, wywołanego przez Białoruś i Rosję. Dodać należy, że 1 sierpnia na Litwie gościła unijna komisarz Ylva Johannson, która ze zrozumieniem odniosła się do działań Litwy w kontekście kryzysu migracyjnego. Minister spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė również w późniejszych okresach niejednokrotnie kontaktowała się ze wspomnianą przedstawicielką KE.

Poza ścisłą współpracą z instytucjami unijnymi Litwa jesienią 2021 roku realizowała– podobnie jak Polska– ofensywę dyplomatyczną. Wymieńmy tylko listopadowe wizyty: prezydenta Gitanasa Nausėdy w Paryżu i ministra spraw zagranicznych Gabrieliusa Landsbergisa w Waszyngtonie. W dniach 20- 21 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych zorganizowało w Wilnie Forum Demokracji, na które przybyła zastępca sekretarza stanu USA.

Współpraca z Polską

Pomimo różnego podejścia do współpracy z instytucjami unijnymi, Litwa stale zacieśniała współpracę z Polską. Wyrazem tego mogą być liczne wizyty przywódców

Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Wystarczy wspomnieć dwudniową wizytę Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Wilnie (20- 21 października), jak i wizytę premiera Mateusza Morawieckiego (21 listopada). W stolicy Litwy odbyła się również kolejna sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu Republiki Litewskiej i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas spotkań na najwyższym szczeblu akcentowano całkowitą zbieżność poglądów wobec zagrożeń hybrydowych, wywołanych i stymulowanych przez Alaksandra Łukaszenkę i Władimira Putina. Podkreślano daleko idącą współpracę instytucji rządowych na wszystkich szczeblach.

Oleksandr Shevchenko

Czy Ukraina stanie się kolejnym celem migrantów

Agresja hybrydowa Alaksandra Łukaszenki wobec Litwy i Polski, która przejawiła się w skierowaniu do granic tych państw tysięcy oszukanych, nielegalnych migrantów z państw Bliskiego Wschodu, w naturalny sposób jest odbierana jako ewentualne zagrożenie również dla Ukrainy. Granica ukraińsko- białoruska jest drugą najdłuższą granicą Ukrainy i ma długość ponad 1000 km. Oczywiście, jeśli A. Łukaszenka zdecyduje skierować falę migrantów z granicy polskiej na granicę ukraińską, długość tego odcinka da białoruskiemu dyktatorowi duże możliwości dla ciągłego utrzymywania napięcia na różnych odcinkach granicy i stwarzania dużych problemów władzom Ukrainy. Kijów rozumie to zagrożenie, dlatego od kiedy liczba migrantów na polskiej granicy zbliżyła się do poziomu krytycznego, rząd ukraiński zaczął przygotowywać się reakcji na ewentualne zagrożenie. Mimo stanowiska ukraińskich urzędników najwyższego szczebla, że Ukraina jest przygotowana na różne scenariusze rozwoju kryzysu migracyjnego[78], brak reformy ukraińskiej Straży Granicznej, wysoki poziom korupcji oraz zły stan infrastruktury granicznej, pozwalają sceptycznie odnosić się do tych optymistycznych zapewnień. Należy raczej spodziewać się, że na tym etapie A. Łukaszenka potraktuje atak hybrydowy na Ukrainę przy użyciu migrantów za niewygodny dla siebie. W ciągu ostatnich miesięcy to Litwa i Polska były ofiarami agresji hybrydowej A. Łukaszenki, ale nie Ukraina. Dzieje się tak nie bez przyczyny.

Dlaczego Ukraina nie została ofiarą działań hybrydowych A. Łukaszenki?

Mówiąc o przyczynach, dla których A. Łukaszenka wciąż nie skierował fali migrantów na granicę z Ukrainą, należy wspomnieć o różnicach w relacjach dyktatora z Polską, Litwą i Ukrainą po wydarzeniach z sierpnia 2020 roku. Przede wszystkim ta odmienność polega na sposobie postrzegania samego A. Łukaszenki i różnym poziomie aktywności tych trzech państw we wspieraniu białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz obronie demokracji na Białorusi. W Polsce i na Litwie jest to wsparcie na o wiele większym poziomie, niż na Ukrainie, natomiast formalne i nieformalne kontakty z reżimem A. Łukaszenki są w tych państwach o wiele mniejsze. Ukraina pozostaje jedynym, sąsiadującym z Białorusią państwem

[78] *Україна має багато сценаріїв у разі загострення міграційної кризи– Стефанчук*- https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/3351120-ukraina-mae-bagato-scenariiv-u-razi-zagostrenna-migracijnoi-krizi-stefancuk.html, dostęp: 28.11.2021.

(poza Rosją), którego prezydent nie spotykał się ze Swiatłaną Cichanouską. Oprócz tego, liderka demokratycznego społeczeństwa białoruskiego wciąż nie odwiedziła Ukrainy, ponieważ nie dostała zaproszenia ani od ukraińskiego prezydenta, ani od rządu. Poza tym, to właśnie na Ukrainie migranci białoruscy, uciekający przed prześladowaniami reżimu mają najwięcej problemów (przede wszystkim z legalizacją pobytu). Ułatwienia w tym obszarze, które były przyjęte w grudniu 2020 roku, dotyczą tylko specjalistów z określonych zawodów, a więc formalnie nie jest to związane z sytuacją polityczną na Białorusi i prześladowaniem Białorusinów. Zresztą, nawet te ułatwienia obowiązują do 31 grudnia 2021 roku[79] i nie wiadomo, czy zostaną przedłużone.

Podobne niezdecydowanie władz ukraińskich ma miejsce również w białorusko-ukraińskich stosunkach gospodarczych. Przykładem tego może być fakt, że zakaz importu prądu z Białorusi, który był wprowadzony w maju 2021 roku, skończył się 1 listopada br., a już 6 listopada Ukraina odnowiła import płynącego z Białorusi prądu[80]. Niekonsekwentne stanowisko Ukrainy wobec reżimu A. Łukaszenki pozwala przypuszczać, że białoruski dyktator, mimo ostrej retoryki wobec ukraińskich władz, uważa je za względnie lojalne i nastawione na współpracę. I właśnie to, że Ukraina nie stała się wraz z Polską i Litwą ofiarą hybrydowego ataku białoruskiego dyktatora, potwierdza to przypuszczenie. A. Łukaszenka prawie nie stosuje realnie wrogich kroków wobec Ukrainy, a nawet jeśli sięga po takie środki, to na ograniczony czas. Na przykład licencjonowanie ukraińskich towarów, wprowadzone jako odpowiedź na szereg ukraińskich ograniczeń po porwaniu w maju br. samolotu Ryanair z Ramanem Pratasiewiczem, wprowadzono tylko na 6 miesięcy i kończy się ono 28 listopada 2021 roku. Jeszcze jednym przykładem było zamknięcie na początku lipca 2021 roku na polecenie samego A. Łukaszenki ukraińsko- białoruskiej granicy[81]. W rzeczywistości jednak granica funkcjonowała i nadal funkcjonuje w pełnym wymiarze.

Na tym tle, rozpoczęcie agresji hybrydowej wobec Ukrainy, za pomocą skierowania na granicę setek nielegalnych migrantów, wyglądałoby na przekroczenie „czerwonej linii" w stosunkach z Kijowem, której ani A. Łukaszenka, ani ukraińskie władze wciąż przekroczyć nie chcą. Mimo to, władze w Kijowie traktują kryzys migracyjny bardzo poważnie i przygotowują

---

[79]*Спрощено порядок оформлення посвідок на тимчасове проживання в Україні для громадян Республіки Білорусь*,https://www.kmu.gov.ua/news/sproshcheno-poryadok-oformlennya-posvidok-na-timchasove-prozhivannya-v-ukrayini-dlya-gromadyan-respubliki-bilorus , dostęp: 28.11.2021.

[80]*Розпочався імпорт електроенергії з Білорусі*, https://www.epravda.com.ua/news/2021/11/6/679492/, dostęp: 28.11.2021.

[81]*Лукашенко наказав перекрити кордон з Україною. Що кажуть в Києві*, https://www.bbc.com/ukrainian/news-57697717, dostęp: 28.11.2021.

się na różne scenariusze rozwoju tej sytuacji. Czujność Ukrainy jest przede wszystkim związana z przekonaniem, że za kryzysem migracyjnym stoi przede wszystkim nie Mińsk a Moskwa.

Jak Ukraina traktuje kryzys migracyjny?

Stanowisko Ukrainy wobec kryzysu migracyjnego w jasny sposób określił zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNO) Rusłan Demczenko w artykule pt. „Kryzys migracyjny– przykład ewolucji mechanizmów międzynarodowego szantażu hybrydowego". W tym tekście R. Demczenko jednoznacznie wiąże kryzys migracyjny z interesem Kremla, który, według urzędnika, jest wraz z Mińskiem współodpowiedzialny za kryzys migracyjny: „Jesteśmy świadkami realizacji kolejnego etapu kompleksowego scenariusza destabilizacji sytuacji w Unii Europejskiej i przestrzeni postradzieckiej, zmierzającego do osiągnięcia, w tym przypadku w tandemie kremlowsko- mińskim, jego geopolitycznych celów”[82]. R. Demczenko twierdzi również, że Rosja sztucznie organizuje kryzys migracyjny, wykorzystując Białoruś dla utworzenia nowego punktu destabilizacji bezpieczeństwa w regionie Europy Wschodniej. Jednocześnie, kryzys migracyjny jest dla Rosji instrumentem dla zmuszania Białorusi do jeszcze większej integracji w ramach Związku Rosji i Białorusi, gdyż jeszcze bardziej zawęża A. Łukaszence możliwości manewrowania na arenie międzynarodowej. Poza tym, według R. Demczenki, kryzys migracyjny jest dla Kremla jednym z argumentów w negocjacjach związanych z: uruchomieniem Nord Stream-2, zmniejszeniem sankcji wobec Rosji, legalizacją tzw. „LRL" i „DRL", uznaniem anektowanego Krymu za terytorium Rosji. „Choć dziś możliwość otwarcia przez Białoruś „frontu ukraińskiego” kryzysu migracyjnego nie wydaje się oczywista, musimy być na to przygotowani”[83]- twierdzi R. Demczenko.

W podobny sposób mówi o sytuacji migracyjnej sekretarz RBNO Ukrainy Ołeksij Danyłow, który twierdzi: „Agresja militarna Rosji trwa już osiem lat, a tego, co dzieje się teraz na granicy polsko- białoruskiej, nie można nazwać kryzysem humanitarnym– to kolejna operacja specjalna Federacji Rosyjskiej, która jest przeprowadzana w celu destabilizacji sytuacji w Europie i na naszej granicy. Ta sytuacja może mieć na nas bezpośredni wpływ,

[82]*Міграційна криза– приклад еволюції механізмів міжнародного гібридного шантажу,* https://ua.interfax.com.ua/news/blog/779467.html, dostęp: 28.11.2021.

[83]Tamże

dlatego musimy podjąć wszelkie niezbędne środki, aby zareagować[84]". Sekretarz RBNO poinformował również, że według ukraińskich agencji wywiadowczych, dziś na terytorium Białorusi przebywa „około 16 tys. osób tzw. uchodźców[85]".

Należy przede wszystkim podkreślić, że **Ukraina nie rozpatruje kryzysu migracyjnego w oderwaniu od interesów Federacji Rosyjskiej**. Co więcej– według kierownictwa Ukrainy- kryzys migracyjny jest bezpośrednią **operacją Rosji**, realizowaną przez Białoruś i skierowaną na osiągnięcie własnych celów na arenie międzynarodowej. Należą do nich:

1. Utworzenie kolejnego punktu destabilizacji w Europie Wschodniej.
2. Ograniczenie pola manewru A. Łukaszenki i zmuszenie go do jeszcze mocniejszej integracji Białorusi z Rosją.
3. Stworzenie kolejnego argumentu do szantażu w negocjacjach z Europą.

Z takiego punktu widzenia, względna lojalność Kijowa w stosunku do A. Łukaszenki nie ma istotnego znaczenia i nie zmniejsza zagrożenia dla Ukrainy w kwestii kryzysu migracyjnego, gdyż decyzje co do dalszego rozwoju wydarzeń zapadną nie w Mińsku, lecz na Kremlu. Dlatego rząd ukraiński traktuje to niebezpieczeństwo bardzo poważnie i już zaczął przygotowywać się do reagowania wobec ewentualnego wzrostu napięcia na północnej granicy.

Czy północna ukraińska granica w stanie powstrzymać falę migrantów?

Długość ukraińsko- białoruskiej granicy wynosi 1084 km, z czego ok. 750 km to odcinki lądowe (część z nich przebiega przez bagna lub gęsty las, co czyni je prawie niemożliwymi dla pieszego przejścia)[86]. Na granicy działa 27 punktów, umożliwiających legalne przekroczenie granicy, wśród których są przejścia samochodowe, piesze i kolejowe[87]. Taka duża granica daje A. Łukaszence szerokie możliwości budowania napięcia na kilku odcinkach równocześnie. Ukraina ma jednak pewne bariery, które mogą utrudnić powstrzymanie fali migrantów: są to przestarzałość infrastruktury granicznej, częściowo zbudowanej jeszcze w latach dziewięćdziesiątych i od tego czasu nie modernizowanej; wysoki poziom korupcji (w raporcie

[84]*Україна готується до різних сценаріїв на кордоні Польщі та Білорусі– Данілов,* https://www.slovoidilo.ua/2021/11/14/novyna/suspilstvo/ukrayina-hotuyetsya-riznyx-scenariyiv-kordoni-polshhi-ta-bilorusi-danilov, dostęp: 28.11.2021.

[85]Tamże.

[86]*Шантаж мігрантами: чи омине Україну гібридна атака Лукашенка*, https://www.eurointegration.com.ua/articles/2021/10/25/7129399/, dostęp: 28.11.2021.

[87]*На кордоні з Республікою Білорусь*, https://dpsu.gov.ua/ua/NA-KORDONI-Z-RESPUBLIKOYU-BILORUS-2018/ , dostęp: 28.11.2021.

Transparency International za 2020 rok Ukraina zajęła 117. miejsce na 180 krajów[88]- drugie najniższe miejsce wśród państw europejskich po Rosji. Natomiast sondaż przeprowadzony w 2015 roku wskazywał, że wśród najbardziej skorumpowanych organów państwowych, według opinii Ukraińców, znajduje się również służba celna[89]) oraz ciągła potrzeba koncentracji sił i środków wojskowych na wschodzie państwa, gdzie cały czas trwa rosyjska agresja. Te czynniki oraz większa długość granicy w porównaniu do odcinków polsko- białoruskiego i litewsko-białoruskiego, powodują, że w przypadku agresji hybrydowej A. Łukaszenki, obrona własnej granicy będzie dla Ukrainy jeszcze trudniejszym i droższym wyzwaniem, niż jest teraz dla Polski i Litwy.

Dochodzi do tego rozpoczęta w listopadzie 2021 roku koncentracja rosyjskich wojsk wzdłuż granicy ukraińskiej. Chociaż nie należy tego łączyć bezpośrednio z kryzysem migracyjnym i jego skutkami, sytuacja ta stwarza dodatkowe napięcie w społeczeństwie ukraińskim i wymaga koncentracji sił na wschodzie. Tym bardziej, że sam A. Łukaszenka te dwie kwestie łączy, mówiąc, że Ukraina wzmacnia północne granice oraz podkreślając, że w przypadku wejścia wojny w Donbasie w fazę ostrego konfliktu, Białoruś „nie pozostanie obojętna. I wiadomo po jakiej stronie będzie"[90].

Ukraińscy urzędnicy zapewniają jednak, że państwo jest przygotowane na różne scenariusze rozwoju sytuacji. W ramach przygotowań na ewentualne zagrożenia północnych granic, 10 listopada br. odbyło się posiedzenie RBNO Ukrainy, któremu przewodniczył prezydent W. Zełeński. Głównym tematem posiedzenia była sytuacja na granicy ukraińsko-białoruskiej w świetle kryzysu migracyjnego sprowokowanego przez A. Łukaszenkę. Minister spraw wewnętrznych Ukrainy Denys Monastyrskij zaznaczył, że na tych odcinkach granicy ukraińsko- białoruskiej, gdzie jest najbardziej prawdopodobne masowe gromadzenie migrantów, będzie zwiększona liczba funkcjonariuszy Straży Granicznej[91]. Sekretarz RBNO Ukrainy Ołeksij Danyłow powiedział natomiast, że algorytm działań strony ukraińskiej będzie adekwatny, zgodny z ustawodawstwem, oraz że „sił i środków będzie więcej, niż

---

[88]*Індекс сприйняття корупції 2020*, https://ti-ukraine.org/research/indeks-spryjnyattya-koruptsiyi-2020/, dostęp: 28.11.2021.

[89]*В Україні склали топ найбільш корумпованих держорганів*, https://ua.korrespondent.net/ukraine/3503795-v-ukraini-sklaly-top-naibilsh-korumpovanykh-derzhorhaniv, dostęp: 28.11.2021.

[90]*Лукашенко натякнув, що в разі нападу РФ на Україну підтримає Путіна*, https://zn.ua/ukr/WORLD/zahroza-vtorhnennja-rf-v-ukrajinu-lukashenko-zajaviv-shcho-u-noho-takikh-danikh-nemaje.html

[91]*На засіданні РНБО обговорили ситуацію на кордоні з Білоруссю та санкції: головні рішення*, https://24tv.ua/zasidannya-rnbo-10-listopada-2021-rishennya-shho-ukrayina-novini_n1791030, dostęp: 28.11.2021.

wystarczająco[92]". Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk zapewnił, że na posiedzeniu RBNO zostały rozpatrzone możliwe scenariusze rozwoju sytuacji na granicy i wypracowano różne warianty działań Ukrainy w tej sytuacji[93].

Z kolei 12 listopada odbyło się spotkanie ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Denysa Monastyrskiego z jego polskim odpowiednikiem Mariuszem Kamińskim. Ministrowie uzgodnili utworzenie grupy koordynacyjnej złożonej z przedstawicieli straży granicznej i funkcjonariuszy Gwardii Narodowej. Jej działania będą polegać na wymianie doświadczeń oraz danych operacyjnych i wywiadowczych, a także przeciwdziałaniu taktyce działań migrantów i sił, które je koordynują. W czasie kryzysu migracyjnego ministrowie spraw wewnętrznych Ukrainy i Polski będą odbywać cotygodniowe konsultacje telefoniczne. Poinformowano również, że na Ukrainie wskazano 10 odcinków granicy, gdzie możliwy jest napływ migrantów z Białorusi. Denys Monastyrskij zapewnił także, że Ukraina jest gotowa do niezwłocznego rozpatrzenia każdej prośby Polski o pomoc w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego. Szef MSW Ukrainy zainicjował również spotkanie ministrów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych państw Trójkąta Lubelskiego w celu „skoordynowania działań, mających na celu skuteczne przeciwdziałanie wyzwaniom o charakterze hybrydowym ze strony nieprzyjaznych państw− Federacji Rosyjskiej i Białorusi"[94].

Według informacji Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji przy RBNO nie można również wykluczyć prowokacji informacyjnej, polegającej na rozpowszechnianiu dezinformacji, że niektórzy sąsiedzi Ukrainy są gotowi przyjąć uchodźców, którzy muszą jedynie przekroczyć terytorium Ukrainy. Z tego powodu fala migrantów mogłaby ruszyć na ukraińską granicę[95], a później trafić do Polski czy Słowacji. Może to nawet nie być kontrolowany przez służby specjalne napływ, jak to się odbywa na granicach z Polską i Litwą, a spontaniczne próby pojedynczych osób, chcących przejść przez granicę (podobne przypadki były już na granicy łotewsko- białoruskiej). Taki scenariusz może być problemem dla państwa

[92]Tamże

[93]*Україна має багато сценаріїв у разі загострення міграційної кризи- Стефанчук,* https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/3351120-ukraina-mae-bagato-scenariiv-u-razi-zagostrenna-migracijnoi-krizi-stefancuk.html, dostęp: 28.11.2021.

[94]*Денис Монастирський провів телефонну розмову з міністром внутрішніх справ Республіки Польща Маріушем Камінським,* https://mvs.gov.ua/press-center/news/denis-monastirskii-proviv-telefonnu-rozmovu-z-ministrom-vnutrisnix-sprav-respubliki-polshha-mariusem-kaminskim, dostęp: 28.11.2021.

[95]*Центр протидії дезінформації при РНБО України попереджає про можливі інформаційні провокації, спрямовані на перенаправлення мігрантів на українсько-білоруську ділянку кордону*, https://www.rnbo.gov.ua/ua/Diialnist/5146.html, dostęp: 28.11.2021.

ukraińskiego, a jeśli pewnym grupom migrantów uda się trafić na granicę ukraińsko- unijną, będzie mógł rzutować na relacje Ukrainy państwami europejskimi.

O tym, że Ukraina jest w pełni gotowa na taki scenariusz zapewniał zastępca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Jewhen Jenin, który powiedział: „Sytuacja na granicy jest w pełni kontrolowana. Sąsiedzi powinni mieć świadomość, że granice Ukrainy są przygotowane na takie prowokacje. Prawdopodobne kierunki, z których migranci mogą dotrzeć na Ukrainę, zostały już określone. Podejmowane są działania inżynierskie w celu wzmocnienia odcinka granicy państwowej Ukrainy z Białorusią. Ukraińska Straż Graniczna zostanie wzmocniona personelem, sprzętem i środkami specjalnymi, w tym dronami i wyszkolonymi psami"- zapewnił urzędnik[96]. W podobny sposób sytuację na granicy opisywał w komentarzu dla kijowskiej redakcji „Radio Wolność" rzecznik Państwowej Służby Granicznej Ukrainy Andrij Demczenko: „Obecnie ochrona granicy za pomocą systemów termowizyjnych jest aktywnie wzmacniana, monitoring prowadzony jest przy pomocy bezzałogowych statków powietrznych. Nasze samoloty monitorują granicę. I oczywiście bierzemy pod uwagę wszystkie informacje zebrane przez wywiad, w tym wywiad Służby Granicznej państwa, bo jak widzimy nie da się dostarczyć tak dużej liczby osób, poruszających się pieszo. Muszą być oni przetransportowani do granicy państwowej. A to z reguły wiąże się odpowiednią logistyką na drogach prowadzących do punktów kontrolnych. Dlatego jest dla nas jasne, jakimi trasami tych migrantów można przewozić i gdzie w przyszłości będą oni próbowali przekroczyć granicę państwową Ukrainy”[97].

24 listopada br. na granicy białorusko- ukraińskiej zaczęła się specjalna operacja koordynowana przez Państwową Służbą Graniczną wraz z siłami Gwardii Narodowej. Pierwszy zastępca głowy Państwowej Służby Granicznej Wołodymyr Nikiforenko zapewnił, że jej głównym zadaniem jest zapobieganie przekraczaniu granicy państwowej przez nielegalnych migrantów i ich wjeżdżaniu na Ukrainę. W tym celu utworzone są grupy koordynacyjne na poziomie rejonów, a kontrolę nad bezpieczeństwem granicy państwowej sprawować będą wzmożone patrole graniczne przy jednoczesnym zwiększeniu sił i środków na odcinkach, gdzie możliwe są ewentualne próby przebicia się przez grupy nielegalnych migrantów. „Lotnictwo, bezzałogowe statki powietrzne, a także techniczne środki obserwacji, będą aktywnie wykorzystywane w ochronie granic do patrolowania i monitoringu. Ponadto

[96]*Спецтехнітка та безпілотники. Україна будує ще одну „стіну" на кордоні з Білоруссю,* https://www.rbc.ua/ukr/news/spetstehnika-bespilotniki-ukraina-stroit-1636491201.html, dostęp: 28.11.2021.

[97]*Подорож кордоном України і Білорусі: тисяча кілометрів під загрозою вторгнення мігрантів?,* https://www.radiosvoboda.org/a/kordon-migranty-ukraina-bilorus/31560890.html, dostęp: 28.11.2021.

przewiduje się znaczne wzmocnienie reżimu granicznego na ukraińsko- białoruskim odcinku granicy państwowej. Na kontrolowanych terenach przygranicznych, na autostradach, zostaną ustawione punkty kontrolne, patrole na głównych drogach prowadzących do granicy państwowej, dworce autobusowe i kolejowe będą kontrolowane, a na osiedlach przygranicznych podejmowane będą działania prewencyjne"- czytamy na oficjalnej stronie internetowej Państwowej Służby Granicznej Ukrainy[98].

Biorąc pod uwagę bardzo poważny stosunek władz ukraińskich do tego zagrożenia, a także mocne przygotowanie ukraińskiej Służby Granicznej wraz z Gwardią Narodową, można dojść do wniosku, że przynajmniej na pierwszym etapie ewentualnego kryzysu migracyjnego na granicy białorusko- ukraińskiej, państwo ukraińskie będzie do tego przygotowane i będzie potrafiło skutecznie bronić granicy. Natomiast ze względu na wyżej wspomniane czynniki, trudno powiedzieć, czy Ukraina jest gotowa skutecznie utrzymywać własną granicę, jeśli napływ migrantów okaże się długofalowym i będzie trwał kilka miesięcy.

Czy migranci mogą trafić na Ukrainę legalnie?

Teoretycznie jest jednak jeszcze jedna możliwość, dzięki której migranci mogliby trafić na Ukrainę legalnie- w wyniku zawarcia umów politycznych. Podobny wariant zaproponował poseł Bundestagu z Partii Socjaldemokratycznej Nils Schmid. Jego propozycja polega na zorganizowaniu kontrolowanego wywozu migrantów do „kraju trzeciego", nie będącego członkiem UE, żeby mogli oni tam zacząć procedurę otrzymania azylu. „Istnieją propozycje, aby porozmawiać o tym z sąsiednimi krajami, takimi jak Ukraina. Wtedy możemy jasno powiedzieć, że nie każdy uchodźca automatycznie wjeżdża do UE"− powiedział N. Schmid[99]. Jednak na Ukrainie tę propozycję przyjęto bardzo negatywnie. Ołeksij Danyłow, zareagował na słowa N. Schmida bardzo ostro, a nawet niedyplomatycznie: „Mamy propozycję, aby socjaldemokraci w Niemczech zabrali ich do swoich domów– dwóch, trzech, pięciu. Jeśli miejsca jest mało, w Bundestagu są biura. Niech ich przyjmą i niech tam będą. Po co mielibyśmy ich przyjmować, skoro to Niemcy muszą się nimi zajmować?"[100] . Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba powiedział natomiast, że najlepszym sposobem

[98] *У рамках посилення охорони кордону з Білоруссю розпочалася прикордонна операція*, https://dpsu.gov.ua/ua/news/U-ramkah-posilennya-ohoroni-kordonu-z-Bilorussyu-rozpochalasya-specialna-prikordonna-operaciya/, dostęp: 28.11.2021.

[99] *У Німеччині хочуть домовитися з Києвом про тимчасове розміщення „нелегалів Лукашенка"*, https://www.eurointegration.com.ua/news/2021/11/10/7130090/, dostęp: 28.11.2021.

[100] *Данілов запропонував німецьким соціал-демократам дати притулок біженцям з польсько-білоруського кордону у себе вдома*, https://ukranews.com/ua/news/813440-danilov-zaproponuvav-nimetskym-sotsial-demokratam-daty-prytulok-bizhentsyam-z-polsko-biloruskogo , dostęp: 28.11.2021.

włączenia Ukrainy do rozwiązania tego kryzysu jest przyjęcie Ukrainy do UE– wtedy Ukraina będzie gotowa dzielić z UE wszystkie ciężary, z którymi spotyka się Europa[101].

Mimo stanowczej retoryki władz ukraińskich, w pełni wykluczać możliwości zastosowania podobnego rozwiązania wciąż nie można. Niemcy są kluczowym partnerem Ukrainy w Unii Europejskiej, państwo to jest członkiem Formatu Normandzkiego i w dużej mierze to od Niemiec zależy dalszy przebieg wydarzeń w Donbasie oraz los integracji europejskiej Ukrainy. A więc jeśli nowy rząd niemiecki, z socjaldemokratą Olafem Scholzem na czele, zdecyduje że podobne rozwiązanie będzie najlepszym wyjściem z kryzysu migracyjnego, Niemcy na pewno znajdą instrumenty nacisku na rząd ukraiński.

Podsumowanie

Mimo tego, że do dziś Ukraina nie stała się ofiarą agresji hybrydowej ze strony A. Łukaszenki, kryzys migracyjny wymusił na rządzie ukraińskim bardzo poważną mobilizację sił na północnej granicy państwa. Zdaniem ukraińskiej elity politycznej o dalszym przebiegu kryzysu migracyjnego decyduje nie Mińsk, lecz Moskwa, dlatego w tej sytuacji kwestia stosunków władz ukraińskich z białoruskim dyktatorem odchodzi na dalszy plan. Rozumiejąc to, państwo ukraińskie w bardzo poważny sposób przygotowuje się do rozpoczęcia walki z kryzysem migracyjnym, który może dotrzeć i na białorusko- ukraińską granice, nawiązując w tej kwestii kontakt z polskimi służbami wywiadowczymi i organizując wymianę informacjami operacyjnymi. W tym kontekście zły stan infrastruktury na białorusko- ukraińskiej granicy oraz jej długość budzą wątpliwości, co do ukraińskich zdolności powstrzymywania przez dłuższy czas napływu migrantów. Poza tym nie można wykluczyć nacisku ze strony państw Europy Zachodniej, z których już dochodzą głosy, że Ukraina mogłaby stać się państwem przyjmującym migrantów. Ewentualne wspólne z Zachodem przygotowanie takiego rozwiązania może stać się dla Ukrainy kolejnym wyzwaniem, tym razem dyplomatycznym.

[101] *Кулеба прокоментував німецьку ідею розміщення в Україні мігрантів з Білорусі,* https://www.pravda.com.ua/news/2021/11/17/7314317/, dostęp: 28.11.2021.

Aliaksandr Papko

Polskie media wobec kryzysu na granicy. Rola Biełsatu

W niniejszym tekście, po przeprowadzeniu analizy treści pochodzących z 14 należących do najpopularniejszych i najbardziej wpływowych ogólnopolskich stacji telewizyjnych, rozgłośni radiowych, gazet oraz portali internetowych stron internetowych, przedstawiono najbardziej rozpowszechnione w polskich mediach przekazy na temat kryzysu na granicy polsko- białoruskiej. Owa lista obejmuje następujące strony: tvn24.pl, polsatnews.pl, rmf24.pl, tvp.info, radiozet.pl, wyborcza.pl, fakt.pl, onet.pl, wp.pl, interia.pl, gazeta.pl, rp.pl, dziennik.pl oraz se.pl. Analizie poddano informacje opublikowane w czasie najbardziej ostrych starć na granicy, czyli w dniach od 8 do 18 listopada 2021 roku.

Listę stron, należących do najbardziej popularnych mediów sporządzono na podstawie dwóch rankingów. Pierwszym z nich jest Top-10 mediów wymienionych w raporcie Digital News, opublikowanym przez Reuters Institute w czerwcu 2021 roku[102]. Drugim natomiast Ogólny ranking najbardziej opiniotwórczych mediów, opracowany we wrześniu 2021 przez Instytut Monitorowania Mediów[103].

Reuters Institute w szeregu najbardziej popularnych polskich mediów „klasycznych" wymienia telewizję TVN 24 z tygodniowym zasięgiem wynoszącym ponad 49% dorosłych obywateli, telewizję Polsat News o zasięgu 38%, radio RMF FM o zasięgu 38%, jak również TVP (26%), Radio Zet (25%), „Gazetę Wyborczą" (17%), „Fakt" (16%), oraz radio Eska (14%) i telewizję TTV (13%). W niniejszym opracowaniu media rozrywkowe nie zostały uwzględnione, ponieważ publikacji na temat kryzysu migracyjnego na ich stronach nie znaleziono.

Reuters Institute w osobnym zestawieniu wymienia najbardziej popularne w Polsce media internetowe. Należą do nich: Onet.pl (50%), WP.pl (39%), TVN24.pl (36%), Interia.pl (30%), Wyborcza.pl (20%), RMF24.pl (19%), Fakt.pl (17%) Gazeta.pl (17%), Polsatnews.pl (17%) oraz TVP.info (15%). Za najczęściej cytowane we wrześniu 2021 roku media Instytut

[102] https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2021-06/Digital_News_Report_2021_FINAL.pdf, dostęp: 28.11.21.

[103] https://www.imm.com.pl/rmf-fm-liderem-wsrod-opiniotworczych-mediow-wrzesnia-2021-miejsce-drugie-nalezy-do-wp-onet-zamyka-podium/, dostęp: 28.11.21.

Monitorowania Mediów uważa: RMF FM, WP.pl, TVN24, gazetę „Rzeczpospolita", „Gazetę Wyborczą", Polsat News, „Dziennik Gazetę Prawną", Radio Zet oraz gazetę „Super Ekspres".

Kluczowy przekaz: hybrydowy atak na Polskę i UE

Sytuacja na granicy polsko- białoruskiej nie jest kryzysem migracyjnym, lecz zorganizowanym przez reżim białoruski hybrydowym atakiem na Polskę i Unię Europejską. W odpowiedzi na wprowadzone przeciwko Mińskowi sankcje, władze białoruskie sprowadziły do kraju tysiące migrantów, zachęcając lub wręcz zmuszając ich do nielegalnego przekroczenia granicy z Unią Europejską. Ten przekaz był obecny w relacjach 13 spośród 14 przeanalizowanych polskich mediów- zarówno tych, wspierających rząd, jak i sympatyzujących z opozycją: „Zwiększona liczba migrantów, którzy próbują nielegalnie dostać się z Białorusi do Polski oraz na Litwę, to efekt zorganizowanych działań Mińska, prowadzonych pod kryptonimem „Śluza"- już na początku raportu, poświęconego sytuacji na granicy, stwierdza telewizja TVN24[104].

Agresywne działania białoruskich służb i cierpienie migrantów

Strony najbardziej wpływowych mediów zamieszczały liczne publikacje, informujące o atakach na funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz żołnierzy, dokonanych przez migrantów i służby białoruskie[105]. Informowano również o trudnej sytuacji migrantów, koczujących przez tygodnie w strefie granicznej, cierpiących z głodu i wychłodzenia[106]. Mówiono o tym, że władze białoruskie manipulują przybyszami, gromadząc ich na granicy i zmuszając do przedostania się do Polski[107]. Publikowano również artykuły o działaniach wolontariuszy udzielających pomocy migrantom[108], informowano o reakcji UE i USA na kryzys oraz międzynarodowym potępieniu działań Mińska. Te 5 tematów stanowiło trzon przekazu 13 z 14 najpopularniejszych polskich mediów.

---

[104]https://tvn24.pl/raporty/granica-polsko-bialoruska-2021-stan-wyjatkowy-co-sie-dzieje-na-granicy-raport-5467751, dostęp: 28.11.21.

[105]https://tvn24.pl/polska/sytuacja-na-granicy-z-bialorusia-atak-migrantow-na-polskich-funkcjonariuszy-podlaska-policja-umundurowane-osoby-rzucaly-kamieniami-5493671, dostęp: 28.11.21.

[106]https://tvn24.pl/polska/kryzys-na-granicy-prezes-pcpm-o-pomocy-dla-migrantow-w-lesie-po-przekroczeniu-polskiej-granicy-5493947, dostęp: 28.11.21.

[107]https://www.tvp.info/56994676/bialorusini-zamienili-nas-w-glodne-szczury-gotowe-zrobic-wszystko-granica-polsko-bialoruska, dostęp: 28.11.21.

[108]https://tvn24.pl/bialystok/bialystok-zniszczenie-aut-medykow-na-granicy-sa-zarzuty-dla-trojga-podejrzanych-5493824, dostęp: 28.11.21.

Co najmniej w 6 mediach (TVN, TVP, RMF24, „Fakt", WP.pl oraz „Rzeczpospolita") pojawiały się również publikację sugerujące, że kryzys migracyjny mógł być inspirowany przez W. Putina w celu zdestabilizowania UE. Nie wykluczano, że działania A. Łukaszenki były jedynie częścią szerszego planu nakreślonego przez jego wschodniego patrona[109].

Zbieżny przekaz (mimo różnic ideologicznych)

Głównym z nielicznych zarzutów wobec polskich władz, pojawiających się na stronie TVN24 była rzekomo słaba współpraca z UE oraz USA w sprawie wywierania nacisków na Mińsk i rozstrzygnięcia kryzysu na granicy[110]. Podobne opinie, wraz z komentarzami polskich władz, pojawiały się w gazecie „Rzeczpospolita", w której wiele uwagi poświecono międzynarodowemu wymiarowi kryzysu[111]. Na jej stronie internetowej umieszczono liczne wypowiedzi polityków nie tylko z krajów UE, lecz również z Białorusi oraz Moskwy[112].

Portal Gazeta.pl krytykował polskie władze za to, że po wprowadzeniu stanu wyjątkowego zakazały dziennikarzom wstępu do strefy granicznej. Natomiast telewizja publiczna TVP demonstrowała skuteczność polskiej dyplomacji w zdobyciu poparcia UE[113]. Od innych mediów TVP różniła się tym, że nie publikowała informacji o działalności wolontariuszy oraz krytykowała celebrytów i polityków opozycji, którzy oskarżali polskie służby o przemoc wobec migrantów, naruszenie ich prawa do azylu lub postulowali o wpuszczenie migrantów do Polski[114].

Odmienne zdanie

W odróżnieniu od innych popularnych polskich mediów, „Gazeta Wyborcza" w opisaniu kryzysu na granicy starała się unikać używania określenia „wojna hybrydowa". Co

---

[109]https://wiadomosci.wp.pl/kto-pociaga-za-sznurki-w-kryzysie-na-granicy-lukaszenka-boi-sie-putina-6705477211208640a, dostęp: 28.11.21.

[110]https://tvn24.pl/polska/kryzys-na-granicy-polski-z-bialorusia-generalowie-mieczyslaw-bieniek-i-marek-dukaczewski-komentuja-5494707, dostęp: 28.11.21.

[111]https://www.rp.pl/komentarze/art19116191-michal-szuldrzynski-samoizolacja-na-wlasne-zyczenie, dostęp: 28.11.21.

[112]https://www.rp.pl/polityka/art19086221-rzecznik-kremla-o-duzym-ciezarze-na-bialoruskich-barkach, dostęp: 28.11.21.

[113]https://www.tvp.info/56978083/sytuacja-na-granicy-angela-merkel-rozmawiala-z-premierem-mateuszem-morawieckim-co-ustalono-rzecznik-rzadu-komentuje, dostęp: 28.11.21.

[114]https://www.tvp.info/56853260/martyna-wojciechowska-wywolala-burze-jej-fani-sa-oburzeni-poszlo-o-imigrantow-i-granice-z-bialorusia, dostęp: 28.11.21.

prawda jej autorzy podkreślali, że migrantów oszukał i celowo sprowadził na białorusko-polską granicę A. Łukaszenka, lecz nie poświęcali temu wątkowi wiele uwagi[115]. „To nie żadna armia Łukaszenki, to poniżani ludzie"- podkreślano[116]. Częściej, bardziej szczegółowo i emocjonalnie, niż inne media, „Gazeta Wyborcza" pisała natomiast o śmierci migrantów na granicy, cierpieniach ludzi koczujących w zimnym lesie, przypominała o obecności wśród nich dzieci[117]. Pracę wolontariuszy pomagających migrantom opisywano bardziej detalicznie od działań Straży Granicznej lub wojska. Ostrzej od innych mediów krytykowano rząd za zakaz wpuszczania dziennikarzy do strefy granicznej. Wojsko krytykowano za to, że utrudniało reporterom pracę poza obszarem objętym stanem wyjątkowym[118]. Na tle innych mediów „Gazeta Wyborcza" wyróżniała się również tym, że w analizowanym okresie na jej stronie publikowano informacje o antyimigranckich manifestacjach organizowanych przez skrajną prawicę[119].

Mała obecność białoruskich mediów niezależnych w polskiej przestrzeni informacyjnej

O tym, że reżim A. Łukaszenki sprowadza migrantów do Mińska, niezależne media białoruskie zaczęły pisać jeszcze w maju 2021 roku[120]. Mimo że od dłuższego czasu szczegółowo opisywały sytuację przy granicy z Polską, nie stały się wówczas istotnym źródłem informacji

---

[115]https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27793039,odebrac-lukaszence-te-iscie-szatanska-bron.html?_gl=1*1p1dsip*_gcl_aw*R0NMLjE2Mzc0MzI4MDguQ2p3S0NBaUExdUtNQmhBR0Vpd0F4enZYOTdMeE1Rem55elJmMlRzWTh3UUFSUXlHMllSU2NISEJKZ09jWWEyejI1SmxWYWRmVnRudml4b0NMYVlRQXZEX0J3RQ..&_ga=2.160310718.2066476194.1637432808-963776421.1636891498&_gac=1.148087237.1637432809.CjwKCAiA1uKMBhAGEiwAxzvX97LxMQznyzRf2TsY8wQARQyG2YRScHHBJgOcYa2z25JlVadfVtnvixoCLaYQAvD_BwE, dostęp: 28.11.21.

[116]https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,27817722,to-nie-zadna-armia-lukaszenki-to-ponizani-ludzie-koncert.html, dostęp: 28.11.21.

[117]https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27791441,ludzie-umieraja-w-kuznicy-14-letni-kurd-zmarl-z-wyziebienia.html?_gl=1*1j14dv1*_gcl_aw*R0NMLjE2Mzc0MzI4MDguQ2p3S0NBaUExdUtNQmhBR0Vpd0F4enZYOTdMeE1Rem55elJmMlRzWTh3UUFSUXlHMllSU2NISEJKZ09jWWEyejI1SmxWYWRmVnRudml4b0NMYVlRQXZEX0J3RQ..&_ga=2.198500908.2066476194.1637432808-963776421.1636891498&_gac=1.149138116.1637432809.CjwKCAiA1uKMBhAGEiwAxzvX97LxMQznyzRf2TsY8wQARQyG2YRScHHBJgOcYa2z25JlVadfVtnvixoCLaYQAvD_BwE, dostęp: 28.11.21.

[118]https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27815153,atak-na-dziennikarzy-mon-zapewnia-wojskowi-nie-stosowali-przemocy.html, dostęp: 28.11.21.

[119]https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,27805131,narodowcy-na-wroclawskim-rynku-przeciw-uchodzcom-wojsko-polskie.html?_gl=1*q564ru*_gcl_aw*R0NMLjE2Mzc0MzI4MDguQ2p3S0NBaUExdUtNQmhBR0Vpd0F4enZYOTdMeE1Rem55elJmMlRzWTh3UUFSUXlHMllSU2NISEJKZ09jWWEyejI1SmxWYWRmVnRudml4b0NMYVlRQXZEX0J3RQ..&_ga=2.199093804.2066476194.1637432808-963776421.1636891498&_gac=1.90891880.1637432809.CjwKCAiA1uKMBhAGEiwAxzvX97LxMQznyzRf2TsY8wQARQyG2YRScHHBJgOcYa2z25JlVadfVtnvixoCLaYQAvD_BwE, dostęp: 28.11.21.

[120]https://belsat.eu/news/16-11-2021-migratsyjny-kryzis-hronika-galounyh-padzeyau/, dostęp: 28.11.21.

dla polskich mediów. We wskazanym okresie, czyli od 8 do 18 listopada 2021 roku, popularne polskie strony internetowe cytowały je jedynie okazjonalnie.

W pierwszym dniu zmasowanej próby sforsowania polskiej granicy portal Gazeta.pl czerpał informacje o przemieszczaniu się migrantów z polskojęzycznego Twittera telewizji Biełsat[121]. Na Biełsat- jako źródło informacji z Białorusi- powoływała się również telewizja Polsat[122] oraz gazeta „Rzeczpospolita"[123]. Do komentowania kryzysu migracyjnego dziennikarzy Biełsatu zapraszała telewizja TVP, do struktur organizacyjnych której Biełsat należy.

O wiele częściej popularne polskie media powoływały się na Tadeusza Giczana- współpracującego z serwisem informacyjnym Nexta białoruskiego blogera i dziennikarza[124]. To dzięki jego prowadzonemu w języku polskim blogowi, w sierpniu 2021 roku polska opinia publiczna dowiedziała się o zorganizowanej przez A. Łukaszenkę akcji przerzucania migrantów na granice UE[125]. Kolejną, często cytowaną białoruską dziennikarką, jest Hanna Liubakova, współpracująca z gabinetem Swiatłany Cichanouskiej[126].

Opinię białoruskiego społeczeństwa na temat kryzysu polskim mediom przedstawiali kierownik Narodowego Zarządu Antykryzysowego (NAU) Paweł Łatuszka oraz liderka białoruskiego ruchu demokratycznego Swiatłana Cichanouska. Ich komentarze publikowały strony TVN, TVP oraz „Gazety Wyborczej". TVN, TVP i RMF cytowały również szefa Domu Białoruskiego Alesia Zarembiuka.

Rzadkie powoływanie się na Biełsat, będący jednym z najbardziej popularnych białoruskich mediów, może wynikać z kilku przyczyn. Po pierwsze, strona oraz serwisy społecznościowe Biełsatu w języku polskim nie publikują informacji tak szybko, jak tego w

---

[121]https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,27780187,kuznica-wsrod-mundurowych-ma-byc-szef-policji-ktory-brutalnie.html, dostęp: 28.11.21.

[122]https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-11-17/kryzys-na-granicy-bialorus-zarzuca-polskim-funkcjonariuszom-zbrodnie-przeciwko-ludzkosci/, dostęp: 28.11.21.

[123]https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19092021-bialoruscy-blogerzy-na-bialorusi-formuje-sie-druga-kolumna-migrantow, dostęp: 28.11.21.

[124]https://www.tvp.info/56940402/kryzys-migracyjny-bialoruscy-zolnierze-spychaja-migrantow-na-ogrodzenie-tadeusz-giczan, dostęp: 28.11.21.

[125] https://twitter.com/TadeuszGiczan/status/1430165693241122829, dostęp: 28.11.21.

[126]https://twitter.com/HannaLiubakova?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1460986143986569231%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.rp.pl%2Fpolityka%2Fart19109691-kryzys-na-granicy-z-bialorusia, dostęp: 28.11.21.

czasie kryzysu wymaga polski rynek. Drugą przyczyną jest małe zintegrowanie Biełsatu z polskim środowiskiem dziennikarskim. Kontaktów do zarówno białoruskojęzycznych, rosyjskojęzycznych jak i polskojęzycznych ekspertów Biełsatu nie ma w bazach eksperckich najpopularniejszych polskich mediów. To samo dotyczy analityków z ośrodków badawczych znajdujących się w Polsce: EAST Center, iSANS, Centrum Nowych Idei, Białoruskich Warsztatów Analitycznych lub Grupy Analitycznej SEW UW „Białoruś w regionie". Dziennikarzom oraz ekspertom z Białorusi należy organizować wydarzenia, umożliwiające nawiązywanie osobistych kontaktów z polskimi dziennikarzami.

Justyna Olędzka

Najsilniejsza broń słabych[127]. Kryzys graniczny w propagandzie Białorusi i Rosji

Wraz z umocnieniem przywództwa Władimira Putina Rosja rozpoczęła proces reinterpretacji swojej pozycji geopolitycznej, czemu towarzyszyło rozszerzenie katalogu narzędzi wpływu. Obok tradycyjnie używanych metod nacisku gospodarczego i kulturowego pojawiło się szerokie instrumentarium niekonwencjonalnych działań w cyberprzestrzeni, których polem stała się globalna i regionalna infosfera. Aktywność tę wspierają również rozwiązania systemowe w postaci SORM-u (Systemu Środków Operacyjno-Rozpoznawczych), technologiczne (technologia rozpoznawania twarzy w połączeniu z CCTV), czy prawne (tzw. pakiet Jarowej). Z punktu widzenia Rosji takie rozwiązanie ma liczne walory: jest skuteczne, szybkie i równolegle relatywnie nisko kosztochłonne.

Wagę tematyki doskonale podkreślają słowa samego W. Putina, który w 2017 roku zapowiedział: „Sztuczna inteligencja to przyszłość nie tylko dla Rosji, ale dla całej ludzkości. Wiąże się to z kolosalnymi możliwościami, ale i trudnymi do przewidzenia zagrożeniami. Kto zostanie przywódcą w tej sferze, stanie się władcą świata”[128].

Najlepszymi dowodami skuteczności rosyjskich kampanii propagandowo-dezinformacyjnych są: udowodniona ingerencja Rosji w 2016 roku w wybory prezydenckie w USA oraz działania dezinformacyjne prowadzone po 2013 roku wobec Ukrainy. Udane rosyjskie doświadczenia są dziś bezcenne nie tylko dla Kremla, ale również dla reżimu Alaksandra Łukaszenki, który po sierpniu 2020 roku znalazł się w niekorzystnej pozycji w przestrzeni polityki wewnętrznej. Propaganda jest nazywana najsilniejszą bronią słabych, więc należy założyć, że wraz z osłabieniem przywództwa A. Łukaszenki, jej znaczenie będzie dla wzrastać. Intensyfikacja białoruskich działań z wykorzystaniem tzw. środków aktywnych jest również pochodną zmiany pozycji tego polityka w stosunkach międzynarodowych, u podstaw której leży odmowa legitymizacji prezydentury A. Łukaszenki przez część aktorów globalnych

[127] J. Harris, *Weapons of the weak: Russia and AI-driven asymmetric warfare*, https://www.brookings.edu/research/weapons-of-the-weak-russia-and-ai-driven-asymmetric-warfare/, dostęp: 01.12.21.

[128] *Путин: лидер по созданию искусственного интеллекта станет властелином мира,* https://tass.ru/obschestvo/4524746, dostęp: 29.11.21.

i regionalnych. W jego strategii politycznego przetrwania działania związane z propagandą i dezinformacją tworzą więc bezcenny zasób, mogący częściowo zrównoważyć znaczące ograniczenie możliwości legitymizacyjnych białoruskiego reżimu (w tym również redukcje jego zasobów gospodarczych). Oczywiście w konwencjonalnych, samodzielnych działaniach Białoruś miałaby ograniczone możliwości, ale po podpisaniu dokumentów pogłębiających białorusko- rosyjską integrację aktywności w przestrzeni informacyjnej mają dużą szanse powodzenia i wydają się z punktu widzenia reżimu zarówno perspektywiczne, jak i efektywne. Białoruś wzorem Rosji stworzyła niezwykle efektywny ekosystem propagandy i dezinformacji, obsługujący zarówno przestrzeń polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Jednak w przeciwieństwie do długofalowych projektów rosyjskich, działania Białorusi mają głównie charakter krótkofalowy i doraźny. Na Białorusi nie ma jednej, ściśle sprecyzowanej osi narracyjnej, stanowiącej immanentnej części strategii legitymizacyjnej przywództwa A. Łukaszenki. Poszczególne watki są wykorzystywane w sposób elastyczny, tworzone i dystrybuowane w ramach potrzeb bieżącej taktyki politycznej. Tworzony jest również celowy chaos semantyczny: zamiennie określa się miejsce pochodzenia uchodźców jako ogarnięty wojną Irak lub Syrię, używane są określenia: polskie obozy dla uchodźców, obozy dla uchodźców na polskiej granicy, strajk okupacyjny prowadzony przez migrantów przejściu granicznym[129]). Można również zaobserwować militaryzacja słownictwa (oblężenie granicy, agresja, prowokacja incydentów granicznych[130], gwałtowny konflikt, gorąca konfrontacja[131] ,

Mimo że część elementów narracyjnych jest zunifikowana z rosyjskim przekazem (rywalizacja Wschód- Zachód, łamanie praw człowieka przez państwa demokratyczne, pseudodemokracja państw Zachodu), podstawowym celem aktywności propagandowej białoruskiego reżimu nie jest więc repozycjonowanie geopolityczne państwa (tak ja w przypadku propagandy rosyjskiej), ale przede wszystkim realizacja partykularnych interesów wąskiego grona elity władzy, a przede wszystkim samego A. Łukaszenki.

---

[129]*Будет ли прорыв границы, и как помочь мигрантам?*, https://sputnik.by/20211115/budet-li-proryv-granitsy-i-kak-pomoch-migrantam---1057964444.html, dostęp: 01.12.21.

[130]*Лукашенко: нам сейчас главное – защитить свою страну и свой народ,* https://www.sb.by/articles/lukashenko-nam-seychas-glavnoe-zashchitit-svoyu-stranu-i-svoy-narod-.html, dostęp: 01.12.21.

[131]*Не возражаем: Лукашенко о возведении стены на польской границе*, https://sputnik.by/20211116/ne-vozrazhaem-lukashenko-o-vozvedenii-steny-na-polskoy-granitse-1057978160.html, dostęp: 01.12.21.

Główne cele kampanii propagandowo- dezinformacyjnej prowadzonej przez reżim A. Łukaszenki:

- Destabilizacja sytuacji geopolitycznej i społeczno-politycznej w regionie.
- Budowanie negatywnego obrazu NATO
- Podważenie zaufania polskich obywateli do polskich służb
- Dyskredytacja instytucji Unii Europejskiej
- Wzmocnienie polaryzacji polskiego społeczeństwa
- Impuls do aktywizacji działań antyimigranckich partii waktywnych w państwach europejskich
- Kwestionowanie sfery wartości wspólnych dla państw Zachodu (również problemy z poszanowaniem praw człowieka)
- Wzmocnienie nastrojów antyimigranckich w Polsce i państwach bałtyckich
- Marginalizacja problemu represji reżimu Łukaszenki wobec własnych obywateli w przestrzeni informacyjnej

Przeprowadzenie przez reżim A. Łukaszenki operacji „Śluza" jest doskonałą egzemplifikacją działań hybrydowych. Równolegle do niej jest również prowadzona niekonwencjonalna aktywność o charakterze konfliktogennym- szeroka, wieloetapowa kampania propagandowo- dezinformacyjna. Oba działania są wobec siebie symbiotyczne, a ich efektywność wzrasta dzięki wzajemnej stymulacji: narastanie kryzysu migracyjnego intensyfikuje aktywność propagandowo- dezinformacyjną a skuteczność kampanii propagandowo- dezinformacyjnej skłania reżim A. Łukaszenki do eskalacji kryzysu migracyjnego. Dzięki wywołaniu kryzysu migracyjnego na granicy polsko- białoruskiej oczy światowej opinii publicznej po raz kolejny zostały zwrócone na działania A. Łukaszenki, tym razem jednak w kompletnie innym kontekście, niż miało to miejsce od sierpnia 2020 roku. Należy również zauważyć, że aktualna aktywność Białorusi w infosferze nie koncentruje się wyłącznie na dezinformacji, nastąpiło natomiast wzmożenie propagandowe, które przybrało formę szeroko zakrojonej kampanii, realizowanej równolegle za pomocą wielu ośrodków,

wśród których za najważniejsze uznać należy państwowe serwisy informacyjne, kanały na YouTube oraz media społecznościowe. Kampania wykorzystuje przede wszystkim tradycyjne środki masowego przekazu, jednak jej siła jest wzmacniana przez multiplikację treści w mediach społecznościowych i ma cechy ampligandy[132]. Jest to odpowiedź na zmianę architektury narzędzi komunikacji politycznej, która nastąpiła na Białorusi po sierpniu 2020 roku[133]. Media społecznościowe pozwalają reżimowi A. Łukaszenki na efektywne wykorzystanie instrumentów propagandy uczestniczącej, w której odbiorcy w sposób czynny współtworzą jej przekaz[134].

Charakterystyczną cechą aktualnie prowadzonej operacji propagandowo-dezinformacyjnej jest wykorzystanie licznych perswazyjnych materiałów wizualnych i audiowizualnych w postaci filmów oraz zdjęć. Zaznaczyć należy również, że w ramach kampanii nie przedstawia się pojedynczych wydarzeń, ale cały ich katalog, tworząc w ten sposób kompleksową, wieloelementową narrację, w której obok propagandy i dezinformacji na temat kryzysu migracyjnego, pojawiają się elementy propagandy historycznej oraz dezinformacji na temat państw i organizacji, takich jak Polska, Ukraina, państwa bałtyckie, UE czy NATO.

[132] Bazuje na kształtowaniu percepcji odbiorcy poprzez amplifikację.

[133] R. DiResta, *It's Not Misinformation. It's Amplified Propaganda*, https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2021/10/disinformation-propaganda-amplification-ampliganda/620334/, dostęp: 01.12.21.

[134] *Как беженцы встретили новость об очередном разговоре Лукашенко с Меркель. Видеофакт*, https://www.belta.by/society/view/bezhentsy-posle-peregovorov-lukashenko-i-merkel-nadeemsja-chto-skoro-nash-vopros-razreshitsja-470150-2021/, https://www.youtube.com/watch?v=gLfqVG_vGpQ, dostęp: 01.12.21.

Schemat 1.Cykl kampanii propagandowej

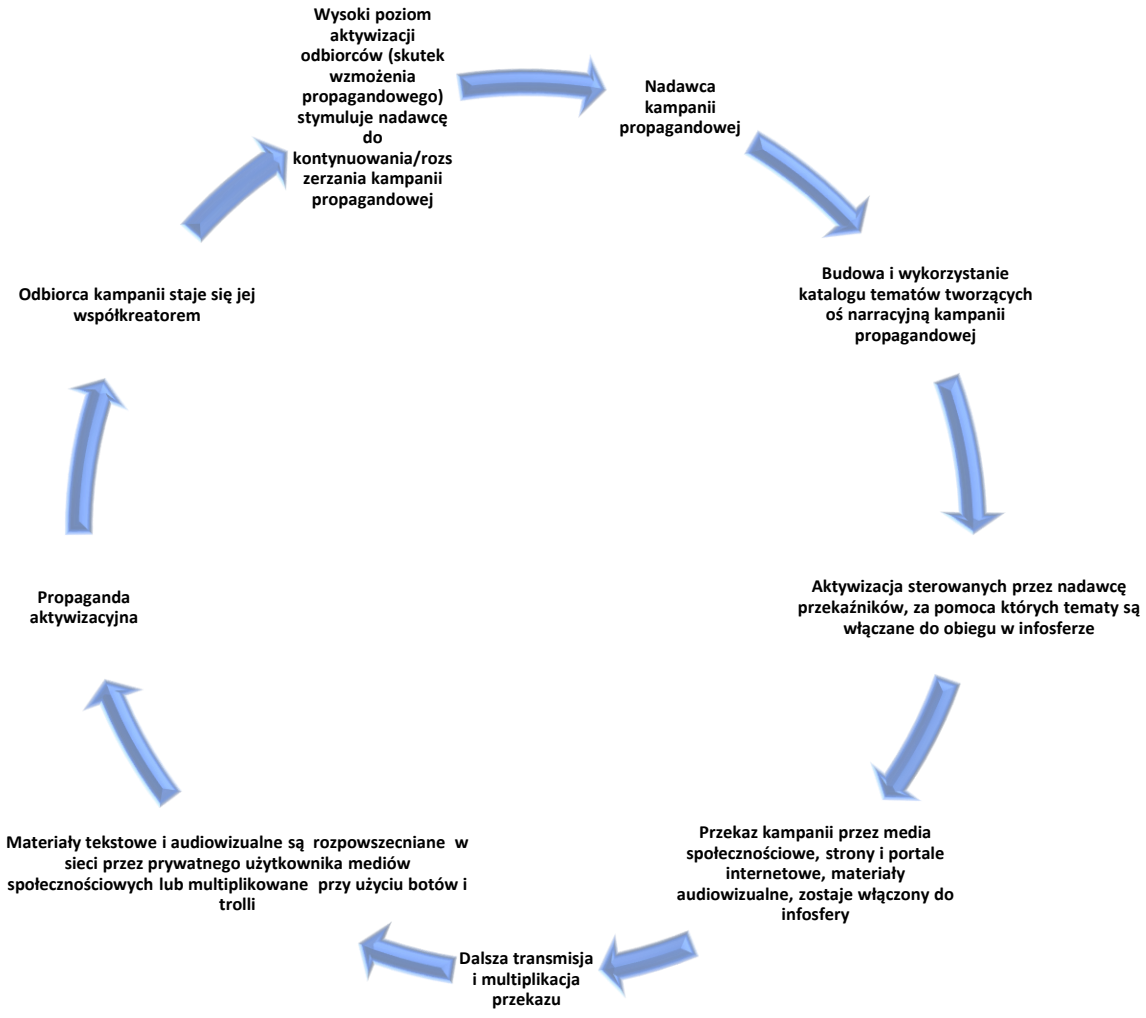

Źródło: opracowanie własne.

„Spontaniczni" uchodźcy

Instytucje państwowe na Białorusi są w ogromnym stopniu zaangażowane w działania propagandowe, ich zadaniem jest przede wszystkim prezentowanie alternatywnej rzeczywistości, która nie tylko nie koresponduje z przekazem przedstawianym przez media zachodnie, ale wręcz go wyklucza. Propaganda reżimu A. Łukaszenki stanowisko Białorusi wobec kryzysu migracyjnego przedstawia jako wzorcowe- niewielkie, ale spokojne i tolerancyjne wschodnioeuropejskie państwo padło ofiarą czarnej propagandy Zachodu, według której to białoruski przywódca jest odpowiedzialnym za kryzys migracyjny agresorem. Według reżimu A. Łukaszenki jest dokładnie na odwrót: winowajcą kryzysu jest właśnie Zachód, zbierający od pewnego czasu owoce swojej konfliktogennej polityki wobec państw Bliskiego Wschodu. W jej wyniku zniszczono ojczyzny migrantów, szukających teraz schronienia w

Europie. Białoruś stanowi więc wyłącznie państwo tranzytowe a aktualny epizod migracyjny jest w rzeczywistości kolejną odsłoną długotrwałego problemu migracyjnego, z którym od lat boryka się cała Europa. Dodatkowo, takie państwa jak Polska, Litwa i Łotwa celowo hiperbolizują sytuacje na granicy białoruskiej, bo czerpią z niej profity natury politycznej i ekonomicznej. Zdaniem A. Łukaszenki: „Polska potrzebuje dziś tego konfliktu”[135] a według ministra spraw zagranicznych Białorusi Uładzimira Makieja „Stany Zjednoczone wywierają presję na Polskę”, by po nieudanej próbie wywołania „kolorowej rewolucji” na Białorusi eskalować napięcie na granicy[136]. Sekretarz prasowy białoruskiego MSZ Anatolij Głaz podkreślił, że kryzys migracyjny został sztucznie stworzony przez kraje Unii Europejskiej i Stany Zjednoczone , aby bezpodstawnie oskarżać Białoruś: „To stara propagandowa sztuczka Goebbelsa: jeśli powtórzysz kłamać tysiąc razy, wtedy uwierzą”[137].

Innymi słowy według białoruskiej propagandy Białoruś nie jest odpowiedzialna za kryzys migracyjny, przeciwnie, niezasłużenie ponosi jego ekonomiczne i polityczne konsekwencje. I choć nieoczekiwanie znalazła się w trudnej sytuacji, w przeciwieństwie do państw sąsiednich nie odmawia migrantom swojej pomocy, dopuszczając do jej udzielania również podmioty pozarządowe, takie jak: Towarzystwo Białoruskiego Czerwonego Krzyża czy organizację Biełaja Ruś[138]. Państwa europejskie natomiast nie tylko nie doceniają zaangażowania Białorusi w pomoc migrantom, ale jeszcze bezpodstawnie oskarżają stronę białoruską o inspirowanie kryzysu i jego wsparcie logistyczne[139]. Strona białoruska wyraźnie podkreśla jednak, że migranci są świadomi, kto w tej krytycznej sytuacji jest winowajcą, a kto podaje im pomocną dłoń. W zamian za wsparcie licznie i spontanicznie dziękują białoruskiej władzy za pomoc, co dokumentują przekazywane przez media białoruskie zdjęcia, na których

---

[135]*Łukaszenka: Nie zamierzamy napadać na Polskę, ale ostrzegam wojskowych- uważajcie, chłopaki*, https://pl.sputniknews.com/20211109/lukaszenka-nie-zamierzamy-napadac-na-polske-16488661.html, dostęp:15.11.2021.

[136]*Макей: Минск не ведет войну на границе с Польшей- полная версия интервью,* https://sputnik.by/20211111/makey-minsk-ne-vedet-voynu-na-granitse-s-polshey---polnaya-versiya-intervyu-1057850876.html, dostęp: 01.12.21.

[137]*Театр абсурда: МИД высказался о консультациях в СБ ООН по мигрантам*, https://sputnik.by/20211112/teatr-absurda-mid-vyskazalsya-o-konsultatsiyakh-v-sb-oon-po-migrantam-1057893284.html, dostęp: 01.12.21.

[138]*Тысячи теплых вещей, 30 т продуктов, 7 т воды передал Красный Крест беженцам на границе за неделю,* https://www.belta.by/society/view/tysjachi-teplyh-veschej-30-t-produktov-7-t-vody-peredal-krasnyj-krest-bezhentsam-na-granitse-za-nedelju-470111-2021/, dostęp: 01.12.21.

[139]*Эксперт о трех сценариях развития событий на границе Беларуси и Польши,* https://sputnik.by/20211115/ekspert-o-trekh-stsenariyakh-razvitiya-sobytiy-na-granitse-belarusi-i-polshi-1057945454.html, dostęp: 01.12.21.

trzymają oni kartony z napisem: „Kocham cię Białoruś". Pojawił się również materiał filmowy, w którym dzieci w obozie na granicy stoją z tabliczkami z hasłami: „Gdzie są prawa człowieka? Chcemy chodzić do szkoły"[140]. Spontaniczną, aczkolwiek zarejestrowaną przez białoruskie służby radość, migranci okazywali również na wieść o rozpoczęciu negocjacji na linii A. Łukaszenka- A. Merkel[141].

Równolegle podkreślana jest histeryczna reakcja UE oraz niewspółmierność środków zastosowanych przez Polskę wobec problemu migracyjnego. Zdaniem Mińska polskie władze zachowują się irracjonalnie, militaryzują problem humanitarny i nie podejmują dialogu ze stroną białoruską[142]. Zdaniem ministra obrony Białorusi Wiktara Chrenina, pod pozorem walki z kryzysem migracyjnym Polska wykazuje aktywność militarną (w postaci koncentracji wojsk i sprzętu), notuje się zwłaszcza intensyfikację działań militarnych w kierunku grodzieńskim. W sposób wyraźny koresponduje to z innym elementem przekazu propagandowego, według którego Polska chciałaby zagarnąć Grodzieńszczyznę[143]. Według W. Chrenina sąsiedzi Białorusi a „zwłaszcza Polska" są gotowi do rozpętania konfliktu, w który wciągnięta miałaby być cała Unia Europejska[144]. Jest to zdaniem Mińska kolejny etap wielowymiarowej konfrontacji Wschodu z Zachodem, która łączy rywalizację geopolityczną i ideologiczną z cywilizacyjnym sporem osnutym na kanwie aksjologicznej[145].

Zarówno Mińsk, jak i Moskwa podobnie oceniają działania polskich funkcjonariuszy wobec migrantów znajdujących się na granicy Białorusi i Polski. Zdaniem rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa są one niedopuszczalne i naruszają wszelkie normy

---

[140]*Стало известно, где разместят детей беженцев*, https://sputnik.by/20211112/stalo-izvestno-gde-razmestyat-detey-bezhentsev--1057895431.html, dostęp: 01.12.21.

[141]*Как беженцы встретили новость об очередном разговоре Лукашенко с Меркель. Видеофакт,* https://www.belta.by/society/view/bezhentsy-posle-peregovorov-lukashenko-i-merkel-nadeemsja-chto-skoro-nash-vopros-razreshitsja-470150-2021/, dostęp: 01.12.21.

[142]*Хренин: на неадекватные действия Польши на границе Беларусь принимает адекватные меры реагирования*, https://www.belta.by/politics/view/hrenin-na-neadekvatnye-dejstvija-polshi-na-granitse-belarus-prinimaet-adekvatnye-mery-reagirovanija-469808-2021/, dostęp: 01.12.21.

[143]*В МИД РФ назвали неприемлемым применение Польшей слезоточивого газа*, https://sputnik.by/20211116/v-mid-rf-nazvali-nepriemlemym-primenenie-polshey-slezotochivogo-gaza-1057995084.html, dostęp: 01.12.21.

[144]*Официальное заявление министра обороны РБ*, https://www.youtube.com/watch?v=lmkMbXY5daU, dostęp:01.12.21.

[145]*Коллапс с мигрантами и развод с Западом - эксперт о последствиях для Беларуси,* https://sputnik.by/20211113/kollaps-s-migrantami-i-razvod-s-zapadom---senator-o-posledstviyakh-dlya-belarusi-1057891393.html, dostęp: 01.12.21.

międzynarodowego prawa humanitarnego. Natomiast białoruski minister U. Makiej ocenił politykę Polski wobec Białorusi jako „absolutnie bezmyślną”[146].

Kluczowym elementem przekazu dystrybuowanego przez stronę białoruską jest akcentowanie spontaniczności działań migrantów (jako dowodu na brak odpowiedzialności Białorusi za kryzys) oraz podkreślanie skuteczności działań białoruskich służb, które na bieżąco monitorują sytuację: „Rano w poniedziałek 15 listopada uchodźcy, licząc na pozytywny wynik sytuacji, spakowali ciepłe ubrania, namioty, śpiwory. Do południa samoczynnie zorganizowali się w dużą kolumnę i zaczęli poruszać się w kierunku punktu kontrolnego Bruzgi. Uchodźcy podkreślają swoje wyłącznie pokojowe intencje i są gotowi rozwijać każdą sytuację. Na czele kolumny stoją kobiety z małymi dziećmi. Białoruska straż graniczna nadal zapewnia bezpieczeństwo i porządek w prowizorycznych (spontanicznie założonym- przyp. J.O.) obozie i podczas przemieszczania się kolumny uchodźców”– takiej treści oświadczenie przekazał RIA Novosti Anton Byczkowskij, przedstawiciel Komitet ds. Granic Państwowych[147].

Niezwykle efektywnym i sugestywnym narzędziem propagandowo- dezinformacyjnym jest ukazanie personalnego wymiaru kryzysu migracyjnego, wykorzystywanie materiałów audiowizualnych i wizualnych, ukazujących dramatyzm losu migrantów. Instrumentalnie traktowane są w tym celu przede wszystkim dzieci, które zostały skazane na wegetację w prowizorycznych punktach chronienia. Zdjęcia i filmy ukazują ich tragiczny los, ale równolegle uwiecznia się na nich również momenty, podczas których jest dystrybuowana pomoc humanitarna przekazywana przez stronę białoruską[148].

Kolejnym narzędziem wykorzystywanym w tej kampanii propagandowo-dezinformacyjnej jest wykorzystywanie deklaracji aktywistów wspierających migrantów, reprezentantów wspólnot narodowych etnicznych, których przedstawiciele padli ofiarą kryzysu migracyjnego czy stanowisk polityków europejskich, krytycznie ustosunkowanych do stosowanych przez polskie władze rozwiązań. Ten rodzaj działań polega na manipulowaniu

---

[146] *Макей: Беларусь открыта для диалога по ситуации с мигрантами на границе,* https://sputnik.by/20211112/makey-belarus-otkryta-dlya-dialoga-po-situatsii-s-migrantami-na-granitse-1057902080.html, dostęp: 01.12.21.

[147] *Беженцы идут к границе с Польшей с мирными целями, заявили в Минске,* https://ria.ru/20211115/migranty-1759108336.html, dostęp: 01.12.21.

[148] *"Мы беспокоимся за детей, они голодные и простуженные": беженцы о холодной ночи на бетоне у границы*, https://www.belta.by/society/view/my-bespokoimsja-za-detej-oni-golodnye-i-prostuzhennye-bezhentsy-o-holodnoj-nochi-na-betone-u-granitsy-469760-2021/, https://www.youtube.com/watch?v=1JfIkjBEpi4, dostęp:01.12.21.

wypowiedziami, przez osadzanie ich w korzystnym dla reżimu białoruskiego kontekście. Nie brakuje również sugestii, że dążenie państw zachodnich do ograniczenia mobilności turystycznej w kierunku białoruskim nosi znamiona rasizmu i przywołuje doświadczenia apartheidu. W tym kontekście strona białoruska przypomina, że Europa defaworyzuje określone grupy migrantów, równolegle traktując w sposób uprzywilejowany „tzw. uchodźców" z Białorusi, czyli Białorusinów, którzy po wyborach prezydenckich wyjechali z kraju.

Kolejnym istotnym wątkiem propagandowym jest intensywnie eksplorowana białoruska wersja przebiegu i rezultatu kontaktów A. Łukaszenki z wysokiej rangi politykami. Rozmowa telefoniczna A. Łukaszenki z A. Merkel stała się według białoruskiej propagandy koronnym dowodem, że Zachód ponownie uznał legitymację prezydencką A. Łukaszenki. Dzięki zastosowaniu w dystrybuowanych przez stronę białoruską komunikatach określeń typu: „negocjacje", czy „strony doszły do pewnego porozumienia", zaakcentowano równorzędność partnerów rozmów. To A. Łukaszenka był stroną przedstawiającą propozycje rozwiązania problemu: „W związku z tym złożyłem całą propozycję rozwiązania tej sytuacji. Nie będę się nad tym teraz rozpisywał. Uzgodniliśmy z Merkel, że na razie nie będziemy rozmawiać o tym konkretnie. Poprosiła o czas, przerwę dla omówić tę propozycję z członkami UE"[149]. Niejako przy okazji zdemistyfikował również *fake newsy*, dotyczące blokady pomocy humanitarnej z Polski: „Polacy wprowadzili w błąd Niemcy, Merkel i całą Unię Europejską, że uchodźcy nie otrzymują pomocy humanitarnej, a powodem jest to, że Białoruś blokuje dostawę pomocy humanitarnej dla tych uchodźców. Polska rzekomo chciała, ale jej nie wpuszczono. Na co zwróciłem uwagę: „Jakie problemy mogą mieć Polacy z przekazywaniem pomocy humanitarnej?"[150]

Równolegle, strona białoruska podkreśla, że państwa Zachodu szukają dziś dialogu z przywódcą, którego bezpodstawnie oskarżano (np. przez francuskie MSZ, czy dyplomację amerykańską) o handel ludźmi oraz o „posiadanie miliardów na swoich kontach gdzieś w szwajcarskim banku"[151]. Uładzimir Makiej podkreślał w rozmowie z RIA Nowosti: „Jeśli

---

[149] *„Внес предложение по развязке ситуации". Лукашенко раскрыл детали разговора с Меркель,* https://www.belta.by/president/view/vnes-predlozhenie-po-razvjazke-situatsii-lukashenko-raskryl-detali-razgovora-s-merkel-469777-2021/, dostęp: 01.12.21.

[150] Tamże.

[151] *Макей: Минск не ведет войну на границе с Польшей- полная версия интервью,* https://sputnik.by/20211111/makey-minsk-ne-vedet-voynu-na-granitse-s-polshey---polnaya-versiya-intervyu-1057850876.html, dostęp:01.12.21.

chodzi o temat handlu ludźmi, wierzcie mi, Białoruś i wszyscy w ONZ o tym wiedzą, była inicjatorem tematu zwalczania handlu ludźmi i zrobiła i robi wszystko, aby pomóc rozwiązać ten problem. Ale w tym przypadku nacisk kładziony jest na to, że przez ten handel ludźmi podobno do kieszeni Łukaszenki wlewają się miliony i jest przez to wzbogacany. Powtarzam raz jeszcze, próbowaliśmy już znaleźć te miliony, a system władzy państwowej został zbudowany w taki sposób, że każdy grosz jest widoczny, i ani jedna kopiejka, ani jeden rubel nie może wypłynąć z budżetu"[152]. Kryzys migracyjny jest doskonałą okazją do zmiany wizerunku samego A. Łukaszenki, który osobiście jest niezwykle zaangażowany w pomoc migrantom: „Pracowałem nad tym problemem przez cały weekend"[153]. I wszystkie problemy, które mi powierzono, zostały rozwiązane". „Najważniejsze jest nakarmienie dzieci"[154], „Karmimy zarówno dzieci, jak i kobiety w ciąży"[155].

Choć w kontekście represji, które dotykają na Białorusi niezależne media i opozycyjnych dziennikarzy może wydawać się to absurdalne, białoruskie kanały propagandowe systematycznie promują hasło, iż to właśnie na Białorusi, podczas kryzysu migracyjnego stworzono warunki pracy gwarantujące mediom wolność słowa. Sygnały takie płyną nie tylko od białoruskich polityków, ale również z deklaracji przewodniczącego Białoruskiego Związku Dziennikarzy Andrieja Kriwoszejewa: „Widzieliśmy całkowicie obłudne i chamskie oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, które zaprosiło wszystkich polskich dziennikarzy międzynarodowych, którzy chcą relacjonować wydarzenia na granicy ze strony polskiej, aby przeszli na stronę białoruską i zaangażowali się w swoją działalność zawodową na terytorium Białorusi Z jednej strony jest to rzeczywiście chamstwo i łamanie międzynarodowych konwencji, porozumień, orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu, z drugiej zaś

[152] *Макей: Минск не ведет войну на границе с Польшей- полная версия интервью,* https://sputnik.by/20211111/makey-minsk-ne-vedet-voynu-na-granitse-s-polshey---polnaya-versiya-intervyu-1057850876.html, dostęp:01.12.21.

[153] *Лукашенко отверг обвинения в адрес Беларуси о недопуске гуманитарной помощи на границу беженцам,* https://www.belta.by/president/view/lukashenko-otverg-obvinenija-v-adres-belarusi-o-nedopuske-gumanitarnoj-pomoschi-na-granitsu-bezhentsam-469585-2021/ , dostęp:01.12.21.

[154] *Президент поручил упорядочить и организовать доставку и распределение гуманитарной помощи беженцам на границе,* https://www.sb.by/articles/prezident-poruchil-uporyadochit-i-organizovat-dostavku-i-raspredelenie-gumanitarnoy-pomoshchi-bezhen.html, dostęp:01.12.21.

[155] *Лукашенко отверг обвинения в адрес Беларуси о недопуске гуманитарной помощи на границу беженцам,* https://www.belta.by/president/view/lukashenko-otverg-obvinenija-v-adres-belarusi-o-nedopuske-gumanitarnoj-pomoschi-na-granitsu-bezhentsam-469585-2021/, dostęp:01.12.21.

potwierdzenie faktu, że Białoruś stworzyła znacznie bardziej demokratyczne warunki dla pracy prasy”[156].

Białoruskiej propagandzie i dezinformacji na temat kryzysu migracyjnego wtóruje propaganda rosyjska, przy czym jej główny nurt podkreśla przede wszystkim hegemoniczną pozycję W. Putina, który ma wręcz demiurgiczne możliwości wpływania na zakończenie lub deeskalację kryzysu migracyjnego. Deklaruje również nieustającą gotowość do budowania przestrzeni dialogu między A. Łukaszenką a A. Merkel[157]. Rosyjski prezydent potwierdził również białoruską wersję przebiegu kryzysu migracyjnego, według której Białoruś nie ponosi winy za jego rozpoczęcie i intensyfikację. Przeciwnie, zdaniem W. Putina państwo to zaostrzyło przepisy wizowe, wprowadziło dodatkowe kontrole wjeżdżających na jej terytorium, nadzoruje aktywność touroperatorów, ale na tym kończą się jego możliwości- nie może przecież zabronić wjazdu ludziom posiadającym legalne dokumenty. Prezydent podkreślił, że odpowiedzialność za cała sytuację ponoszą państwa zachodnie, które same stworzyły kryzysy migracyjne i „zaprosiły uchodźców” do siebie. Według Moskwy sankcje nakładane na reżim A. Łukaszenki są więc nie tylko niesprawiedliwe, ale i kontrproduktywne, w konsekwencji doprowadzające jedynie do wzrostu napięcia w relacjach międzypaństwowych. Również strona białoruska deklaruje, że z powodu sankcji „białoruskie kierownictwo” nie zgodzi się na żadne ustępstwa („dialogu nie prowadzi się pod jakąkolwiek presją”[158]). Co więcej, według A. Łukaszenki na Białorusi obecnie nie ma żadnych więźniów politycznych: „Chcę od razu powiedzieć, że żadne zewnętrzne próby nacisku na Białoruś nie przyniosą pozytywnych rezultatów, nie pomogą w osiągnięciu pewnych celów stawianych przez Unię Europejską. Jeśli chodzi o sprawę z tzw. więźniami politycznymi, to takich nie mamy”[159].

Rosja wyraża gotowość do monitorowania sytuacji na granicy polsko- białoruskiej oraz dementuje doniesienia, jakoby przeciwko Unii Europejskiej była prowadzona wojna hybrydowa. W przekazach propagandowych akcentowany jest natomiast fakt, że granica

---

[156]*Кривошеев: в Беларуси созданы демократичные условия для работы прессы,* https://www.belta.by/society/view/krivosheev-v-belarusi-sozdany-demokratichnye-uslovija-dlja-raboty-pressy-470063-2021/, dostęp:01.12.21.

[157]*Путин сообщил о готовности Лукашенко и Меркель к диалогу по кризису на границе ЕС,* https://www.belta.by/politics/view/putin-soobschil-o-gotovnosti-lukashenko-i-merkel-k-dialogu-po-krizisu-na-granitse-es-469397-2021/, dostęp:01.12.21.

[158]*Макей: Минск не ведет войну на границе с Польшей- полная версия интервью,* https://sputnik.by/20211111/makey-minsk-ne-vedet-voynu-na-granitse-s-polshey---polnaya-versiya-intervyu-1057850876.html, dostęp:01.12.21.

[159]Tamże.

polsko- białoruska jest jednocześnie granicą Państwa Związkowego, którego bezpieczeństwo jest traktowane przez Kreml priorytetowo. Wartości Europy Zachodniej są dyskredowane również przez projekty budowy murów na granicy z Białorusią. U. Makiej podkreśla: „Jeśli chodzi o budowę muru, wiecie, nasze pokolenie przeżyło upadek muru berlińskiego, upadek żelaznej kurtyny i wszyscy wtedy witali te wydarzenia, mówili, że Europa jest teraz zjednoczona, że teraz jest miejsce na interpersonalne i kontakty interpersonalne. Teraz widzimy zupełnie odwrotnie, kiedy na granicy Unii Europejskiej z Białorusią i Rosją budowana jest nowa żelazna kurtyna berlińska[160]. Podsumowując, „kolektywny Zachód" prowadzi wobec Rosji długofalową politykę o charakterze konfrontacyjnym, a jej ofiarą pada również Białoruś. Według Mińska konfrontacja ta ma charakter wielopłaszczyznowy i obejmuje działania w sferze gospodarczej, geopolitycznej, militarnej oraz informacyjnej.

Rekomendacje:

- Aby umiejętnie odpierać białoruskie ataki propagandowo- dezinformujące, opinia publiczna w Polsce i Europie musi nauczyć się rozpoznawać zarówno narzędzia, jak i sposoby realizacji tych kampanii.
- Rzetelna, wieloźródłowa informacja jest podstawowym instrumentem do walki z propagandą i dezinformacją strony białoruskiej.
- W perspektywie długookresowej niezbędne jest wypracowanie szerokiego katalogu instrumentów *soft power,* promujących pozytywny wizerunek Polski i UE w państwach Europy Wschodniej.
- Ze względu na potencjał kampanii propagandowo- dezinformacyjnych prowadzonych przez Państwo Związkowe palącą potrzebą jest wprowadzenie na różnych poziomach kształcenia (a na studiach w charakterze przedmiotu obowiązkowego) programów wspierających uczniów i studentów w walce z szerokim instrumentarium współczesnej propagandy i dezinformacji.
- Rekomendowane jest również utworzenie specjalistycznych państwowych instytucji do walki z dezinformacją, wspieranie zajmujących się podobnymi działaniami organizacji pozarządowych oraz stymulowanie współpracy naukowców z państw dotkniętych lub zagrożonych atakami w infosferze.

[160]Tamże.

AUTORZY

Grupa Analityczna „Białoruś w regionie” to działający na zasadach *think tanku* zespół badawczy, powołany w ramach Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zespół składa się z ekspertów i analityków, którzy zajmują się badaniami współczesnej Białorusi na różnych płaszczyznach. W skład grupy analitycznej wchodzą: Jerzy Marek Nowakowski (kierownik grupy), Maxim Rust (sekretarz), Katarzyna Bieliakowa, Justyna Olędzka, Aliaksandr Papko, Andrzej Pukszto, Oleksandr Shevchenko, Pavel Usov, Kacper Wańczyk.

Jerzy Marek Nowakowski - historyk, publicysta, dyplomata. Współtwórca pierwszego *think tanku* w Polsce, Ośrodka Studiów Międzynarodowych Senatu, redaktor naczelny Polskiego Radia dla Zagranicy, podsekretarz stanu w Kancelarii Premiera, ambasador RP na Łotwie oraz w Armenii. Prezes Stowarzyszenia Euro- Atlantyckiego. Autor publikacji naukowych z dziedziny historii Polski w czasach międzywojennych oraz polityki międzynarodowej. Kierownik Grupy Analitycznej „Białoruś w regionie”.

Justyna Olędzka - literaturoznawca i językoznawca, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, pracownik dydaktyczno- badawczy na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, sekretarz „Centrum Badań nad Obszarem Poradzieckim”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień legitymizacji i delegitymizacji przywództwa na obszarze WNP oraz teorii i praktyki inżynierii społecznej. Autorka monografii „Modele legitymizacji przywództwa państwa na obszarze WNP” oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych i analitycznych, poświęconych obszarowi poradzieckiemu. Prelegentka na wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych.

Maxim Rust – doktor nauk politycznych, analityk polityczny i badacz społeczny. Naukowo zajmuje się badaniem elit politycznych w państwach postradzieckich i funkcjonowaniem społeczeństw w środowisku cyfrowym. Contributing editor magazynu „New Eastern Europe” (www.neweasterneurope.eu) i portalu Białoruś2020 (www.bialorus2020studium.pl). Autor ponad stu artykułów naukowych, popularno- naukowych i publicystycznych, a także raportów,

analiz i policy papers. Badacz i wykładowca w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Sekretarz Grupy Analitycznej „Białoruś w regionie".

Oleksandr Shevchenko- absolwent stosunków międzynarodowych na Odeskim Uniwersytecie Narodowym oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorant Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Pracował w departamencie integracji europejskiej Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego Ukrainy. Analityk Europejskiego Centrum Projektów Pozarządowych. Publicysta Portalu Spraw Zagranicznych (psz.pl) i ukraińskiej gazety „Dzerkało Tyżnia" („Zwierciadło Tygodnia"). Był także związany z portalem eastbook.eu.

Pavel Usov - doktor nauk politycznych, niezależny ekspert i analityk białoruski. Kierownik Centrum Analiz i Prognoz Politycznych. Doradca polityczny w białoruskim Narodowym Antykryzysowym Zarządzaniu (NAU). Stały współpracownik Polskiego Radia (Redakcja Białoruska) i telewizji Biełsat. Zajmuje się problematyką funkcjonowania i transformacji reżimów autorytarnym oraz procesami geopolitycznymi w przestrzeni postradzieckiej. Autor licznych publikacji m.in monografii „Powstanie, konsolidacja i funkcjonowanie reżimu neoautorytarnego na Białorusi 1994- 2010 r."

Kacper Wańczyk – były dyplomata, pracował m.in. w Ambasadach RP w Mińsku i Kabulu, w misji EU EUBAM Libya, kierował także Wydziałem Ukrainy i Mołdawii w Departamencie Wschodnim MSZ. Publikował teksty nt. polskiej polityki wschodniej, Białorusi i Rosji. Współpracował m.in. ze „Sprawami Międzynarodowymi", „Nową Europą Wschodnią", „Kulturą Liberalną". Autor monografii „Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Regionu Morza Kaspijskiego w latach 1999-2004 (Toruń, 2007) oraz tłumaczenia powieści Zachara Prilepina „Sańkja" (Wołowiec, 2008). Obecnie studiuje na studiach doktoranckich w Akademii L. Koźmińskiego, gdzie przygotowuje rozprawę poświęconą modelowi białoruskiej gospodarki.

Aliaksandr Papko - białoruski politolog i dziennikarz. Współpracuje z Telewizją Bielsat oraz ośrodkiem analitycznym EAST Center. Ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Kolegium Europejskie w Natolinie. Stopień doktora socjologii uzyskał w Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem artykułów naukowych na temat systemu gospodarczego i polityki zagranicznej Białorusi, białoruskich mediów oraz ideologii władzy białoruskiej.

Doc. dr Andrzej Pukszto - historyk i politolog związany z Uniwersytetem Witolda Wielkiego w Kownie. W latach 2009- 2020 kierownik Katedry Politologii na wspomnianym

uniwersytecie. Jest członkiem Litewskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii i polityki krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków etnicznych. Wykładał na wielu uniwersytetach zagranicznych, m. in. na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie w Sarajewie, Uniwersytecie Kraju Basków w Bilbao, l'Institut Catholique de Vendée, w Interdisciplinary Center Herzliya (Izrael), Georgia Gwinnett College w Atlancie i in. Kierownik Sekcji Studium Europy Wschodniej w Wilnie, badacz wizytujący Studium (od stycznia 2020 r.).